

PROTOKÓŁ Nr LXXI/23
SESJI RADY MIASTA KAMIENNA GÓRA
z 5 i 11 maja 2023 r.
odbytej w Sali Witrazowej Urzędu Miasta

Godzina rozpoczęcia Sesji 15:00, przerwę ogłoszono o godz. 20:00 (5 maja 2023 r.)

Obecnych na Sesji – 15 radnych – lista obecności stanowi zał. Nr 1 do protokołu.

Godzina wznowienia Sesji 14.30, zakończenia 18:00 (11 maja 2023 r.)

W Sesji uczestniczył **Burmistrz Miasta Janusz Chodasewicz**

Obsługa radcowska – **mec. A. Grabowski** (5maja 2023 r.)

mec. D. Wójcik (11 maja 2023 r.)

Ad.1. Otwarcie Sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dzień dobry Państwu, otwieram LXXI Sesję Rady Miasta Kamienna Góra. Witam Burmistrza Miasta, Radnych Rady Miasta, Mieszkańców, Pracowników Urzędu Miasta, media oraz osoby obserwujące tę sesję na oficjalnym kanale Miasta Kamienna Góra w serwisie YouTube. Informuję, że dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta, który wpłynął do Biura Rady Miasta 28 kwietnia 2023 roku. Treść klauzuli informacyjnej o przetwarzaniu danych osobowych została umieszczona przed wejściem na salę witrażową i jest również dostępna na stronie BIP Urzędu Miasta. W sesji uczestniczy 14 radnych na 15 ustawowego składu, co stanowi kworum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować uchwały. Przechodzimy teraz do punktu drugiego porządku obrad.”

Ad.2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad:

Przewodnicząca RM V. Majak: „Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok.
5. Zamknięcie sesji.

Czy są jakieś wnioski dotyczące zmian w porządku obrad? Nie widzę. Ponieważ mamy tutaj na Sali gości, serdecznie jeszcze raz Państwa witam. Chciałam tylko Państwa spytać czy... 2 osoby mi już zgłosiły chęć zabrania głosu podczas obecnej sesji. Chciałam tylko przypomnieć, że z uwagi na zapisy Statutu, jeżeli osoba, która zgłasza swoją chęć wypowiedzenia swojego stanowiska na sesji Rady Miasta, to zgodnie z zapisami Statutu powinna sporządzić na 2 dni przed sesją wniosek pisemny albo wniosek ustny o zabranie głosu. I tutaj Pan Burmistrz, informując Państwa w mediach i może osobiście, nie podejrzewam, że nie pamiętał o zapisie Statutu, o takim ważnym prawie, które obowiązuje, jego obowiązywał jako radnego i obecnie jako Burmistrza

Miasta. Tak że tutaj, z uwagi chociażby na ten zapis, dopuszczam Państwa do głosu, ale proszę o to, żeby osoba, która będzie zabierała głos, żeby zabierała tylko raz ten głos i w ograniczonym czasie trzyminutowym. I dlaczego 3 minuty? Proszę Państwa, otrzymałam takie pismo od Burmistrza Miasta Kamienna Góra. "Szanowna Pani Przewodnicząca, w związku z nagminnym przedłużaniem obrad Rady Miasta, uprzejmie informuję, że od dnia 1 maja 2023 roku pracownicy urzędu oraz jednostek organizacyjnych miasta pozostają do dyspozycji radnych wyłącznie w czasie pracy, to jest od poniedziałku do piątku od godziny 7:30 do godziny 15:30. W świetle powyższego, proszę o taką organizację obrad sesji Rady Miasta oraz komisji Rady Miasta, aby nie dochodziło do sytuacji, w której pracownicy zmuszeni są do pozostawiania po godzinach pracy. Z poważaniem Burmistrz Miasta Kamienna Góra Janusz Chodasewicz". I po drugie, ze względu na organizację pracy i bezpieczeństwo Państwa też będę chciała częściej przerywać obrady ze względu na konieczność przewietrzenia sali, bo troszeczkę tutaj Państwa jest, więc ze względów bezpieczeństwa zdrowotnego, żeby wywietrzyć salę. Jeszcze raz bardzo proszę, aby przybyli goście zabierali głos tylko raz i proszę ograniczyć maksymalnie wypowiedź do 3 minut, z uwagi chociażby na to pismo, skądinąd zasadne. Proszę, zgłaszała się Pani Lulek wcześniej. Pan... Nie widzę, gdzie siedzi, Pan Stachniuk jest. Czy ktoś jeszcze z Państwa chciał zabrać głos? Pan Bogdan Adamus, ale w kolejności tu... Nie pamiętam Pana nazwiska, przepraszam, czy ktoś mi może podpowiedzieć, Panie Burmistrzu?"

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan Zapolski.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję bardzo, ja już sobie Państwa zapiszę w takiej kolejności. I proszę o zabranie głosu z miejsca ze względu na organizację. Tutaj jest mikrofon, Pan przekaże. Pani Apolonia Lulek.”

Pani Apolonia Lulek: „Witam Państwa, bardzo serdecznie. Ja reprezentuję seniorów 60 plus, 90 plus, ponieważ pracuję z nimi już czternasty rok, od poniedziałku do piątku, towarzyszę im we wszystkich pozytywnych, negatywnych, łącznie towarzyszę w ostatniej drodze. Wobec tego, jak gdyby, mam prawo się w ich imieniu wypowiedzieć, bo tak jak my wiemy, jest czas ograniczony. Ja się przygotowałam bardzo, no ale muszę wobec tego z pamięci to, co zapamiętałam powiedzieć. Parę lat temu tutaj na moje zaproszenie uczestniczyła w wykładach naszych Pani Lucyna, Pani Profesor, i otrzymaliśmy od niej książkę "ABC Zielonej opieki". "ABC Zielonej opieki" dotyczy to tutaj przebywania, to jest, jeżeli chodzi o Zieloną Opiekę, ma ona właściwości prozdrowotne, nie tylko dla seniorów, ale ma dla wszystkich. Przede wszystkim, tak jak tu Pani napisała, że te ogrody, kwiaty itd. powinny się znajdować na różnych placach, po to, żebyśmy, jako już seniorzy, którzy musimy oddać działki ze względu na stan zdrowia, mogli regenerować swoje siły, stresi, to wszystko, co jest nam niepotrzebne, w jakichś komfortowych warunkach, a więc wśród zieleni, wśród kwiatów. Wobec tego, że nie ma tutaj... Góra Parkowa już dla nas nie jest dobra, ponieważ nasze serca już nie bardzo są wydolne, żeby tam po tej górze chodzić, w związku z tym, zależy nam na tym, żeby place, które tutaj kiedyś były dostępne, żeby dalej były dla nas dostępne. Nie tylko, ale mamy tutaj też i osoby intelektualnie niepełnosprawne, są dzieci ze szkoły itd. wszyscy powinni właśnie korzystać z tej ogrodoterapii. To nie jest nic nowego, ja tu nie otwieram żadnych drzwi zamkniętych, bo my wiemy, że już nasz wielki uczoney Jordan, który na przełomie XIX i XX wieku otworzył ogrody jordanowskie w Krakowie, gdzie dziennie przebywało 2000 ludzi. I co on zauważył? Zauważył, że ta młodzież, która przychodzi jest mniej, jeżeli chodzi o konflikt z prawem, i poza tym jeszcze to było edukacyjne, bo on umieścił tam 40 popiersi znanych naszych rodaków. Kochanowski... No 44 dokładnie. Teraz my wiemy,

że jeżeli chodzi o Zieloną Opiekę, to jest to terapia uznawana w różnych państwach. Są badania na ten temat, które mówią, że przebywanie ludzi chorych, nie tylko chorych, zmniejsza ich zapotrzebowanie na leki, lepiej śpią, przebywając w pięknym otoczeniu ogrodniczym. Teraz tak, jeżeli się Państwu wydaje, że myśmy powinni tylko siedzieć w domu, kończąc naszą pracę, my chcemy do końca żyć i do końca cieszyć się dobrym zdrowiem. Nie zawsze już mamy tą wydolność fizyczną, że możemy sobie podróżować, nawet nie ze względów finansowych, ale zawsze możemy tu w Kamiennej Górze na jakiś plac dojść. Dlatego ja pamiętam zalew, który był za Pana... No ja jeszcze jako nauczycielka szkoły z młodzieżą, myśmy tam chodzili i różne czyny odbywali i wiem też na pewno, że, gdyby nie upór Pana, który był organizatorem tego, na pewno by ten zalew nie powstał. W związku z tym, no szkoda, że tyle lat on był taki troszeczkę zaniedbany, ale dla mieszkańców, właśnie takich jak my jesteśmy, 60 plus, jest to dla nas bardzo ważne, żeby było miejsce dla naszego wypoczynku. Bezpieczne. Bo ja również tam spacerowałam na nordic walking, ale jak zobaczyłam 5 panów siedzących na ławce i jeszcze tam spożywających, więc się cofnęłam, bo nie wiem, co mnie może spotkać. Wobec tego, musi być zapewnione bezpieczeństwo, piękne widoki no i wtedy, my się możemy tam, że tak powiem, leczyć. Swoją duszę, swoje ciało i swoją psychikę. Dlatego bardzo nam na tym zależy, żeby takie miejsca, ja tylko jeszcze wspomnę, że będąc w Australii, tych parków tam jest od zatrzęsienia. Ciągłe powstają jeszcze nowe. I jeszcze coś, co moją uwagę zwróciło, cała masa wolontariuszy, którzy się opiekowali tymi parkami. W parkach odbywały się śluby, odbywały się różne inne rzeczy, a więc ludzie tam są mniej zestresowani, są bardziej radośni, no i lepiej im tam jakoś funkcjonować. Czy już mam 3 minuty? To wobec tego, dziękuję.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor. Proszę, Pan Stachniuk prosił o zabranie głosu. I też bardzo proszę te 3 minuty.”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Wiceprzewodniczący pilnuje czasu.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Pani Apolonia Lulek:”...Tego wszystkiego omówić. Proszę o przeczytanie. Tutaj są naukowe badania i radni również.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję bardzo. Pani Dyrektor, zupełnie się zgadzam z koniecznością terapii poprzez zieleń i poprzez ogródki, i korzystanie. A ja zawsze Wam mówię, że jestem pełna podziwu, jeżeli chodzi o Waszą aktywność, zarówno Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jak i tak, seniorów tutaj zrzeszonych w Klubie Seniora. I zawsze to potwierdzam i obym była też tak chętna do takich działań, jak Państwo. Pan Stachniuk, bardzo proszę.”

Pan T. Stachniuk: „Ze względu na ograniczony czas, pozwolę sobie przeczytać swoje wystąpienie. Szanowni Państwo, mam kłopoty, żeby zrozumieć, dlaczego w naszym mieście tak mało się dzieje. Jest to pięknie położone, między górami, w dolinie rzeki Bug miasto z zabytkową architektonicznie zabudową, z ładnym zalewem wodnym w centrum, a w sumie jest miastem zapyziałym, które ledwo zipie. Miasto bardzo szybko wyludnia się, jest już dzisiaj miastem rencistów i emerytów. Okazuje się, że u nas nic nie można zrobić, aby pobudzić je do życia. Aby miasto tętniło życiem trzeba

w nie inwestować. Wystarczy wyjechać poza Kamienną Górę, to widać nawet w małych ośrodkach gminnych czy miejskich, że są tam gospodarze, którzy potrafią zadbać o swoją gminę, potrafią wykorzystać możliwości m.in. z funduszy europejskich. Wszędzie widać tablice informacyjne o tym, że wykorzystano dofinansowanie z różnego rodzaju funduszy. U nas takich informacji jest jak na lekarstwo. Zgłaszane przez Burmistrza propozycje od razu są odrzucane przez radnych miasta. Uważam, że Rada Miasta powinna rozważyć propozycje zgłaszane przez Burmistrza, przeanalizować i ewentualnie zaproponować inną wersję wykorzystania posiadanych i pozyskanych z zewnątrz pieniędzy. W myśl Ustawy o samorządzie terytorialnym, grupa radnych, komisje stałe rady mają prawo, a więc i możliwość opracować projekt uchwały, mający na celu rozwój miasta. Pokazać źródła dofinansowania, przedstawić projekt na sesji Rady do uchwalenia i po uchwaleniu przekazać Burmistrzowi do realizacji. Mam pytanie do Rady Miasta, ile i jakie projekty uchwał w sprawie rozwoju naszego miasta zostały opracowane przez grupę radnych czy przez stałe komisje rady? Jakie projekty uchwał zostały przedstawione Radzie do zatwierdzenia i jakie uchwały Rady w tym zakresie przekazane Burmistrzowi do realizacji? I jeszcze jedno, czy Rada Miasta, jako organ samorządu terytorialnego, występowała o pozyskanie funduszy inwestycyjnych z zewnątrz? A jeśli tak, to o jakie fundusze występowała i do kogo? Na bieżąco nie posiadam informacji, a chętnie usłyszę na to pytanie odpowiedź. Proszę popatrzeć na nasze miasto okiem osoby z zewnątrz. Brak w mieście restauracji z prawdziwego zdarzenia. Zabytkowe kamienice brudne i zaniedbane. W zabytkowych kamienicach np. wymieniane są okna według własnego widzimisię. 5 mieszkań na froncie budynku, a 6 rodzajów okien. Każde inne. Miasto jeszcze dofinansowuje taki remont w ramach modernizacji mieszkań. Czy to Państwa nie razi? Jedną uchwałą Rady można temu zaradzić. Nie potrzeba architekta ani konserwatora zabytków.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przekroczył Pan już swój zakres wypowiedzi o 2 minuty. Proszę podsumować.”

Pan T. Stachniuk: „Podsumowując, aby miasto rozwijało się, musi być ścisła współpraca pomiędzy Szanowną Radą, a Burmistrzem. Pomimo że Wasze kadencje dobiegają końca, życzę i proszę o nawiązanie konstruktywnej współpracy.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo dziękuję. Ja tutaj tak szybko Panu odpowiem. O niektóre pytania, które Pan tutaj zadaje, to niestety tylko i wyłącznie, zgodnie [z Ustawą o finansach publicznych, kompetencja Burmistrza. Tak jak Pan mówił, czy wnioskujemy, czy przygotowujemy projekty uchwały budżetowych? Niestety nie możemy, bo to jest tylko i wyłącznie kompetencja Burmistrza. Pan jako były radny i były Przewodniczący Rady Miasta o tym doskonale wie, że pewne zadania niestety są poza nami. Jeżeli chodzi o zadania, tutaj to mi się wydaje, że Pan Burmistrz powinien się też czuć obrażony przez Pana, bo wiele zadań zostało wykonanych przez niego. Pozyskał wiele środków i tego mu nie można ująć. I te zadania zostały wykonane, one są oznaczone odpowiednimi tabliczkami. O współpracy między radnymi, proszę Pana, też odpowiem, bo też odnosił się Pan do tego, co zrobiliśmy w zakresie zalewu. Czy przygotowaliśmy jakiś projekt uchwał? Tak, przygotowaliśmy na poprzedniej sesji wniosek do Burmistrza. My konkretnie zaproponowaliśmy, wszyscy jesteśmy za modernizacją zalewu, wszyscy. W ramach posiadanych środków. I tu spróbuję Państwu przedstawić swoje, moje argumenty i bardzo się cieszę, że Państwo są, bo wreszcie zobaczycie, może nie macie wglądu w pewne dane, w pewne cyfry. Ja je Państwu proponuję, zaprezentuję i zobaczycie, jak pewne środki finansowe są wydatkowane. Jeżeli chodzi o chęć współpracy, niejednokrotnie, proszę

Państwa, wyrażaliśmy taką chęć. I też tutaj Państwo, obserwując sesję w telewizji czy w serwisie YouTube, wiedzą, że my niejednokrotnie prosiliśmy Burmistrza, żeby z nami rozmawiał. I gdy Przewodniczącym był Pan Radny Janusz Jarosz, niejednokrotnie tutaj na tej sali te stwierdzenia padały. Ja również wychodziłam z propozycją spotkań, byliśmy u Pana Burmistrza. Nie powiem, że były to zawsze drzwi otwarte, ale próbowaliśmy rozmawiać. No to właśnie ciekawe, nie wiem, z której strony, bo w moim sprawozdaniu nigdy się nie pojawiła data spotkania z Panem Burmistrzem, bo niestety takowych zaproszeń nie było. A nie na tym rzecz polega. Tak że, proszę Państwa, niektóre z tych pytań, po prostu, no nie jesteśmy w stanie tych spełnić, bo prawodawca nam nie dał takich uprawnień. Po prostu nie dał takiej możliwości. My jesteśmy organem tylko uchwałodawczym, możemy proponować swojej uchwały i takowe były, niektóre, ale tylko poza uchwałą budżetową. Tutaj nic nie możemy. Nic kompletnie. Wnioskodawcą też, o środki, może być tylko i wyłącznie Burmistrz, jako organ stanowiący. I to też Ustawa o finansach publicznych i Ustawa o samorządzie gminnym mówi. Tak że nawet jakbyśmy chcieli, naprawdę, my podpowiadamy nieraz, tylko że mamy ręce też związane przepisami prawa. Tutaj Pan Burmistrz dopowiada pod nosem, że wątpi w jakieś tak chęci współpracy, no to jest jego ocena. Moja ocena jest inna. Ja jestem otwarta na współpracę i tutaj, jeżeli on uważa, że nie było takiej chęci, to ja dalej deklaruję, że jesteśmy otwarci. Ja bynajmniej jestem otwarta, Panie Sekretarzu, wiem, że mam mówić w swoim imieniu, tak?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja mam pytanie, Pani Przewodnicząca. Czy będziemy po każdej wypowiedzi odnosić się i komentować? Bo ja też bym mógł to skomentować, ale się powstrzymuję, a Pani wygłasza tutaj teraz jakiś wykład o współpracy między Burmistrzem a Radą. Ja mam...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, przepraszam bardzo, ja odpowiadam na pytanie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pytam się, jak...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Widzicie Państwo, jak to wygląda.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Jak będziemy procedować.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Widzicie Państwo, jak to wygląda.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak będziemy procedować? Będziemy słuchać Pani wypowiedzi tylko?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Widzicie Państwo, jak to wygląda.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Będziemy tylko Pani wypowiedzi słuchać?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Niestety, tak to wygląda. Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, nie tak to wygląda, Pani Przewodnicząca. Pani sobie uzurpuje tutaj prawo do bycia Bogiem i władcą. Tak nie jest. Proszę dać się wypowiedzieć mieszkańcom, a potem proszę komentować.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: W tej chwili Pani odwraca kota ogonem...

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dlaczego Pan na mnie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...I próbuję Pani powiedzieć coś...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale dlaczego Pan krzyczy?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Co w rzeczywistości nie miało miejsca.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale dlaczego Pan krzyczy?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Bo Pani przedłużyła sesję. Skoro skraca Pani wypowiedź mieszkańcom, a potem...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale niech Pan nie krzyczy...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...A potem Pani 5 minut odpowiada...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale naprawdę nie krzyczy...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Opowiada Pani głupoty.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja naprawdę nie krzyczę, ja swoje prawa i obowiązki znam, tak samo, jak Pan zna swoje prawa i obowiązki. Odpowiadam... Odpowiadam na pytanie mieszkańca, Pana Stachniuka. [wypowiedź bez mikrofonu] Odpowiedź na pytania Pana Stachniuka. I wydaje mi się, że tutaj nie powinien Pan, że tak powiem, być obrażony, podekscytowany i krzyczeć. I teraz w kolejności proszę, Pan Adamus. Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Bogdanie. Pan Zapolski, przepraszam, że nie znam imienia. Proszę, na siedząco.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Pan Zapolski: „Ja to chciałem się zapytać tylko wszystkich radnych tych, którzy są przeciwni tym ustaleniom, które poczynił Pan Burmistrz, a w szczególności Pana [dźwięk niewyraźny], Pana Dyrektora, żeby odpowiedział na pytanie, czy jego decyzja i decyzje tych wszystkich radnych były konsultowane z jego wyborcami? Czy on tylko sam i wyłącznie, i Pan Janusz, i Pan drugi, obok niego siedzący, nie pamiętam nazwiska. Sobiechowski, i no kto wie [dźwięk niewyraźny] czy oni konsultowali ze swoimi wyborcami? To swoje zdanie, czy wypowiedzieli je osobiście tylko i wyłącznie na poprzedniej sesji? Ja przepraszam bardzo, ale trochę się denerwuję z tego względu na to, że ja przechodziłem trzeci szlak”.

[dźwięk niewyraźny].

Pan Zapolski: „I to wszystko, i bardzo dziękuję. Chcę usłyszeć tę odpowiedź od tych radnych, którzy byli przeciwni temu zalewowi i idei Pana Burmistrza. Dziękuję.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: Myślę, że wszyscy jesteśmy tutaj zdenerwowani i kierują nami emocje. Uciekło mi tutaj, Pan prosił o odpowiedź pana Bruździaka, Pana Sobiechowskiego i...?

[wypowiedź bez mikrofonu]

Pan Zapolski: „Pana Jarosza i Pana Sławińskiego.”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Radny W. Sobiechowski: „Dobrze. Ja zacznę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze. Ja, tak jak powiedziałam, ja swoje...
[wypowiedź bez mikrofonu] Mhm, dobrze. Proszę, to w takiej kolejności, proszę. Czy ktoś z Państwa...?”

Radny W. Sobiechowski: „Ja mogę odpowiedzieć. Tak, ja odpowiem Panu. W marcu, jak dyskutowaliśmy o zalewie, co Pan Burmistrz chciał budować baseny, to ja dałem wniosek... Zaraz, to może ja powiem, jak było ten... Wtedy taki wniosek postawiłem, żeby w ramach tych pieniędzy, które otrzymaliśmy tę dotację, 10 000 000 zł, plus wkład własny...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny W. Sobiechowski: „Proszę pana, ja wiem, co mam mówić. Plus wkład własny, żeby w tych pieniądzech zrobić ścieżki i to wszystko. To było już właśnie mówione na sesji marcowej. Jeżeli chodzi o mieszkańców. Tak, rozmawiam z mieszkańcami. I mieszkańcy w ten sposób do mnie mówią, że robimy np. chcemy robić zalew za 15 000 000 zł, wynoszone ścieżki itd. a np. nie ma drogi do Antonówki, która jest dziurawa, ludzie po błocie chodzą, tak samo jest z chodnikami i innymi rzeczami. Nie wiem, czy Pan też orientuje się, że mamy niewykonaną decyzję, jeśli chodzi o zabezpieczenie przeciwpożarowe Szkoły Podstawowej nr 1, która jest o...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, ja bardzo proszę, żeby Pan odpowiedział konkretnie na pytanie.”

[głosy w tle]

Radny W. Sobiechowski: „No to właśnie Panu odpowiedziałem, że rozmawiałem.”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Radny W. Sobiechowski: „Bo mówiłem, że jesteśmy za zalewem...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny W. Sobiechowski: „Jesteśmy za zalewem w kwotach, które mamy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Proszę, Pan Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Dziękuję...” [głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tylko bardzo, proszę, żebyście Państwo sobie nawzajem nie przerywali, nie atakowali. Jeżeli chcecie Państwo Radni coś powiedzieć, to proszę się zgłaszać, żebyśmy widziała, kto się zgłasza.”

Radny J. Bruździak: „Ja się postaram odpowiedzieć, bo... Jeżeli Pan zechce wysłuchać, to chętnie odpowiem na pytanie, które Pan zadał. Ale to wymaga cofnięcia się do projektu, który podpisał sam Pan Burmistrz, to znaczy wniosku o pieniądze.”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Radny J. Bruździak: „Ale to była końcowa część pytania i na to... Ależ oczywiście, oczywiście. Na pewno Pan do tych wyborców nie należał, bo Pan, kiedy tylko była okazja, mnie obrażał, więc...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Proszę Pana, nie tylko poprzez zebrania konsultuję się... Czy Pan mi... Ja staram się odpowiedzieć.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Ale wie Pan, w sposób cywilizowany próbuję odpowiedzieć, ale Pan rozwija pytania. W ciągu geometrycznym.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Proszę Pana, konsultacje z wyborcami odbywają się...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Dobrze, Pan zadał pytanie, więc ja postaram się odpowiedzieć. Jakby Pan mi nie przeszkadzał, to chciałbym wyjaśnić całą sytuację, bo myślę, że Państwo całej sytuacji... Calej sytuacji Państwo nie znacie. A mianowicie, projekt, to znaczy wniosek, który był skierowany przez Burmistrza, opiewał na 10 000 000 zł plus 1 000 000 zł wkładu naszego. Tak to wyglądało. Wszyscy temu przytaknęliśmy. Ja tak mam teraz dylemat, czy mówić w tamtą stronę, czy w tę stronę, przepraszam Państwa bardzo, więc trochę tak, trochę tu. Myśmy to wszystko zaakceptowali. To było gdzieś koło marca. Pan Burmistrz ochoczo przystąpił do prac, chodziło o baseny. Tak przy okazji, myślę, że te baseny, to nie było to samo Pani Polu, o co Pani dzisiaj wnosi. Baseny to raczej nie ten adres, tak mi się wydaje, do końca. Na pewno nie naturoterapia, tak do końca. A więc to jest projekt taki wędrujący, pomysł wędrujący dosyć. Ale wszyscy się na to zgadzaliśmy. Pan Burmistrz przygotował plan użytkowy. Długo nie mogliśmy się dowiedzieć, ile będzie kosztował przewidziany w tym planie użytkowym, za który też zapłaciliśmy, nie chcę teraz przesadzić, chyba kilkadziesiąt tysięcy. Ale była mowa, że jest szykowany, w pewnym momencie dostaliśmy to na komisji, rozłożony plan użytkowy. Przed czerwcową sesją, tuż przed czerwcową sesją nie mogliśmy się dosyć długo dowiedzieć, ile te baseny będą kosztować. Przypominam, mieliśmy do dyspozycji 11 000 000 zł, jak Państwo myślicie, ile one miały kosztować? 30 000 000 zł. Dokładnie 30 000 000 zł. Ja tę sprawę ujawniłem i ja o niej powiedziałem wprost. Na te pieniądze nie mieliśmy żadnych szans. Musielibyśmy dodać 20 000 000 zł. Ja tylko przypomnę, że kadencja nasza się zaczęła z zadłużeniem 20 000 000 zł, a teraz już, bez tych obligacji, o których mówimy, jest koło 49 000 000 zł, o ile się nie mylę. 48 000 000 coś... Proszę?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Miasto jest bardzo zadłużone. W każdym razie, proszę mi dać dokończyć... Czy będziemy tak sobie wchodzić w słowo...?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Ale proszę... Ja odpowiadam.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Proszę Pana, merytorycznie odpowiadam na Pana pytania, a końcówką będzie Pan usatysfakcjonowany. Proszę Państwa, Burmistrz zobowiązał się, że zostanie to skorygowane. Oczywiście ten, który, projektodawca, który robił ten plan użytkowy zapewne też za zmianę tego planu użytkowego musiał być jakoś gratyfikowany. Tego nie wiem, ale to jest oczywiste. Skoro nie podano ograniczeń do 11 000 000 zł, 30 000 00 zł się nie ma, trzeba to skorygować. Burmistrz obiecał, że zmieści się w 11 000 000, korygując to. Myśmy w to oczywiście, no trudno było uwierzyć, o 2/3 skorygować budżet i minimalnie skorygować plany związane z basenem. No więc na czym się skończyło? Że basen, bez kosztów nadzoru, miał kosztować 18 000 000 zł. Na to też nie mogliśmy wyrazić zgody. Za każdym razem mówiąc, że my te pieniądze jesteśmy w stanie wydać tyle, ile sam Pan Burmistrz zaproponował. To była jego propozycja. 11 000 000 zł, dokładając 1 000 000 zł. Proszę Państwa, co się później dzieje, kiedy my odmawiamy realizacji tego basenu? Burmistrz na konferencji występuje i mówi, że potrzebuje już nawet nie te pieniądze, które na basen, ale generalnie na wszystkie inwestycje 12 000 000 zł, nie konsultując się z nami zupełnie. 12 000 000 zł na kolejne elementy, o których nie mieliśmy pojęcia. No chodzi o obligacje. W tym, i teraz uwaga, no są prowadzone prace, żeby już nie baseny, ale żeby zalew przebudować, a właściwie dokonać jego renowacji, gdzie właściwie trudno wskazać jakieś drogie elementy. To są elementy, które rozpływają się w stosunkowo niewielkich kwotach, no ale są takie kwoty jak nasadzenia, nowe nasadzenia, nasadzenia uzupełniające, 512 000 zł netto. Bardzo duże pieniądze. I proszę Państwa, żeby to zrobić, jeszcze raz zaznaczam, bez kąpieliska, bez jakiegokolwiek większej infrastruktury, nawet bez molo, bez amfiteatru oczywiście, to na to mamy wydać 15 000 000 zł, czyli my mamy z naszej kasy dołożyć, wypuścić obligacje na 5 000 000 zł. Kolejne 5 000 000 zł. Proszę Państwa, 5 000 000 zł, razem 15 000 000 zł. Ja chciałbym, żebyście Państwo sobie uzmysłowili, jaka to jest kwota w stosunku do tego, co mamy osiągnąć. Jeżeli dzisiaj szacuje się, że dom jednorodzinny kosztuje około 1 000 000 zł, to za tę kwotę można wybudować 15 domów jednorodzinnych. Szacowany budynek na 24 mieszkania komunalne jest, żebym się nie pomylił, Pan Wiceburmistrz ostatnio mnie informował, 12 800 000 zł, tak? 24 mieszkania za 12 800 000 zł. A my mamy otrzymać zalew po renowacji, bez jakiejś wielkiej dodatkowej infrastruktury. Z nowymi nasadzeniami, przebudowanymi ścieżkami. Rzeczywiście, to, co ja widzę tam, ten mostek przedłużony, który od ulicy... Który tam od Time Caffè przechodzi, ma być przedłużony, to jest konkretne i takie podjazdy na ten most garbaty, żeby z alejek można było wchodzić, tak, to mi się akurat podoba, i to jest do zrobienia. Ale proszę Państwa, my na to zaproponowaliśmy, idąc już dalej na kompromis, bo nieprawdą jest, że myśmy po pierwsze, odrzucili 10 000 000 zł, że jesteśmy przeciwko zalewowi, my zaproponowaliśmy dołożenie, na ostatniej sesji, na której tak notabene, dzisiaj Pan Burmistrz zwołuje sesję nadzwyczajną, bo nie ma dialogu, a z ostatniej sesji po prostu sobie wyszedł. Puścił prezentację i po prostu sobie wyszedł.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „No oczywiście. i wyszedł, ale dlaczego wnosi o dialog? Dlaczego mówi, że nie ma rozmowy?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Dobrze, dobrze, dojdę. Niech Pan z tymi bzdurami uważa, bo Pan mnie już kiedyś obraził i potem przepraszał. Niech Pan uważa.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Proszę uważać.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Mówię, zaraz dokończę, będzie Pan na pewno usatysfakcjonowany.”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „Dokończmy to. I teraz proszę Państwa, myśmy uchwalili, że nie 1 000 000 zł, ale żeby koszty nadzoru, ile uchwaliliśmy wniosek? 1 800 000 zł, prawie 2 000 000 zł, żeby za tę kwotę, w tej kwocie się zmieścić, zrobić te niezbędne rzeczy. Czy Państwo uważacie, że to jest mała kwota? To dlaczego Pan Burmistrz oskarża nas o jakieś nieczne czyny? Państwo przychodźcie w obronie zalewu? My też chcemy renowacji zalewu. Ale proszę Państwa, kwoty, o których mówimy, z Panem Burmistrzem jest tak, ma jakiegokolwiek ograniczenia, chce wydać więcej. Chce wydać więcej i przymuszać nas. Przecież już dwukrotnie braliśmy obligacje na duże kwoty. Teraz kolejny raz. Tak że proszę Państwa, my za chwilę wiemy, że będzie ten budynek, do którego dofinansowanie będzie potrzebne, komunalny. Myślę, że nikt z nas nie będzie stawiał oporów, jeżeli to jest, tam dofinansowanie ma być w kwocie chyba 10 600 000 zł, Panie Wiceburmistrzu? No więc proszę Państwa, my musimy myśleć racjonalnie, co dalej z tym zadłużeniem i jak te miliony wydawać. A przede wszystkim myślimy o tym, że to nie są nasze pieniądze i nasze widzimy się, tylko to są pieniądze nas wszystkich. Państwa również. To zadłużenie wszyscy będziemy spłacać. I teraz pytanie. Pan mówi, czy się pytamy, czy pytam. Otóż wszystkich moich znajomych w kręgu, w kręgach niemałych, w których się obracam, wszystkich pytam: "jak na to patrzycie?". I proszę Pana, przy jasnym wskazaniu, naprawdę, nie spotkałem osoby, która by powiedziała, że jest w stanie taki wydatek, takie pieniądze wydać w imię tego, żeby dokonać renowacji. Nie 5 000 000 zł. Dostaliśmy pieniądze, które są, do tego dokładamy te 10%, nawet stwierdziliśmy, że 20% dołożymy i w tym się trzeba zmieścić. Ale Burmistrz tego nie przyjmuje do wiadomości i za każdym razem, od początku podaje takie powody, że nie wolno, nie można, można spojrzeć do protokołów z poprzednich komisji. Ale teraz, jeżeli Burmistrz stawia nas pod ścianą i mówi, że to stracimy te pieniądze, to przepraszam zaschło mi w gardle. To ja się tylko chcę zapytać, kto zmitrzążył ten czas? Kto zmitrzążył ten czas, kiedy w marcu mieliśmy już wniosek, a beztrąsko przygotowywano projekt na 30 000 000 zł? Na 30 000 000 zł. Proszę mi powiedzieć, mając 10 000 000 zł, jak można było zrobić coś takiego?”

Radny J. Bruździak: „No masakra po prostu.”

Radny J. Bruździak: „Tam przeszło kilka miesięcy. Ja wiem, Pan Burmistrz będzie się zaraz denerwował, bo jak mówimy o faktach i konkretach, to Pan Burmistrz wtedy się bardzo denerwuje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Właśnie, ja bym chciał o faktach. Panie Radny, o faktach. O faktach.”

Radny J. Bruździak: „Ja mówię cały czas o faktach.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, Pan nie mówi o faktach. Pan mówi o tym, że jest Pan za tym, żebyśmy kupili buty, które kosztują 200 zł...”

Radny J. Bruździak: „Proszę Państwa, ja dokończę, powiem swoje zdanie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale Pan liczy na to 100 zł...”

Radny J. Bruździak: „A Państwo macie wybór. Prosty, ludzki wybór. Jeżeli 2 osoby mówią różnie, no to trzeba komuś uwierzyć.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No właśnie.”

Radny J. Bruździak: I tyle. Ja swoje powiedziałem, proszę Pana, we wszystkich kręgach, w których rozmawiałem, również z osobami, które są na tej sali...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „O matko.”

Radny J. Bruździak: „Jako goście. I te osoby przyznały mi rację. Więc jeżeli Pan pyta, czy ja konsultuję to ze swoimi wyborcami, to ja mam akurat, kto jak kto, ale ja mam naprawdę dosyć duży kontakt z wyborcami, z dosyć szerokimi środowiskami. Ważne tylko, żeby informować od początku do końca, jak sytuacja wygląda. Na razie dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca, chciałem się odnieść. Panie Zapolski. Panie Zapolski, proszę dać mi się wypowiedzieć. Mogę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ja nie będę tutaj ingerować. Czy Pan chce zabrać głos, czy nie. Bo Pan...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No chciałem się odnieść...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...Okazuje swój obraz, jak Pan zachowuje się na obradach sesji Rady Miasta. Jak Pan przerywa, jak Pan obraża, wchodzi w słowo. Udzielam Panu głosu, bardzo proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan Bruździak mówił 10 minut, rezerwuję sobie prawo do 10 minut.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale myślałam, że Pan poczeka jak odpowie Pan Jarosz, ja też czekam, bo pan Zapolski też chce ode mnie odpowiedzi i ja też chcę jej udzielić.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, ja myślę, że teraz trzeba, ponieważ Państwo mogą zapomnieć, o czym mówił Pan Bruździak. Otóż Pan Bruździak jest świetny, bo...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Myślę, że Państwo są w na tyle w dobrym stanie, że nie zapomną ...W obrażaniu... Teraz właśnie osoby zebrane tutaj na sali.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, już mówimy o faktach. Mówimy o faktach. Było, faktycznie, w pierwszym rzucie była przydziarka do basenów. Baseny okazały się zbyt drogie i to Państwo Radni stwierdzili, że nie dołożą do basenów. Sami Państwo Radni na kilku sesjach, a przynajmniej na tej marcowej, mówili wyraźnie: "zrobimy najpierw ścieżki, wszyscy tego chcą". To my, mając gotowy projekt, zrobiliśmy zmianę zakresu zadania. Z basenów na ścieżki. Ogłosiliśmy przetarg. I to nie Burmistrz ustalił cenę tych ścieżek. Nie Burmistrz wymyślił sobie, że będzie to kosztowało 14 500 000 zł albo 19 000 000 zł, bo takie były 2 oferty. To rynek, proszę Państwa, decyduje o tym, jakie będą ostatecznie koszty. My zawsze coś tam sobie planujemy, ale ostatecznym weryfikatorem naszych planów jest rynek, są oferenci, są wykonawcy. I pojawił się wykonawca z Kamiennej Góry, którego Państwo znają, bo mieliście okazję z nim nawet rozmawiać na spotkaniu, na którym niestety Pana Bruździaka nie było. Też widać, nie miał czasu. Więc proszę Państwa, usłyszeliście, jaka jest sytuacja z punktu widzenia wykonawcy. Wykonawcy mają dzisiaj mnóstwo pracy, bo jest faktycznie dużo pieniędzy na rynku. Ale ta oferta, proszę Państwa, jest ofertą najtańszą w przetargu, którego ostateczny termin minął nam. Albo to postępowanie rozstrzygniemy dopłacając 4 500 000 zł, albo przypadnie nam 10 000 000 zł. I to są fakty, proszę Państwa, to są fakty. A nie takie fakty, że Burmistrz nie rozmawia z Radą, albo wymyślił sobie, że ma być drożej, jak sugeruje Pan Bruździak, że ja chce wydawać więcej pieniędzy niż mam. No ja bym chciał to zrobić za 5 000 000 zł, ale to wykonawca przychodzi, ba! Wykonawca, który do tego zadania musiał sobie dobrać 3 innych wykonawców, bo tam jest szeroki zakres prac, akurat z jego dziedziny, tego głównego wykonawcy, zakres jego prac to jest około 30%. Ponieważ zadanie jest rozliczane w ramach Polskiego Ładu, gdzie wykonawca może wystawić 2 faktury, to Państwo Radni już nieraz ode mnie słyszeli, od Kierownika Inwestycji i od zastępcy, nieraz słyszeli, ale Państwo może obecni nie słyszeli, wykonawca może wystawić tylko 2 faktury. Przez to, czekając w dłuższym okresie na pieniądze, musi sobie załatwić kredytowanie. To też podraża ofertę. I ta oferta ostatecznie okazała się taka, że jak mówiłem, mamy 14 500 000 zł. Państwo Radni utrzymują, że jak dadzą te 2 000 000, które tam, tak mówię w zaokrągleniu, postulują, że to załatwi sprawę. Otóż wyraźnie oświadczam po raz enty, nie załatwi to żadnej sprawy. Załatwi to tyle, że zalew przez następne 50 lat będzie niszczał i degradował się. W przyszłym roku, proszę Państwa, będziemy obchodzić 50-lecie oddania zalewu. 50 lat w tym miejscu nic praktycznie nie zostało zrobione poza niewielkimi poprawkami, kosmetyką, np. w postaci tych ścieżek z betonu. To wszystko, proszę Państwa, tak wygląda temat. Nie tak jak Państwo Radni mówią: "jesteśmy za, ale w ramach posiadanych środków". Tego się nie da zrobić w ramach posiadanych środków. Jeszcze raz Państwu to dobitnie mówię. Jeżeli Państwo dalej będziecie obstawali przy swojej pierwotnej decyzji, to będziecie tymi, którzy oddadzą 10 000 000 zł. I będą jeszcze odpowiedzialni za to, że ten zalew będzie się w dłuższym okresie degradował, bo po pierwsze, nie będzie już takich pieniędzy na ten cel, po drugie, my z własnych środków tego nigdy nie zrobimy. I to są fakty, proszę Państwa, których radni nie chcą zrozumieć, czy to jest tak trudno? Czy to jest tak trudno? Proszę teraz, jeszcze odniosę się do sprawy zadłużenia. Też mi zaschło w gardle. Pan Radny, wspomniał, że zadłużenie naszego miasta skoczyło tam z 20 000 000 zł do 40 000 000 zł, ale nie powiedział, na co te miliony poszły, Panie Radny. Na co? Może by Pan powiedział mieszkańcom? Burmistrz przejadł?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak. Tak, nie, ja powiem. Tak, no nic nie widać, tak, Panie Radny, za to Pan na pewno widział Centrum Kultury, za którym Pan serdecznie głosował. Zawsze i wszędzie. I to Centrum, proszę Państwa, uwaga teraz, żebyście Państwo dobrze to zapamiętali, 33 000 000 zł nas kosztowało. 33 000 000 zł

przy dofinansowaniu zewnętrznym niecałych 6 000 000 zł. Czyli uwaga, proszę Państwa, 20% było od zewnętrznego dofinansowania, a my dołożyliśmy 80% z tych właśnie, Panie Radny, pieniędzy. Z tego właśnie długu, co Pan tutaj wspominał. W większości poszło to na Centrum Kultury, w większości poszło to na ścieżkę, na oświetlenie i na, proszę Państwa, jeszcze był jeden taki duży temat, w tej chwili mi uciekło. Mamy wobec tego wynik. Wynik. Ktoś kiedyś zdecydował o tych inwestycjach, ja przyszedłem, pytałem się Państwa Radnych, kontynuujemy? Kontynuujemy. No kontynuowaliśmy. I dzisiaj ten dług, proszę mnie nim nie obciążać, bo to jest zwykłe draństwo, to, co Pan tutaj prezentuje. Tak nie możemy w ten sposób stawiać sprawy. Przyszedł Chodasewicz, zadłużył miasto. Ja wiem, że niektórzy radni chodzą już z kontr, że tak powiem, propozycją: "nie podpisujcie żadnego postulatu poparcia dla idei modernizacji zalewu, bo miasto zaraz zbankrutuje". Mówiłem Państwu tyle razy, są miasta, które mają 90% zadłużenia w stosunku do swojego dochodu. Takim miastem najbardziej, najbliższym nas położonym jest Wałbrzych. Wszyscy widzimy, jak tam się zmienia. Wszyscy widzimy, jak tam się zmienia. Ktoś słyszał o tym, że Wałbrzych bankrutuje? Nikt nie słyszał. Tylko wszyscy mówią, jak pięknie jest w tym Wałbrzychu. Dlaczego u nas tak nie ma? To ja Państwu powiem, dlaczego u nas tak nie ma. Bo boicie się podjąć decyzji, która po prostu jest, no powiedziałbym, konieczna. To jest być albo nie być Kamiennej Góry, ten zalew. Pan mówi o kilku osobach czy kilkudziesięciu, z którymi Pan się spotkał. Ja mam tu, proszę Państwa, 326 podpisów poparcia. 326. Mam, proszę Państwa, 200 kilka podpisów w ankiecie internetowej. I mam co najmniej 200 odbytych spotkań bezpośrednich. Na 2 majówkach naszych rozmawiałem z wieloma mieszkańcami Kamiennej Góry, więc proszę wierzyć, że większość mieszkańców jest za modernizacją tego zalewu. Proszę, wobec tego już kończę, proszę nie grać 10 000 000 zł w gierki polityczne. Proszę nie grać 10 000 000 zł w gierki polityczne, bo te 10 000 000 zł przepada. Koniec kropka."

Radny J. Bruździak: „Ad vocem. Proszę Państwa, można by długo komentować, ale ja ad vocem tylko jedno. Proszę porównać 2 liczby. Pan Burmistrz rzuca akurat tym, czym się najbardziej w tej chwili chwali, to znaczy Centrum Kultury, przeciwko któremu był, ścieżka rowerowa czy oświetlenie. To są te inwestycje kluczowe, którymi przy każdej okazji można się chwalić, a jeśli chodzi o Centrum Kultury, no to już często... Ale chcę zwrócić uwagę, za 33 000 000 zł, jak powiedział Pan Burmistrz, mamy nowiutkie Centrum Kultury w pięknym budynku, mamy przedszkole, bardzo potrzebne, nowoczesne, wspaniałe, na kilkadziesiąt lat, i mamy wspaniałą bibliotekę. Wszystkie te instytucje funkcjonują cały rok.”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Radny J. Bruździak: „Tymczasem 15 000 000 zł Państwo zestawcie z tymi 33 000 000 zł w substancji bardzo konkretnej, budynkowej i instytucjonalnej, które to instytucje są bardzo potrzebne. Wie Pan, ja Panu nie przerywałem jak Pan mówił. Proszę?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Ze mnie? Prywata? Ale jaka prywata?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, bardzo proszę odpowiadać. Chciał Pan ad vocem. Chciał Pan ad vocem. Skończył Pan wypowiedź ad vocem? Został wywołany do odpowiedzi, również przez Pana Zapolskiego, Pan Radny Janusz Jarosz. Czy Pan Janusz Jarosz chce odpowiedzieć?”

Radny J. Jarosz: „Pani Przewodnicząca, ja powiem Państwu, nie będę tyle mówił, powiem krótko. Ja byłem za basenem do momentu, kiedy Pan Burmistrz przyszedł na Komisję Mieszkaniową i podał wymiary tego basenu. Tu moi Koledzy potwierdzają. 4 m 80 cm szeroki, 20 m długi. Proszę Państwa, ci, co tu jesteśmy wchodzimy do tego basenu i nie ma miejsca dla innych. To nie był basen, nie była propozycja basenu, tylko propozycja brodzika. Jeśli Panu chodzi, odpowiem teraz temu Panu, o moje spotkania z wyborcami. Tak, spotykam się. Nie robię show, ale byłem Pełnomocnikiem Burmistrza Osób Niepełnosprawnych. Do dzisiaj wielu tym ludziom pomagam, na bieżąco z tymi ludźmi się spotykam. I oni mówią, żebyśmy myśleli o niezadłużaniu miasta. Niestety, jeśli nie płacimy wielu rzeczy na bieżąco, przykro mi bardzo...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do kogo ad vocem? Do Pana Zapolskiego?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Do Pana Jarosza. I do Pana Bruździaka. Proszę Państwa, ja bym chciał zwrócić na jedną rzecz uwagę. To nie jest tak, jak tutaj Państwo Radni sugerują, że te pieniądze, o których teraz rozmawiamy, możemy przerzucić na budynki, na drogi, na cokolwiek innego. Tych pieniędzy nie możemy przerzucić, więc proszę nie ulegać sugestii, że my jesteśmy tak niegospodarni, że wydajemy pieniądze na zalew, kiedy walą się domy. Otóż, proszę Państwa, mamy tylko pieniądze na zalew. Proszę sobie to uświadomić i nie siać tutaj znowu demagogii, Panie Radny Bruździak, że te pieniądze można wykorzystać w sposób inny. Zwyczajnie nie można. Albo wykorzystamy na ścieżki, na pomosty, na nowe nasadzenia, na 70 kilka latarni i, proszę Państwa, kamery monitoringu albo pożegnamy się z tymi piąteczkami już niebawem, bo zaraz mija termin związania ofertą wykonawcy tego najtańszego, tego naszego miejscowego wykonawcy. I notabene, Państwo często mówią: "wspierajcie nasze lokalne firmy". No to właśnie to jest też dowód na to, jak wspieramy te firmy. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę mi odpowiedzieć, kiedy ostatnia faktura za Centrum Kultury została zapłacona? Albo może Pani Skarbnik? Ale rok, tylko rok. 2001? Czy 2000? [wypowiedź bez mikrofonu] Ostatnia faktura za centrum, tak szeroko pojęta, tak? 2020-2021. Dziękuję. Pan Wiesław, przepraszam, Pan Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Droży Państwo, ja chciałbym odpowiedzieć 2 Panom, którzy się opowiadali. Panu Zapolskiemu, jak i Panu Stachniukowi. Panie Stachniuk, ja tutaj, nawiązując do Pana wypowiedzi, chciałbym Panu powiedzieć, że w jednych z ostatnich sesji złożyłem wniosek o zmianę uchwały właśnie dotyczącej zasad i trybu postępowania udzielania i rozliczania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytkach. Od 2009 roku miała moc uchwała, która wyłączała zabytki z naszego miasta przy...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale proszę odpowiedzieć na pytanie Pana. Stachniuka. Nie, nie. Teraz odpowiada Pan na pytanie Pana Stachniuka, czy na pytanie Pana Zapolskiego?”

Radny S. Sławiński: „Pana Stachniuka.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

Radny S. Sławiński: „Od 2009 roku właśnie miała moc uchwała, która wyłączała, jakby, zabytki nasze przy chęci dotacji na te zabytki ze środków zewnętrznych. Ten wniosek właśnie dotyczył tego, żeby tę sytuację zmienić. Tak że, jeżeli takie zabytki są w rękach wspólnot własnościowych, wcześniej nie mogły się ubiegać o remont elewacji, chociażby elewacji, która tak naprawdę zmienia wizerunek naszego miasta. I to właśnie m.in. Rada Miasta, za pomocą też, można powiedzieć, moimi rękami, zrobiła przy ostatniej sesji. Natomiast, jeżeli chodzi o Pana Zapolskiego. Pan Burmistrz wykonał ostatnią ankietę, w której właśnie dopytywał się mieszkańców, czy chcą modernizacji zalewu. Natomiast przy tej ankiecie, Drodzy Państwo, była tylko i wyłącznie jedna odpowiedź "tak". I co Pan Burmistrz zrobił? Przy wszystkich..., w Urzędzie Miasta, wszystkim pracownikom, jak i jednostkom podległym, rozdysponował tę ankietę. Drodzy Państwo, co by Państwo zrobili, gdyby pracodawca do Was podszedł z ankietą, w której tylko i wyłącznie była odpowiedź "tak"? Zrobilibyście, po prostu zakreślilibyście "tak". Bo co innego mogli Państwo zrobić, obawiając się utraty pracy? Tych pracowników, w jednostkach podległych, jak i w Urzędzie można by zliczyć około 300, i właśnie około 300 Pan Burmistrz się chwali tymi ankietami. Natomiast, Panie Zapolski, ja zrobiłem z kolei swoją ankietę. I rzeczywiście wyszedłem do swoich wyborców, nie tylko do swoich, ze swojego okręgu, ale też do mieszkańców Kamiennej Góry i zadałem im 3 pytania. No właściwie to też mam przy sobie tę ankietę, bo mam akurat po drodze, jak tutaj nawet szedłem na sesję...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny S. Sławiński: „Panie Burmistrzu, naprawdę...Rozczarowani jesteśmy naprawdę Pana postawą, nawet teraz. Zebrałem około 100 ankiet. 91 osób to zapowiedziało się za tym, żeby wykonać modernizację zalewu w ramach posiadanych środków, czyli 10 000 000 zł plus wkład własny. 6 osób powiedziało, że jak najbardziej należy się zadłużyć, by modernizację zalewu dokonać. Natomiast niuanse powinny decydować o tym, czy brać, czy nie. To znaczy, czy właśnie nasza sytuacja finansowana nam na to pozwala. No oczywiście pozostałe osoby, czyli 4, powiedziały, że jak najbardziej trzeba się zadłużyć, nie patrząc na to, czy na sytuację finansową. Tak że, Drodzy Państwo, Panie Zapolski, ja swoich mieszkańców ze swojego okręgu również dopytywałem się, jak i mieszkańców Kamiennej Góry z pozostałych okręgów. Tak. Konsultowaliśmy to z mieszkańcami. Dziękuję.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Tylko króciutko. Otóż, Panie Radny, ja Panu coś pokażę. To jest 326 ankiet i wie Pan co? Z pracowników... Nie, właśnie to nie jest ankietą. To są głosy poparcia dla modernizacji zalewu, dlatego była tylko 1 odpowiedź, podpisują osoby, które chcą modernizacji. I proszę Państwa, nie ma tutaj pracowników... Być może są 4, może 5 osób. By się Pan zawiódł. Ja nie mogę tego pokazać, bo to jest RODO, ale jakby Pan zobaczył, nie ma tu pracowników, bo tu się nikt nie boi o utratę pracy, nie boi się o utratę pracy. Albo podpisuje i popiera, albo nie podpisuje i nie popiera. Tu jest 326 i 200 w internecie. A Pana pytanie jak brzmiało? Proszę powiedzieć. Czy jesteście Państwo za tym, żeby wziąć kredyt, żeby zmodernizować zalew? Tak brzmiało? A zapomniał Pan napisać, że 10 000 000 zł już mamy?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny S. Sławiński: „Nie zapomniałem powiedzieć, ponieważ jest tu napisane, że 10 000 000 zł...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mamy, tak?”

Radny S. Sławiński: „Tak, tak.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I mimo to większość Pana wyborców odpowiedziała, że nie chce remontu zalewu.”

Radny S. Sławiński: „Że chce. Że chce remontu, ale w ramach 10 000 000 zł i wkładu własnego.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Aha, ja rozumiem. Czyli chcemy mercedesa na kołach małego fiata. Nie, to jest dobre. To jest dobre. Chcemy mercedesa, tylko może bez kierownicy i bez dachu. Będzie to kabriolet. Tylko kabriolet jest jeszcze droższy.”

Radny S. Sławiński: „...Że części z malucha nie pasują do mercedesa. Za 12 000 000 zł można naprawdę wykonać wszystkie wypisane w inwestycji na zalew... Wszystkie zakresy.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan skończył studia. Była tam logika na tych studiach, które Pan miał? Logika jest taka. Tego, co mamy zrobić. Kosztuje...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja powiedziałam, że ja nie będę interweniować...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Uwaga, rzecz kosztuje 14 500 000 zł. 14 500 000 zł kosztuje rzecz. Teraz Pan albo idzie do banku, dobiera, żeby tę rzecz kupić, bo ma Pan już 10 000 000 zł, albo Pan mówi nie robię i tracę 10 000 000 zł. Czy to jest dla Pana zrozumiałe, czy to jest za trudne?”

Radny S. Sławiński: „Zrozumiałe jest, natomiast te 10 000 000 zł nie tracimy, Drodzy Państwo, chyba że Pan Burmistrz się o to bardzo dobrze postara. [wypowiedź bez mikrofonu] Chciałbym powiedzieć, że Burmistrz wykonał tylko jedno zapytanie ofertowe, natomiast. Drodzy Państwo, wszyscy, jeżeli ktoś analizuje wszystkie przetargi, dobrze wie, że w momencie, kiedy kolejne przetargi są ogłaszane, te ceny „z przetargów są dużo niższe. Natomiast Pan Burmistrz nie wykonał 2 pozostałych, a miał na to jeszcze czas. Natomiast, doszliśmy do... Znaczy, jakby, otrzymaliśmy taką wiadomość, że Pan Burmistrz po prostu nie przewidywał kolejnych przetargów, wykorzystał tylko tę ofertę, która tak naprawdę chyba tylko jemu pasowała. Dziękuję.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Adamczyk o odpowiedź, czy możemy zrobić kolejny przetarg?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie możemy angażować...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czy możemy zrobić kolejny przetarg?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie możemy już pracowników angażować, bo jest 15:30.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale wyjątek zrobimy...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Zapolski ja chciałam... [dźwięk niewyraźny] Ja Panu udzielię głos w swoim czasie. Panie Kierowniku, udzielię Panu głos w swoim czasie. Udzielam Panu głos, ale później, nie teraz.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No nie teraz, no. Będzie Pan czekał do 17.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie no. 15:30 już się skończyła. Panie Zapolski, teraz, ponieważ Pan też mnie pytał. Ja, owszem, poświęciłam sobie cały weekend majowy, żeby obejść swoich mieszkańców, ci, którzy mnie chcieli wpuścić. I faktycznie nie robiłam ankiet. Uważam, że to od tego powinno się zacząć. Od konsultacji, prawdziwych konsultacji społecznych, takie, które prawo mówi. I nie byłoby teraz tego, co jest. Obeszłam swoich mieszkańców i nie tylko moi mieszkańcy się do mnie odzywali, bo mamy również informacje na Messengerze, bo tak się teraz, zwłaszcza młodzi, kontaktują. Na różnych forach społecznościowych. I zdania są podzielone. Przy czym dziwią się... Wydaje mi się, że odpowiadam na Pana pytanie? Dziwią się, dlaczego nie są poinformowani, że nie ma tam kąpieliska. Bo wszyscy myślą, że zalew to będzie kąpielisko, to będzie plaża. Tego w projekcie nie ma. Tego nie było w ankiecie. Są zdania podzielone. Niektórzy, zwłaszcza osoby starsze, mówią, że przez 50 lat mieszkają w budynkach, które nie zostały remontowane. Więc woleliby, żeby te środki poszły na remont. Tak, Panie Burmistrzu, Pan jest monotematyczny, może my też, ale mamy prawo do tego, żeby powiedzieć swoje zdanie. Niektórzy mówią takie zdania, że ja ich nie powtórzę ze względu na szacunek do Państwa. Młodzi. Młodzi, bo wiecie, że mam z nimi do czynienia. Brzydko powiem w ich slangu: "a wie Pani co, nas tu nie będzie".

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Właśnie... Pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ja Panu naprawdę nie przerywam. Naprawdę. Szanujemy się, Panie Burmistrzu. Pan Stachniuk już wypowiadał się.[wypowiedź bez mikrofonu]Już wypowiadał się, wyraźnie powiedziałam na początku, że tylko raz może zabrać głos osoba, która się zgłasza z sali. Zgłaszał się teraz Pan Andrzej Czyż, bardzo proszę.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radna R. Komorowska: „Nie. Nie, mówię, żebyście...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o zapalenie... [wypowiedź bez mikrofonu]Pani Regino, wydaje mi się, że i po to Pan Burmistrz zaprosił gości, żeby oni mieli w pierwszej kolejności możliwość wypowiedzenia się. Zaraz Pani, po Panu Czyżu, będzie zaraz Pani mówiła. Ja 3 minuty powiem.. Ze względu na pismo Pana Burmistrza. Nie wiem, czy Pan był na początku, jak powiedziałam. Proszę Panie Andrzeju. Proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To jest chore...”

Pan A. Czyż: „Szanowni Państwo, ja zadam tylko sobie i Państwu takie jedno pytanie, ale nie potrzebuję na nie odpowiedzi. Dostałem dzisiaj 3 minuty, żeby się wypowiedzieć, a chciałbym uzyskać taką odpowiedź, czy Państwo Radni, czy cały tu

ten zespół dokona wreszcie remontu, modernizacji tego zalewu, na który czekam 40 lat? Jesteśmy za. To jest naprawdę szmat czasu, 40 lat. Zalew już istnieje 50. Ale 40 lat czekamy na remont zalewu. Ja na remont swojego domu, w którym mieszkam, czekałem 60 lat. I dzięki Panu Burmistrzowi, w tym roku został remont dokonany wewnątrz budynku. Na zewnątrz, architektura, musimy na to poczekać. Dzisiaj się przekomarzamy, na co pieniądze poszły, ile poszły, ile będzie to kosztować, droga do Antonówki, czy ona będzie, czy ona nie będzie. Przez 40 czy 50 lat droga do Antonówki była remontowana kilkadziesiąt razy. Zalew ani razu. Więc Panowie, skupmy się na tym. Przepadnie nam te 10 000 000 zł, a drugiej szansy takiej już mieć nie będziemy. Dziękuję.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pani Regino.”

Radna R. Komorowska: „Chciałam... Jest tutaj dyskusja, czasami bardzo nieprzyjemna i padają słowa takie, że grozi nam utrata płynności finansowej, i że właśnie nie ma tych... Tutaj się zgadzam z Panem, który tu przed chwilą mówił, że te domy no są, jak są, od dawna nieremontowane, coś powoli się robi i nie było takiej dyskusji, gdy robiło się podziemia i inne rzeczy. Ale mam tutaj pytanie, żeby rozwiązać w ogóle te wątpliwości, bo moim zdaniem mówimy od, nie wiem, od dłuższego czasu w kółko to samo. Mam pytanie do Pani Skarbnik, ponieważ ona najbardziej, ja uważam, jest zorientowana w finansach miasta. Czy grozi temu Miastu upadłość jakaś finansowa, czy damy radę z tym remontem czy modernizacją zalewu? Ponieważ również spotykam się z mieszkańcami. Naprawdę, wszyscy mieszkańcy bardzo chcą mieć tutaj zalew. Mówię, nawet ostatnio gdzieś to jest zaniedbane. Są różne miejscowości, gdzie te ośrodki wodne naprawdę są. I my z wnukami, z dziećmi nie możemy korzystać tutaj. I mówienie takie czy tam... No nie wiem, no ta wojna dla mnie tutaj i cały czas naprawdę zmierza do niczego, i brak jakiegoś kompromisu, nie wiem, czego. Ja bardzo bym chciała, żeby Pani Skarbnik powiedziała w tej chwili, jak wygląda sytuacja finansowa i czy grozi nam bankructwo?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, wiem, że wszyscy Państwo Radni bardzo martwią się o kondycję finansową Gminy. My również, Burmistrz również, i na pewno nie robilibyśmy niczego, czego Miasto nie udźwignie. Wiemy, że Burmistrz odpowiada za gospodarkę finansową, tak że leży mu na sercu bardzo to, żeby budżet był dobrze wykonany. Wiemy, że są przejściowe zakłócenia w finansach publicznych, ale są one spowodowane wprowadzeniem zmian podatkowych w poprzednim roku, które zabrały dochody wszystkim samorządom w Polsce. Również nam. Dochody w tym roku z tytułu podatków PIT mamy o 4 000 000 zł mniejsze niż w roku 2022. Rząd ma uzupełnić nam te brakujące dochody i liczymy, że na początku drugiego półrocza sytuacja się ustabilizuje. Spodziewamy się, że budżet będzie, ten po stronie dochodowej, wykonany na tyle, że zrealizujemy wszystkie wydatki bieżące. Dziękuję.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Żeby znowu ktoś mi z Państwa nie zarzucił, Pan Radny Łukasz Sławiński od dłuższego czasu już się zgłasza. Pan i później Pan Grzyb, i Pan Janusz Jarosz, tak?”

Radny J. Jarosz: „Nie, nie...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, to proszę wyłączyć.”

Radny J. Jarosz: „Chociaż ad vocem... Aha, przepraszam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Łukasz Sławiński.”

Radny J. Jarosz: „Pani Przewodnicząca, mogę do Pani Skarbnik jedno pytanie?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, ad vocem?”

Radny J. Jarosz: „Tak. Pani Skarbnik, czy to prawda, że w tej chwili negocjuje, nie wiem, czy Pani, kto, rachunki, które, bieżące, spłacamy wierzycielom na raty? Dobrze powiedziałem? Zrozumieliśmy się? Są rachunki, które spłacamy, dogadujemy się i spłacamy na raty. I proszę mi nie mówić, że Miasto w tej chwili dobrze stoi, jeśli dochodzi do takich sytuacji. A o takiej sytuacji nam powiedziano na komisji.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie mówię tego, że Miasto dobrze stoi w tym momencie, ponieważ to, co powiedziałam wcześniej, mamy ubytek w dochodach PIT, 4 000 000 zł. To jest bardzo dużo w skali miesiąca. I tak jak potwierdzam jeszcze, że spodziewamy się rekompensaty tych utraconych dochodów, i to nie jest tak, że ta płynność cały czas będzie zachwiana. To są przejściowe kłopoty. I tak, rozmawiamy z wykonawcami, płacimy na raty, przesuwamy terminy płatności, żeby nie płacić odsetek, żeby nie narażać budżetu na dodatkowe wydatki, ale myślę, że w drugim półroczu sytuacja naprawdę się ustabilizuje.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Jarosz: „Będzie brakowało do zamknięcia budżetu 3 500 000 zł.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja przepraszam, Panie Kierowniku, ja przepraszam, zapomniałam, że miałam Panu udzielić głosu. Bardzo przepraszam. Pan Burmistrz pozwala tu Panu po 15:30, to bardzo proszę.”

Kierownik ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo, tutaj chciałem odpowiedzieć Panu Radnemu Sławińskiemu. Otóż przetarg na wykonanie tego zadania został ogłoszony przed terminem obowiązywania promesy i w tym momencie my nie możemy ogłosić drugiego przetargu. Doskonale Pan o tym wie i była taka informacja niejednokrotnie, czy na poprzedniej sesji, czy na komisjach, i w tym momencie unieważnienie tego przetargu, to powtórzę po raz kolejny, spowoduje, że ta promesa wstępna na to zadanie wygaśnie. I będzie wiązało się to, tak jak tutaj mówił wcześniej Pan Burmistrz, z utratą tych 10 000 000 zł. Nie ma drugiej szansy. Nie ma drugiego podejścia. Dziękuję.”

Radny S. Sławiński: „Panie Burmistrzu, a proszę powiedzieć, od otwarcia ofert, jak długo jeszcze obowiązywała promesa? Od otwarcia ofert na zalew.”

Kierownik ZIF D. Adamczyk: „Nie rozumiem pytania.”

Radny S. Sławiński: „Do któregoś dnia było składanie ofert, tak? I komisja na pewno się zebrała w urzędzie i dokonała otwarcia ofert. Od momentu tego otwarcia tych ofert, ile jeszcze trwała, obowiązywała promesa na zalew?”

Kierownik ZIF D. Adamczyk: „1 dzień.”

Radny S. Sławiński: „No właśnie. I jeszcze w ciągu tego 1 dnia... Ale przypomnę... Proszę Pana...Na bazie tej oferty...”

Kierownik ZIF D. Adamczyk: „Ale chce Pan...”

Radny S. Sławiński: „Można było po prostu jeszcze raz unieważnić i szybko złożyć tego samego dnia, czy następnego, jeszcze zgłoszenie. Na bazie tego, które zostało przygotowane wcześniej.”

Kierownik ZIF D. Adamczyk: „Szanowni Państwo...”

Radny S. Sławiński: „To nie jest od nowa przygotowywanie.”

Kierownik ZIF D. Adamczyk: „Panie Radny, nigdy nie pracował Pan z Prawem zamówień publicznych, to widać. To po pierwsze. Powodzenia życzę temu, kto jednego dnia unieważnia postępowanie, informuje o tym wykonawców, tego samego bądź następnego ogłasza, ze zmienionym zakresem postępowania, tak że powodzenia życzę.”

Radny S. Sławiński: „Pracowałem właśnie, pracowałem, może niezbyt szeroko w zakresie, ponieważ charakter pracy mi na to nie pozwalał, natomiast pracowałem. Pracowałem w charakterze takim, co Pan twierdzi.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Kierowniku, bardzo dziękuję. Proszę, Pan Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, przy okazji ad vocem do wypowiedzi Pana Kierownika Wydziału Inwestycji. I odnoszę się od razu do też tutaj pytań Pana Zapolskiego, Pana Stachniuka i innych Państwa. Szanowni Mieszkańcy, bardzo się cieszę, że Państwo zaszczycili nas swoją obecnością, bo myślę, że tutaj udzielimy Państwu pełnych informacji w zakresie Państwa wątpliwości i pytań. Odnośnie stwierdzenia Pana Kierownika Wydziału Inwestycji, przepraszam, padło niestety kolejne kłamstwo, które zostało też powielone kłamstwem wcześniej powiedzianym przez Pana Burmistrza. Mianowicie...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę stosować słowa...”

Radny Ł. Sławiński: „Tak? Ale mówię prawdę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale dobierać słowa.”

Radny Ł. Sławiński: „Jak mówimy o kwocie 10 000 000 zł, jest to dotacja udzielona z Rządowego Funduszu Polski Ład. Jest to dotacja, której nie stracimy, chyba że taką decyzję podejmiemy, na zasadzie samodzielnej decyzji, bez udziału Rady Miasta, Burmistrz. Poprzedziłem tę informację, którą teraz Państwu udzielam, kontaktem wielokrotnym z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Jest to bank, do którego wnioskuje się o udzielenie dotacji w zakresie Polskiego Ładu. Powiedziano wprost, że nawet unieważnienie procedury przetargowej, która obecnie jest w toku, nie wiąże się czy nie skutkuje utratą tych 10 000 000 zł. Można po tym, nawet jeżeli ten ta ważność promesy upłynęła, a tak jest, złożyć ponowny wniosek o zmianę inwestycji, on tylko ma taką nazwę, może on dotyczyć również zalewu, z dokonaniem zmiany nazwy inwestycji, zmiany opisu zakresu rzeczowego, co też umożliwi dostosowanie wydatkowanych

środków do możliwości finansowych danej jednostki. Taką procedurę, Drodzy Państwo, przeprowadziło Starostwo Powiatowe w Kamiennej Górze, więc teraz twierdzenia kłamliwe, że te 10 000 000 zł przypadnie, nie jest prawdą. Nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Państwo po przerwie ulegacie niestety manipulacji Burmistrza i urzędników, którzy generalnie boją się o swoje stanowiska pracy, stąd jest taka retoryka. Natomiast padła też informacja dotycząca, dlaczego nie ma współpracy. No obecna sesja jest jednoznacznym dowodem na to, Drodzy Państwo, jak ta współpraca wygląda. Sarkazm, uśmiechy Pana Burmistrza i jego Zastępcy, ciągle inwektywy kierowane pod naszym adresem. To jest obraz tej współpracy, którą oczekuje Pan Burmistrz wobec Rady Miejskiej, więc to jest jednoznaczny dowód, jak to wygląda. Wracając do meritum sprawy, jeżeli chodzi o modernizację zalewu. Drodzy Państwo, na ostatniej sesji, która się odbyła 26 kwietnia i to powinno wybrzmieć jasno i wyraźnie, 9 radnych, w tym ja, głosowało nie przeciw modernizacji zalewu. Drodzy Państwo, ale przeciw propozycji Burmistrza zadłużenia Miasta o kolejne, ponad 5 150 000 zł. To było głosowanie przeciw. Nie przeciw modernizacji zalewu. I to trzeba powiedzieć jasno. Tego Burmistrz Państwu nie powiedział. Szkopuł tkwi w szczególe. Jest następna informacja, biorąc pod uwagę nasze oczekiwania co do współpracy z Burmistrzem, złożyliśmy na tej samej sesji wniosek o przedłożenie przez Burmistrza miasta 2 projektów uchwał w zakresie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej i zmiany budżetu. I ten wniosek dotyczy kwoty 1 860 000 zł, i ta kwota uwzględnia 1 260 000 zł wkładu własnego Miasta na modernizację zalewu plus 10 000 000 dotacji, to mamy 11 260 000 zł na wykonanie modernizacji zalewu. I dodatkowo 600 000 zł, to jest udział dziesięcioprocentowy Miasta w zakresie rewitalizacji cmentarza komunalnego. Taki wniosek został przegłosowany stosunkiem 14 głosów radnych za, tylko 1 radny się wstrzymał. Więc to jest jednoznaczny obraz naszych oczekiwań co do podjęcia współpracy w tym zakresie. My nie chcemy rezygnować z realizacji wykonania modernizacji zalewu, o którym wiemy, że jest bardzo istotny dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Natomiast, czy ten wniosek został przyjęty przez Burmistrza? Nie. To jest kolejny dowód na to, że Pan Burmistrz nie jest zainteresowany żadną współpracą z nami w tym zakresie. Ponownie dzisiaj jest propozycja Burmistrza na podjęcie zadłużenia na kwotę 5 150 000 zł. To są fakty, Drodzy Państwo, to jest prawda, to nie są manipulacja ani kłamstwa, które ciągle słyszymy od Burmistrza w rozmowach, czy to na sesji, czy to na spotkaniach z Państwem, czy podczas wręczania Państwu zaproszeń podczas majówki. Jeszcze jeden istotny fakt, o czym Pan Kierownik Wydziału Inwestycji też nie wspomniał. Obecnie procedowany przetarg powinien zostać unieważniony. To wynika z decyzji samego Burmistrza, bowiem po otwarciu ofert zorganizował właśnie spotkanie z wykonawcą, który złożył najkorzystniejszą ofertę, z tą ceną najniższą na tę kwotę opiewającą na 14 550 000 zł, przy czym Prawo zamówień publicznych, na bazie którego jest przeprowadzony przetarg, nie dopuszcza przeprowadzenia takiego spotkania, Drodzy Państwo. Sam Burmistrz zatwierdził specyfikację warunków zamówienia, to jest dokument przetargowy, określający warunki udziału w przetargu dla wykonawców. Zatwierdził go, składając swój własnoręczny podpis. W tej specyfikacji jest wpisane jednoznacznie, że Gmina Miejska, jako zamawiający, nie dopuszcza innej formy kontaktu z wykonawcami, jak przy użyciu środków komunikacji elektronicznej. Jest specjalna platforma zakupowa, za pośrednictwem której można dokonywać wymiany informacji pomiędzy Miastem, a wykonawcami zainteresowanymi wykonaniem zadania. Obejmuje to również przekazywanie dokumentów, składanie pytań itd. wyjaśnień, specyfikacji, dokumentów przetargowych, więc to była tylko i wyłącznie jedyna dopuszczalna droga. I o tym też wskazuje wprost Prawo zamówień publicznych, art. 61. gdzie dopuszcza tylko i wyłącznie komunikację ustną, która miała miejsce podczas tego spotkania, bowiem jego przedmiotem był zakres robót, który jest przedmiotem przetargu. To jest niedopuszczalne, obowiązującym prawem, żeby omawiać

z wykonawcą, który nie został wybrany jeszcze do realizacji zamówienia, ponieważ nie mamy rozstrzygnięcia przetargowego, który wyjaśniał radnym, czy można okroić zakres zamówienia. No, Drodzy Państwo, to jest kuriozalna sprawa. Art. 61. tego Prawa zamówień publicznych mówi o tym, że komunikacja ustna jest dopuszczona tylko i wyłącznie w 2 aspektach: dialogu, który się odbywa przed otwarciem ofert i negocjacji. Negocjacji w tym przetargu nie ma, one nie zostały dopuszczone. Nie dopuścił takiej opcji Pan Burmistrz, a miał takie prawo. W związku z tym, zostało złamane Prawo zamówień publicznych, Drodzy Państwo. I Pan Burmistrz nie może rozstrzygnąć tego postępowania, ponieważ już ten przetarg jest obciążony wadą prawną, która uniemożliwia zawarcie umowy o zamówienie czy wykonanie modernizacji, która nie będzie podlegała unieważnieniu. To jest niedopuszczalne, Drodzy Państwo. Ta sytuacja została wykreowana przez samego Burmistrza swoją decyzją w tym zakresie. To są 2 istotne fakty. Powtarzam jeszcze raz, żaden z radnych nie jest przeciwko modernizacji zalewu, Drodzy Państwo, naprawdę. Głosowaliśmy przeciw propozycji Burmistrza co do zadłużenia Miasta na kolejne ponad 5 000 000 zł. Proponujemy 1 860 000 zł, tak, żeby zapewnić realizację 2 zadań: modernizacji zalewu i rewitalizacji cmentarza komunalnego. Ten zakres, który obecnie jest procedowany w przetargu, Drodzy Państwo, uwzględni oczywiście modernizację ścieżek rekreacyjnych wokół zalewu, ale też pełne wyniesienia ponad czaszę tego zbiornika. Więc można, jest jeszcze obszar do tego, żeby okroić w jakiś sposób zakres, żeby dostosować te zadania do możliwości finansowych naszego Miasta. Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o zobowiązania wymagane, to są zobowiązania, które dotyczą, mówimy o zobowiązaniach w zakresie rozliczenia faktur. To są zobowiązania po upływie terminów płatności. One opiewają na setki tysięcy zł. Ta kwestia, która przed chwilą była wspomniana, Miasto już straciło płynność finansową. Nie regulujemy w wymaganych terminach żadnych faktur w zakresie nawet mediów. A mówi się o tym, że udźwigniemy utrzymanie kolejnego zadłużenia na kwotę ponad 5 000 000 zł. Wcześniej, Drodzy Państwo, jeszcze istotny fakt. Zaciągając kolejne zobowiązania, jesteśmy zobowiązani również do wzrostu wydatków na obsługę długu. Co się wiąże albo z oprocentowaniem, albo jeszcze dodatkowo z marżą. Wcześniej mówiono nam wielokrotnie, że nastąpił wzrost wydatków, ale nie kosztem inwestycji. To podam tylko Państwu 1 przykład z roku poprzedniego 2022. W budżecie ubiegłorocznym mieliśmy 1 700 000 zł przewidziane m.in. na modernizację substancji mieszkaniowej. Zgodnie z propozycjami Burmistrza, ta kwota została ścięta do 350 000 zł. Ciągłe była mowa o tym, że wzrost wydatków na obsługę długu, czyli zaciągnięte kolejne kredyty, nie odbywa się kosztem inwestycji. Modernizacja jest inwestycją. Więc podkreślam jeszcze raz, przepraszam, że Rada Miejska nie jest przeciwna modernizacji zalewu. Proponujemy, wychodzimy z propozycją kompromisu do Burmistrza, właśnie w postaci złożonego wniosku, o którym wcześniej wspominałem. Pan Burmistrz nie przyjął go. To jest bezpośredni wyraz woli współpracy ze strony Burmistrza wobec Rady Miejskiej. Jesteśmy wszyscy żywo zainteresowani, żeby podpisać umowę jeszcze w tym roku, przed upływem tej kadencji, bowiem w tym roku nie uda się tego zrealizować. Jest to zadanie, które jest przewidziane do realizacji na ponad 12 miesięcy. Więc oddanie do użytku nowego, oddanie do użytku już wykonanego zadania, nastąpi tak czy owak w przyszłym roku, Drodzy Państwo. I co istotne, jeszcze na koniec chciałem tylko wspomnieć, że nasza propozycja dokładnie wpisuje się w złożone 2 wnioski o uzyskanie dotacji. Wpisuje się w złożone 2 wnioski przez Burmistrza Miasta. To znaczy 10 000 000 dotacji na zalew plus 10% wkładu własnego. To jest to właśnie 1 260 000 zł. Co jeszcze warto podkreślić, ta kwota uwzględnia 150 000 zł na nadzór inwestorski. O tym nawet się Pan Burmistrz nie zająknął do tej pory, a upłynęło już 9 miesięcy w batalii z nami. Nie słucha. Nie słucha naszych głosów. Naprawdę, możemy to zrealizować, ale w miarę posiadanych środków, w miarę możliwości. Dziękuję bardzo.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja ad vocem, mogę?”

Radny A. Grzyb: „Ja jeszcze chciałem dodać, jeżeli mogę, prawda?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Może po wypowiedzi...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny A. Grzyb: „Ja powiem tylko...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ad vocem, bo...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do wypowiedzi Pana i Pan wtedy będzie mógł odpowiedzieć, prawda?”

Radny A. Grzyb: „Ja tylko dodam do wypowiedzi Kolegi. Pan Burmistrz stworzył bardzo obszerny i kosztowny projekt zagospodarowania zalewu w tajemnicy przed radnymi, według własnej wizji. Na spotkanie z projektantem przedmiotowych inwestycji nie zaprosił Pan radnych, na którym mogliby wnosić uwagi, wnioski do projektu. Radni zaproszeni byli dopiero na spotkanie z wykonawcą, z wyłonionym przez Pana wykonawcą robót w przeddzień sesji, na której miała zapaść decyzja o dalszym zadłużeniu Miasta. Moim zdaniem, w pierwszej kolejności na zalewie należałoby zakończyć roboty związane z oczyszczaniem wody zalewu, to jest prace z branży hydrotechnicznej, a nie realizować zagospodarowania terenu wokół zalewu, według projektu, z którym w dużej mierze się nie zgadzam. Np. z wycinką pięknego drzewostanu w ilości ponad 150 sztuk i zastąpienie go nasadzeniami krzewów i roślin ozdobnych. Montaż ławek, których koszt wynosi niektórych 8000 zł za sztukę. Montaż leżaków za kwotę 2800 zł za sztukę. Ławki te mają być układane przy tafli wody, która cuchnie i nie będzie oczyszczana. W pierwszej kolejności należałoby zakończyć pracę z oczyszczaniem wody, bo woda, czysta woda, to jest podstawa. Wtedy można byłoby uruchomić kąpielisko. A co trzeba zrobić? Przelew powierzchniowy, na końcu zalewu, gdzie są te stopnie kamienne, wyremontować mlich, przekopać półwysep, żeby była właściwa cyrkulacja wody i możliwość jej wymiany. To jest podstawa, którą należało robić od początku. I dopiero po tych pracach można pomocniczo sypać proszek, i wtedy to zda egzamin. A zagospodarowanie tych ścieżek, terenów, podestów, altan, które są tam projektowane, jakichś namiotów, to jest sprawa, jak gdyby, późniejsza. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Panie Burmistrzu.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Znaczący ja chciałbym trochę uspokoić dyskusję, może powiedzieć w ten sposób, trzymajmy się faktów. No trochę smutno jest, że taka młoda osoba jak Pan Łukasz Sławiński, który gdzieś tam chce chyba wyżej też kandydować tutaj na Burmistrza, tak przynajmniej, tak słyszę, gdzieś tam się posuwa do takich półmanipulacji, półprawd i też oskarżenia o takie rzeczy, jak zwalnianie pracowników. To tak trochę aż... Myślałem, że młode osoby wniosą do takiego naszego miasta taki wigor, taką chęć pracy, bo nie wiem, czy Pan Darek Adamczyk się czuje zastraszony i zwalniany, bo nie wiem, Panie Darku, groziłem Panu gdzieś tam zwolnieniem? My się często kłócimy z Panem Darkiem, Pan Burmistrz to potwierdzi. Wymieniamy się różnymi opiniami, ale tutaj nikt nigdy nie mówił o tym, że kogoś będziemy zastraszać czy zwalniać, więc no tak, Pan Łukasz trochę powiedział o tym, że... Tak na marginesie, nie? Bo Pan tutaj Łukasz powiedział przed chwilą, że czuje

się, że Pan Kierownik wypowiada takie informacje tylko dlatego, bo może być zwolniony.”

Radny S. Sławiński: „Niech Pan nie kłamie.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Jak to nie kłamie, no możemy sprawdzić zaraz w protokole.”

Radny S. Sławiński: „Panie Burmistrzu, stosuje Pan...”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie... Przepraszam, Panie Burmistrzu, Panie Sławku, proszę pilnować swoich słów, dobrze?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Tak że to tutaj my nikogo nie zwalniamy, naprawdę, i nikomu nie grozimy. I każdy ma prawo mówić to, co jest, a fakty są takie, że chwilę temu mieliśmy podobną sytuację z ulicą Krzeszowską. Też Państwo byli teoretycznie za, ale trzeba było dołożyć 2 000 000 zł. To był nasz ostatni termin, musieliśmy zmienić zadanie. Nie zakres, tylko zadanie. Złożyliśmy... Panie Radny Sobiechowski, ja Panu nie przeszkadzałem. Zmieniliśmy zadanie na cmentarz. Tutaj mamy podobną sytuację. Taki jest regulamin BGK. Ja nie wiem, jak mam wysłać, Panie Sławiński, do Premiera pismo, że zmieniamy zadanie. Co, opisać, że teraz nad zalewem będzie, co? Wieża widokowa? Nie możemy zmienić zakresu zadania, ani opisu, ani miejsca. Tam są numery działek, tam jest opis, Pan zresztą Darek, może też opowiedzieć na to pytanie. Możemy tylko i wyłącznie te pieniądze przeznaczyć na inne cele. Czyli drogi, tylko i wyłącznie, czyli jeszcze jakieś inne zadania, ale już tych pieniędzy nie będzie na zalew. I to jest clou dzisiejszej rozmowy. Albo się decydujemy i dokładamy te 4 500 000 zł, bo nie mamy już czasu na nowe przetargi, albo po prostu tych pieniędzy i zalewu nie będzie. I jakby, chciałbym, żeby to po prostu wybrzmiało. Jeśli chodzi o przetarg, o to, że niby jest dogadywane z wykonawcą. To na ostatniej sesji też o tym rozmawialiśmy. I Pan Darek też Panu to wytłumaczył. Jeśli chodzi o wodę, Panie Andrzeju, to też te wyniki są bardzo dobre. Tutaj Pan Burmistrz może też to potwierdzić, myślę, że w następnym roku, no zaraz oddam Panu Burmistrzowi. Ja dziękuję. Prosiłbym o słownictwo takie, które no nie pomawia innych osób.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „2 zdania, Pani Przewodnicząca...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, 10 minut przerwy, jest...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „2 zdania...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze i po Pana wypowiedzi...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: Albo 3, albo 3.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Po Pana wypowiedzi będzie przerwa.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan Sławiński mówił 10 minut, tak na moje oko. No bardzo ładnie się wypowiada, tylko niestety też chyba zapomniał, jak wygląda prawda. Ja mówiłem jedną rzecz, Panie Radny. Promesa ta wygasa. Pieniądze przepadają z tej promesy. Czy Pan jest w stanie to zrozumieć, czy nie? Z tej promesy pieniądze, proszę przyznać mi rację, proszę powiedzieć. Nie przepadają?”

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu, nie przepadają. No...twierdzi, że Pan ...kłamie teraz... No nie przepadają. No jak...? Są postanowienia regulaminowe...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Promesa wygasa, Panie Radny...”

Radny Ł. Sławiński: „Można złożyć wniosek... [dźwięk niewyraźny] ...Można złożyć wniosek o zmianę inwestycji, to tylko tak się nazywa.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jeszcze raz. Promesa ta wygasa.”

Radny Ł. Sławiński: „...Inwestycji, wszystko.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ta promesa wygasa. Jej już nie ma. Jej już nie ma. Koniec kropka. I nic tego nie zmieni, nawet 10 Pana telefonów do BGK-u. Nic tego nie zmienia, bo taki jest przepis.”

Radny Ł. Sławiński: „Zgadza się, że po upływie ważności tej promesy można złożyć wniosek o zmianę inwestycji. Taką procedurę przeprowadziło Starostwo, biorąc pod uwagę fakt dostosowania możliwości finansowych do realizacji zadania.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Okej, dobra, a co zrobiło Starostwo w sprawie Katowickiej? Ile dołożyło?”

Radny Ł. Sławiński: „Mówimy, Panie Burmistrzu, o modernizacji zalewu, nie mówimy...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ile? Nie mówimy, to ja Państwu pokażę może szybko na prezentacji. Co? Możemy chwilę? Możemy? Nie, nie możemy? Proszę Państwa, wróćmy do tego, jak inne gminy... Potrzebuję mikrofon.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, ale Państwo nie widzieli, goście nasi. Jak inne gminy, proszę Państwa, radziły sobie z tym tematem dofinansowania albo powtarzania przetargów.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Idziemy?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mamy to? Jeszcze chwila. Jeszcze chwila. Proszę Państwa, jeszcze raz. Gmina Wiejska Kamienna Góra, tutaj macie Państwo modernizację dróg, przetarg. Gmina miała 12 500 000 zł, oferta na 16 600 000 zł. Modernizacja, znowu Powiat Kamiennogórski, tutaj mamy właśnie ulicę Katowicką m.in. Proszę Państwa, powiat miał 6 000 000 zł, oferta najtańsza 8 869 000 zł. Dołożył Powiat? Dołożył. Budowa ujęcia wody w Bolkowie. 1 900 000 zł, oferta najtańsza 2 640 000 zł, ale były też, tak jak Państwo widzą, 4 346 000 zł i 4 427 000 zł. Budowa palmiarni w Jeleniej Górze. To jest charakterystyczny przykład i na tym chciałbym się zatrzymać, 11 500 000 zł miało miasto, 17 801 000 zł jedna oferta, 17 800 000 zł druga. Tam z groszami, niewielkie różnice. Miasto unieważniło. Unieważniło miasto. Ogłosiło

nowe postępowanie i co się okazało? Nowe oferty. 25 200 000 zł i 23 980 000 zł. I teraz ja mam pytanie do Państwa Radnych. Unieważniamy. Unieważniamy, tak? Napiszemy teraz do Pana Premiera jakieś bzdury, że będziemy robić na zalewie, nie wiem, co. Bo nie wiem, nie wiem, jak nazwiemy. Ja nie widzę tutaj zmiany zakresu. Ale założmy. I okaże się, że w następnym postępowaniu, jak Państwo sądziecie, jakie będą oferty? Tańsze? Bo taniej to już było, proszę Państwa. Na pewno taniej nie będzie. Jedziemy dalej. Budowa ścieżek pieszo-rowerowych w Jeleniej Górze 1 400 000 zł, aż 1 oferta z 3 500 000 zł. Budowa łącznika w Jeleniej Górze 923 000 zł miało Miasto, 1 700 000 zł najtańsza oferta. Wałbrzych, rewitalizacja takiego skwerku, mniejszego dużo od naszego zalewu. Proszę Państwa 11 000 000 miało Miasto, 14 700 000 zł oferta. Ten skwerek, z tego co wiem, to się robi. Skwerek, taki trochę większy skwerek za 14 700 000 zł. I teraz Głogów. Przebudowa ronda, 7 000 000 zł miało Miasto, 15 000 000 zł oferta najdroższa, 14 600 000 zł najtańsza. To jest dowód na to, że prawie wszędzie oferty wykonawców przekraczają możliwości finansowe samorządów. Możliwości, które sobie samorzady zakładały. I my nie jesteśmy tu żadnym wyjątkiem. Nie jesteśmy. A w przeszłości, jak tutaj zaraz Państwo zobaczą, robiliśmy, proszę Państwa, rzeczy dużo mniej opłacalne, a jednak zrobiliśmy. W przypadku tego Centrum Kultury, o którym mówiłem, to nawet 20% nie było dofinansowania. Czyli do każdej złotówki, mieliśmy tylko 20 gr. Do każdej złotówki, tylko 20 gr. Dzisiaj mamy odwrotną sytuację, ale zatrzymajmy się jeszcze na modernizacji oświetlenia. Zatrzymajmy się. 5 900 000 zł, dofinansowanie 2 300 000 zł. Procent dofinansowania 38%. Dalej jedziemy. Budowa ścieżek rowerowych. Dofinansowanie 53,34%. Targowisko miejskie. Dofinansowanie 37%, czyli proporcje odwrotne niż dzisiaj mamy. Przy naszym zalewie, przy naszej propozycji. I teraz jesteśmy przy naszej rewitalizacji. Dokładnie 69% dofinansowania mamy, w zaokrągleniu weźmy 70%, czyli do każdej złotówki dołożymy tylko 30 gr. 30 gr. Ja Państwa zapewniam, że to nas nie położy na łopatki. Ja pierwszy będę odpowiadał, gdyby coś się złego wydarzyło w finansach Miasta. Ja pierwszy będę odpowiadał, bo ja za to odpowiadam i Pani Skarbnik. To gdybym ja nie widział tutaj, proszę Państwa, możliwości, to bym pierwszy powiedział "nie róbmy tego, bo nie mamy pieniędzy". Bym przecież pierwszy powiedział "nie róbmy tego", natomiast uważam, że po 50 latach trzeba wreszcie ruszyć ten zalew z miejsca. To jest jedyna okazja, niepowtarzalna. To się już nie powtórzy, jak mówią Czesi: "to se nevrátí". Nikt nam już nie da 10 000 000 zł na ten cel, a teraz mówię o tym, co Pan Grzyb, że najpierw trzeba to czy tamto. Otóż, Panie Radny, modernizacja mnicha jest w tym projekcie. W tym projekcie jest też modernizacja mnicha. To jest pierwsza uwaga. Druga uwaga, na te wszystkie rzeczy, o których Pan w tej chwili powiedział czy przed chwilą, mamy pieniądze z aglomeracji, obiecane. No ja myślę, że one są na 80-90% pewne i ten właśnie zakres prac, my z Panem Kierownikiem, zgłosiliśmy do aglomeracji. To będzie kolejny etap prac, gdzie zrobimy tę całą hydrotechnikę, gdzie będziemy mogli liczyć wtedy na lepszą jakość wody. Ale dzisiaj, żeby Państwa zaskoczyć, badania z marca wody pokazują, że mamy takie wyniki, iż moglibyśmy odpalić kąpielisko. No tak, no nie ma się co śmiać, Panie Radny Jarosz, takie są badania, które możemy pokazać. Możemy je pokazać, oczywiście. Pytanie, co będzie za miesiąc, czy 2, co przyniesie Zadrna. To jest to niebezpieczeństwo, z którym musimy się liczyć. Ale dziś będziemy wnioskować już do sanepidu o uruchomienie kąpieliska w przyszłym roku. Będziemy to robić. Bo właśnie to kąpielisko, to jest jakby kluczem do powodzenia zalewu. Ale od czegoś musimy zacząć, jeszcze raz powtarzam. Pieniądze mamy dzisiaj na ścieżki. Dzisiaj jeszcze je mamy, a za 2 dni czy ile ich nie będzie. Bo już nie pamiętam dokładnie, kiedy ta oferta się skończy wykonawcy. Tak że to tyle na temat tych możliwości i tych historii czysto finansowych, proszę Państwa, bo muszą Państwo wiedzieć, że to nie jest tak, że... Ja bym chciał, żebyśmy to za 5 000 000 zł zrobili, tak? No chciałbym też to zrobić, ale nie ma takiej możliwości. Państwo Radni z uporem tutaj maniaaka powtarzają jedną tezę.

"My nie jesteśmy przeciwni zalewowi, tylko róbmy to w ramach środków własnych". No to jeszcze raz mówię, ten zakres prac, ten projekt, ta dokumentacja, do której startowało 2 wykonawców, ona w najtańszej ofercie kosztuje 14 500 000 zł. I to jest wszystko. Decyzja teraz należy do Państwa i myślę, że w tej chwili Pani Przewodnicząca ogłosi przerwę, żeby troszeczkę przedyskutować temat w kuluarach."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Może nie, żeby przedyskutować, ale musimy wywietrzyć. Proszę Państwa, ogłaszam 10 minut przerwy. Wznawiam obrady po przerwie. W kuluarach toczyły się rozmowy i ponownie Pan Stachniuk zabierze głos, i Pan Krzysztof Karasiński.”

Pan T. Stachniuk: „Ad vocem do wypowiedzi Pani Przewodniczącej. Mam pytanie, co ogranicza Radę Miasta w opracowywaniu wniosków o dotacje? Wniosek można opracować, przygotować go i ewentualnie albo wspólnie z Burmistrzem, albo przekazać Burmistrzowi formalne wystąpienie. Poza tym Rada Miasta może bezpośrednio wystąpić, np. do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o dotację określonego zadania. Takich ograniczeń nie ma. Nikt Radzie Miasta takiego ograniczenia nie postawił. To jest pierwsze pytanie. Pierwsza sprawa. Druga rzecz, czy mogę dokończyć dosłownie 2 minuty swoje wystąpienie? Co prawda...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Odpowiem na to pytanie, przed tym, jak Pan dokończy, bo później zapomnę. Nikt nie ogranicza, tutaj wielokrotnie żeśmy takie wnioski sporządzali, chociażby uchwała Budżet Obywatelski jest tutaj Rady Miasta. Są też, i Państwo tego nie wiecie, są propozycje do uchwał, które miały być procedowane. Nie są, bo Burmistrz nie odpowiada na nasze wnioski. Wreszcie, po 2 miesiącach odpowiedział na jedną, to dotyczy procedury wykupowania mieszkań i bonifikat oraz umorzenia długu zamieszkania. To już też wszyscy w mieście o tym głośno mówią. To Państwo o tym wiecie, że taka uchwała też jest przygotowywana. Wnioski są, bo Pan pyta, czy na komisji są wnioski. Są wnioski. Też tu Pan Radny Łukasz Sławiński powiedział, że taki wniosek chociażby sporządzono na sesji, został przegłosowany i skierowany do Pana Burmistrza. Nie odpowiedzieliśmy. To wszystko jest związane ze środkami finansowymi. Jeżeli chodzi o środki finansowe, ograniczenia, to Ustawa o finansach publicznych i Ustawa o samorządzie gminnym. I proszę teraz dokończyć wypowiedź, bo Pan Karasiński czeka.”

Pan T. Stachniuk: „Dobrze. W innej sprawie trochę, wróć do swojego wystąpienia, które zostało mi przerwane. Proszę o odpowiedź, czy komisje rady cyklicznie, przynajmniej raz na pół roku, wizytowały poszczególne dzielnice miasta, organizowały spotkania z mieszkańcami tych dzielnic i dopytywali, co w danej dzielnicy należy zrobić? Mieszkam przy ulicy Małej, gdzie dojazd do 11 posesji odbywa się drogą gruntową od ponad 30 lat. Jest to tylko 150 m bieżących drogi, po której chodzą także kobiety z małymi dziećmi w wózkach. Nasze prośby pozostają bez echa. Radnych tam nie widzieliśmy. Zbliżają się wybory do samorządów lokalnych. Mam nadzieję, że zobaczymy wielu chętnych do Rady Miasta, którzy zechcą się z nami spotkać. Na pewno usłyszymy wiele obietnic, ale też poważnie zastanowimy się nad tym, komu swój głos powierzyć. I bardzo proszę, żeby Państwo Radni jeszcze raz podjęli próbę konstruktywnej współpracy z Burmistrzem. Dziękuję bardzo.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Krzysztof Karasiński.”

Pan K. Karasiński: „Witam bardzo serdecznie. Chciałem zapytać się Pana Burmistrza, bo robiłem takie też rozeznanie, nie jestem z niczym związany, ani z radnymi, ani tutaj z Państwem, jestem mieszkańcem Kamiennej Góry od 68 lat. I mam takie oto pytanie, jeżeli Panie Burmistrzu, jeżeli jestem za tym, żeby wyremontować zalew ze środków, które posiadamy, które mamy, ale mam takie pytanie, jeżeli radni, którzy są wybrani dzięki wyborcom Miasta Kamiennej Góry, jeżeli nie wyrażą zgody na zaciągnięcie tego kredytu, czy Pan jako Burmistrz będzie się w dalszym ciągu starał o pieniądze, żeby jednak zostawić te pieniądze u nas w Kamiennej Górze? I mam jeszcze drugą część. Druga część, jest to związana z wypowiedzią Pana, który tutaj był i powiedział, że przez 60 lat nie była remontowana klatka schodowa. Numer: aleja Wojska Polskiego 26. Ten Pan, po prostu nie znoszę kłamstwa. Nie znoszę kłamstwa. Dlatego oglądałem Państwa tutaj te wystąpienia w internecie. Ubrałem się i przyszedłem, żeby wyprostować, żeby powiedzieć też i radnym, że nie znoszę kłamstwa, została wyremontowana klatka schodowa w budynku 26, zapraszam serdecznie, która miała kosztować w pierwszej wersji, w ubiegłym roku, w miesiącu czerwcu, zresztą spotykaliśmy się tu z Panem Wiceburmistrzem, Panem Frycem, miała kosztować 154 000 zł, remont tej klatki schodowej. W tym roku, 16 grudnia ubiegłego roku został wykonany remont, skończył się 16 marca br. za 115 000 zł. Za 115 000 zł. Dała to wspólnota, plus, nie wiem, Spółka Mieszkaniowa czy Urząd Miasta, a tu było powiedziane przez Pana, że dał to, przepraszam, Pan Burmistrz. Nie, nie, dobrze, Panie Burmistrzu, ja wiem, znam sprawy. Mogę tylko powiedzieć, że Panu została wyremontowana piwnica, za którą zapłaciło Miasto, a co z pozostałymi lokatorami, mieszkańcami tego budynku? Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Powiem nie, Pani Przewodnicząca. Pierwsze pytanie, czy ja się będę starał. To ja powiem, że w tej kadencji, proszę Państwa, udało mi się ściągnąć z dużą pomocą parlamentarzystów naszych i naszego Wydziału Inwestycji i wszystkich urzędników, 70 000 000 zł. No i ja uważam, że będę się starał dalej. Tutaj nic w tej sytuacji się nie zmienia, niezależnie, jaka będzie decyzja radnych, to ja się nie wyłącze z starań o środki dla Miasta. To jest ta odpowiedź. Druga, gdy chodzi o tę klatkę schodową, no to oczywiście, to był skrót myślowy, że Burmistrz dał. Burmistrz tak daje, że akceptuje pewne wydatki i te wydatki zostały zaakceptowane na tej wspólnocie, i cieszę się, że Państwo ograniczyli ten zakres prac, dzięki Pana staraniom, o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Gdy będą wnioski innych lokatorów o komórki, też się nad tymi wnioskami pochylę. Uważam, że trzeba to robić i generalnie temat komórek w mieście, to jest temat rzeka. Pan Zastępca Fryc ma tutaj swoje pomysły na to, jak rozwiązać. Pan Architekt od dawna postuluje, ale to jest temat, który uważam, nie jest na dzisiaj, ale będziemy starali się to porządkować kompleksowo. To są odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Państwa, teraz ja chciałam zabrać głos. Panie Tadeuszu, ja tylko bardzo proszę w razie jakichś problemów technicznych... Tutaj wszystkimi kierują emocje. Mną również. Nie jest to dla mnie sesja łatwa. I zresztą nie dla wszystkich tutaj, tak? Ja nie... Moja wypowiedź to nie będzie ukierunkowana, żeby kogokolwiek przekonać, tylko ukierunkowana jest na to, dlaczego ja mam wątpliwości. Bo ja je mam cały czas i dalej. Nawet tu, słysząc Państwa, Wy jesteście tutaj reprezentantami też swoich organizacji, ale ja przede wszystkim muszę słuchać, wiem, że nie powinnam tego powiedzieć, mieszkańców mojego okręgu. Bo oni mnie wybrali, ja przed nimi odpowiadam. I chcę, żeby ich potrzeby były jak najlepiej zaspokojone. Jestem świadoma, że ja nie odpowiadam za swoje pieniądze. Budżet miasta to nie są moje pieniądze. To są pieniądze Wasze, bo to Wy płacicie podatki do Miasta. To Wasze podatki, zwrot od Waszych podatków są skierowane do Miasta. Niektóre dochody mamy zewnętrzne. Tak jak powiedziałam,

Pan Burmistrz wiele zrobił, żeby tych środków ściągnąć. Też ma wiele planów, z którymi my, na które my musimy razem z nim znaleźć środki. Ale tak jak powiedziałam, żaden budżet nie jest z gumy. Jeżeli ja u siebie w domu podejmę decyzję o zakupie czegoś, na co mnie nie stać, to jest moja decyzja i to jest moja odpowiedzialność, bo jeżeli wpadnę w pętlę finansową, to zrobiłam to ja sama. Natomiast tutaj, jeżeli ja mam podnieść czy zdecydować za czymś, to ja muszę być pewna, tak? Że ja zrobiłam wszystko, żeby zebrać jak najlepiej, ze wszystkich źródeł, informacji. Staralam się zebrać te informacje i chcę Państwu tutaj je zaprezentować, ale tak jak powiedziałam, ja, podnosząc tutaj rękę, decyduję za Waszymi pieniędzmi. To Wy mnie później rozliczycie z tego, czy w przyszłości będziecie mieć wyremontowany dom, czy ulicę, bo później powiecie "a bo Pani się zdecydowała na zadłużenie miasta" czy zaciągnięcie... Bo ja tu nie będę mówić o wypłacalności czy niewypłacalności, bo na dzień dzisiejszy nikt tego nie wie. Pani Skarbnik też wyraźnie powiedziała, że ona nie wie, bo to się okaże, co będzie pod koniec roku. Pan Burmistrz też tego nie powie, chociaż Was zapewnia, że na pewno sobie damy radę. Nikt tego nie wie, bo nie wiadomo, co się stanie na świecie, co się stanie w Polsce. Tak że nikt tego nie wie. I nie obwiniam tutaj ani moich radnych, ani Burmistrza, ani urzędników. A chylę czoła przed pracą urzędników. Bo tak jak powiedziałam na poprzedniej sesji, idźmy do przodu, podejmiemy już wreszcie jakąś decyzję w tym zakresie. Trwa to... Nabór był w 2021 roku. Mamy 2023 rok. Idźmy do przodu, niech ci pracownicy wreszcie mogą robić nowe, tak, wykonywać nowe polecenia, nowe zadania. Ale do rzeczy. Panie Tadeuszu, jakbym mogła prosić, bo nie wiem, czy coś tutaj mi się nie wyłączyło? Ale to będzie nagrane, Panie Burmistrzu. I bardzo bym prosiła, żeby Pan wysłuchał. Tutaj, proszę Państwa, tak jak powiedziałam, postarałam się, no chciałam zebrać te informacje, żeby siebie przekonać. Żeby siebie przekonać, jeżeli chodzi o decyzje. Planowane dochody i przychody Miasta Kamienna Góra. Te wielkości ja też podam na slajdzie ostatnim, skąd wzięłam, żeby tu mi ktoś nie zarzucił, że ja sobie z palca wysłałam, tak że to są dostępne dla radnych dane. Planowane dochody ogółem Miasta, czyli to, czym Miasto dysponuje. A dysponuje, tak jak powiedziałam, z naszych podatków, z Waszych podatków, z Waszych kar, opłat i subwencji, i dotacje, i środki zewnętrzne. Ale tutaj są też te długi, czyli obligacje, kredyty. Najważniejsze tutaj, to są dochody bieżące, czyli tak jak my co miesiąc dostajemy wynagrodzenia, to są właśnie te dochody bieżące Miasta, które mogą być, tak, później wydatkowane. Na cały rok mamy zaplanowane, widzicie Państwo, ponad 85 000 000 zł. Przy dochodach 101 000 000 zł. Dochody majątkowe to są właśnie te, które mogą być uzyskane m.in. ze sprzedaży mienia. Na ten rok zaplanowane jest 16 000 000 zł z hakiem, tak? I z tych dochodów majątkowych, w zasadzie, tak w Ustawie o finansach publicznych i w literaturze przedmiotu mówi się, że powinno się finansować zadania inwestycyjne. No ale tak dokładniej, to powinno się finansować zadania nadwyżką operacyjną, o której będzie później. Dochody własne, to jest właśnie to, co Miasto ma z podatków. Podatek od nieruchomości, podatek od spadków i darowizn, bo może jeszcze ktoś nie wie, że to jest tutaj do Miasta. To jest podatek od czynności cywilnoprawnych i te refundacje podatkowe z PIT-u i CIT-u, które, tak jak Pani Skarbnik powiedziała, że są mniejsze i one będą mniejsze, bo Państwo wiecie, bo mamy 12%. A nie tak jak było wcześniej, 19%. I to są kwoty, dochody własne, czyli te takie typowe 49 972 000 zł. Planujemy zaciągnięcie, tak, przychodu z emisji obligacji na kwotę 5 150 000 zł. Czyli to, że tak powiem, Pani Skarbnik, no nie pomyliłam się w tych wielkościach? Nie pomyliłam się, Panie Burmistrzu. Wydatki. I też, Panie Burmistrzu, czy tu są jakieś kwoty inne? No proszę mi odpowiedzieć, jeżeli tak. Planowane wydatki, czyli to, co Miasto obowiązkowo musi wykonać i to, co dodatkowo wykonuje. Czyli mamy na ponad 112 149 768 zł. W tym wydatki bieżące, czyli to, co wydajemy na bieżące utrzymanie, na wynagrodzenie na, jakieś tam awarie, tak? Na utrzymanie jednostek bieżących, na papier toaletowy dla dzieci w szkole. To jest 80 695 759 zł. Tutaj w tym

na obsługę długu zaplanowano na ten rok 2 700 000 zł. Proszę zwrócić, 2 700 000 zł. Chcemy zaciągnąć obligacje na 5 150 000 zł dodatkowe. Wydatki majątkowe, czyli to są te inwestycyjne, tak? Planowane to 31 454 000 zł. Planowany deficyt budżetowy. Ja tutaj sobie jeszcze przełożę, bo mam tutaj też dla Państwa ściągę. Planowany deficyt budżetowy. To widzicie Państwo. Mamy planowany ten, który na początku roku, czyli w budżecie, którym żeśmy planowali po tych zmianach, które zostały wprowadzone, to jest 1 906 432 zł, czyli jesteśmy na minusie o tyle, tak? Pomiedzy dochodami a wydatkami. Pani Skarbnik, zgadza się? Czy coś jest nie tak?"

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale to spokojnie, ta prezentacja będzie jako załącznik do sesji. Po wyemitowaniu tych proponowanych obligacji, dług czy deficyt budżetowy, i to jest w proponowanym projekcie uchwały, wzrasta już do 5 150 000 zł. I teraz może ja jeszcze tutaj przy tym długu powiem, bo tu widzicie Państwo planowany dług Miasta. Podałam 2018 rok ze względu na objętość slajdu, ale tutaj Pan Burmistrz też kwestionował, że to odnosi się również do tych zobowiązań wcześniejszych zaciągniętych, związanych m.in. z budową Centrum Kultury, przedszkola, tych obiektów, [dźwięk niewyraźny] budynków, bo to nie jest tylko 1 kompleks, to żeby było wiadomo. To ten dług publiczny w 2018, 20 926 826 zł. W 2019, to jest 38 000 000 zł, ponad, już nie będę tak mówić. Ponad 38 000 000 zł. W 2020, to już jest 50 000 000 zł, ponad. W 2021, to jest 54 000 000 zł. W 2022, to jest 48 800 000 zł. Gdzie zakończyliśmy... Po to się pytałam, gdzie skończyliśmy zapłaty za Centrum Kultury. Tak że te długi wzrastają na koniec kwartału i to jest ta wielkość właśnie faktycznie osiągnięta. 48 821 000 zł, czyli to jest to, co faktycznie żeśmy osiągnęli. Czy się mylę, Pani Skarbnik? Ze sprawozdania z wykonania budżetu za 2020 roku.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Planowany dług Miasta, tak jak tu Państwo widzicie, 44 585 778 zł. To jest to, co my żeśmy uchwalili, wiedząc dobrze, tak, że tak będzie, zgodziliśmy się w uchwale budżetowej. I teraz, po tych planowanych emisjach obligacji na kwotę 5 150 000 zł, dług wzrasta do 49 735 000 zł, tak, prawie 50 000 000 zł. Dług wzrasta z tytułu emitowanych obligacji na 5 150 000 zł. I teraz, to wiemy o 1 czy 2 zadaniach. Ale też mamy inne zadania. Tu Pan Burmistrz mówił, że z aglomeracji ubiega się o środki, bardzo dobrze, że się ubiega i trzymam kciuki, żeby dostał te pieniądze na, właśnie, oczyszczanie wody. Tutaj też się mówi o żłobku. Mówi się też o wybudowaniu budynku wielorodzinnego. Cały czas przewija się strefa przemysłowa, bo ja cały czas twierdzę, że zapominamy o przedsiębiorcach w Kamiennej Górze. Przypomnę Państwu, że przedsiębiorcy też zakwestionowali właśnie uchwałę projektową. Też spotykamy się właśnie z przedsiębiorcami, nie tylko mieszkańcami. Następne zobowiązania wymagalne, proszę Państwa. Zobowiązania wymagalne, to chyba Państwo wiecie, to są te, które straciły, tak, już termin, że trzeba było je zapłacić. Jeżeli trzeba było je zapłacić, to w ślad za tym rodzi się dodatkowy koszt, bo trzeba zapłacić odsetki. Czyli z tych zobowiązań wymagalnych, i Pani Skarbnik, na podstawie sprawozdania, które zostało złożone w Radzie. Na podstawie wielkości, które tam są ujęte, tak? I na podstawie sprawozdania z wykonania budżetu, one wynoszą na koniec 2022 roku 935 000 zł, czyli prawie 1 000 000 zł.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Czy mogę tu odnieść się do tej kwoty? Zobowiązania wymagalne, to są zobowiązania, o których Pani mówiła, że faktycznie minął termin płatności, plus nadpłaty z tytułu dochodów budżetowych. I na te 935 000 zł zobowiązań typowo wymagalnych, czyli takich po terminie, jest około 300 000 zł.

600 000 zł to są nadpłaty, które są w sprawozdaniu Rb-27 i dotyczą nadpłat z tytułu dochodów budżetowych.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tylko że, jeżeli chodzi o tę kwotę, to też w sprawozdaniu jest i też tutaj Pani nie zaprzeczy, że zobowiązania wobec przedsiębiorstw niefinansowych to jest ponad 500 000 zł. I wobec gospodarstw domowych, to jest 267 000 zł. I to jest ze sprawozdania.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak, ale to nie są zobowiązania wymagalne. Bo ja powtórzę, na te zobowiązania, na tę kwotę 935 000 zł składają się również nadpłaty z tytułu dochodów budżetowych. Bo to jest zobowiązaniem naszym. To jest to, co my...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No tak, to jest to, co my już musimy zapłacić i...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ale nie, nie musimy zapłacić. To są nadpłaty z tytułu dochodów. Ktoś sobie nadpłacił podatek od nieruchomości lub inną należność. To są nadpłaty.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja rozumiem, tylko dlaczego są w takim razie jako zobowiązania wymagalne wpisane? Na koniec I kwartału...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak wymaga ustawa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Na koniec I kwartału 2023 roku, czyli to już teraz, to jest 620 023 zł 59 gr. Czyli mamy, tak, te zobowiązania, które musimy zapłacić i rodzi się z tego tytułu, rodzi się jakaś konsekwencja. Odsetki od zaciągniętych kredytów i pożyczek na koniec I kwartału, proszę Państwa, płacimy 680 405 zł. I teraz te zobowiązania wymagalne mogą, tu należy pomniejszyć, to, co Pani Skarbnik powiedziała, ale mogą rodzić, proszę Państwa, no jakąś obawę, że nie będziemy mogli powiększać w przyszłości zadłużenia Miasta, tak? Bo musimy regulować te zobowiązania. Tu wielokrotnie się pojawiały jakieś stwierdzenia, że nie płacimy. Ja tego nie sprawdziłam, Panie Burmistrzu. Ja tego nie sprawdziłam, ale wydaje mi się, że tutaj Panowie, jeżeli podejmują takie zdanie, to chyba wiedzą, co mówią. Jeżeli chodzi o tutaj, proszę Państwa, jeżeli chodzi o zobowiązania wymagalne, tutaj Pan Burmistrz podpowiada mi pod nosem, nie wiem, może jakby głośniejszym powiedział, to bym wiedziała, co mówi, chyba że specjalnie chce mnie rozproszyć, ale ja tutaj mam notatki, tak że spokojnie, wrócę do sedna. Zgodnie z art. 44. ust. 1. i 254. Ustawy o finansach publicznych, ten przepis wskazuje, że wydatki publiczne mogą być ponoszone na cele i w wysokościach ustalonych w planie finansowym Miasta, w toku wykonywania takiego planu. Dokonywanie wydatków powinno następować w granicach kwot określonych w planie finansowym, z uwzględnieniem prawidłowo dokonanych przeniesień i zgodnie z planowanym przeznaczeniem, w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów. To jest Ustawa o finansach publicznych, Panie Burmistrzu, to nie są moje słowa.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Następne, to są już takie wskaźniki dotyczące naszego udziału. To, co Państwu zaprezentowałam poprzednio, że tyle mamy dochodów, tyle mamy wydatków, że te dochody się dzielą. Na początek roku 2023 udział zobowiązań ogólnych, czyli tych wszystkich, całego długu w dochodach ogółem,

to jest 46,93%, czyli prawie połowę naszych dochodów, to są nasze zobowiązania, nasz dług. Przypomnę, że jeszcze parę lat temu wskaźnik, który mówił o trudnościach finansowych Miasta, mówił o wysokości 60%. A my mamy tutaj 46%. Po planowanej emisji obligacji, to już jest 49%. Czyli prawie połowa tychże dochodów, to zobowiązania, czyli dług Miasta. Jeszcze raz planowane. Wskaźnik udziału zobowiązań ogółem w dochodach bieżących, czyli w tych, które nas najbardziej interesują, żeby finansować bieżące zadania. Te, które musimy finansować. To proszę zobaczyć, już prawie 60%. Czyli 58%. Więc tu niech Państwo sobie, no ja sobie zadaję pytanie i w takim razie, co dalej, tak?"

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Następne. Następne wysokość planowanej... Przewodnicząca Rady Miasta.... Wysokość planowanej nadwyżki operacyjnej. Proszę Państwa, i to jest nadwyżka operacyjna, czyli to są oszczędności, które świadczą o możliwości spłaty zobowiązań, spłaty odsetek, spłaty długu, plus możliwości inwestycyjne. Tyle literatura przedmiotu. I ile wykonanie na 2022 rok, też ze sprawozdania z wykonania budżetu za 2020 rok, minusowa kwota. Ponad 2 000 000 zł na minusie. Planowana na koniec 2023 roku, mamy 4 000 000 zł na plusie, ale już teraz, na koniec I kwartału 2023 mamy prawie 1 000 000 zł. Czyli, proszę Państwa, nadwyżka, jak Państwo widzą, dochody bieżące minus wydatki bieżące. Czyli wydajemy więcej aniżeli mamy. Wysokość zobowiązań ogółem na 1 mieszkańca. I tu, bo już kiedyś Pan Burmistrz zarzucił, dlaczego ja to liczę na 1 mieszkańca, ja się posiłkuję wywiadem z Panem Babczukiem, to jest Przewodniczący Komisji Regionalnej Izby Obrachunkowej, który mówi, że uważa, że takie informacje mieszkańcy powinni posiadać. Że powinni wiedzieć, ile tak naprawdę długu i dochodu przypada na 1 mieszkańca. Ja tutaj skorzystam, nie chciałam zmieniać tej wielkości mieszkańców, ponieważ tę wielkość, liczbę mieszkańców ujmowałam w opinii do planowanego budżetu na 2023 rok. Najprawdopodobniej ona już jest mniejsza. Czyli 17 113 mieszkańców. I planowany dług na 1 mieszkańca, planowany, ten, który był na początek 2023 roku, to na każdego z nas przypada 2605 zł, a po wyemitowaniu obligacji, to już jest prawie 3000 zł, czyli 2906 zł. Przełożę sobie, Panie Burmistrzu, tylko kartki. I teraz, proszę Państwa, tutaj jeszcze raz powtarzam, ja nie chcę Państwa przekonać. Ja tylko dzielę się z Państwem moimi dylematami. Tu Pan Burmistrz coś tam podpowiada. Ja po prostu szukam, proszę Pana, szukam...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy pozwoli Pan, że będę kontynuować? Wszystko dotyczy...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wszystko dotyczy 5 150 000 zł wyemitowanych, planowanych obligacji.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przykładowe... Przykładowe zrealizowane w 2020 roku zadania własne Miasta. Bo Państwo też musicie wiedzieć, że Miasto, czy mu się podoba, czy mu się nie podoba, musi zadania finansować. Musi. I to w takich kwotach, o Pan Burmistrz potwierdza, to cieszę się, że Pan potwierdza, i to w takich kwotach, które ustawodawca karze. Czyli, my musimy z tego budżetu, o którym mówiłam, że nie jest z gumy, część środków przeznaczyć na utrzymanie. I oświata i wychowanie 26 000 000 zł. Tutaj część jest subwencyjna, ale część dokładamy. Pomoc społeczna, bardzo ważna, to jest ponad 10 000 000 zł. Odpłatność za podopiecznych przebywających w domach pomocy społecznej, to jest wszystko wykonanie. To jest 1 700 000 zł. To są, wiecie Państwo, co to za osoby. Dodatki mieszkaniowe 533 560 zł, zasiłki stałe 702 000 zł, usługi opiekuńcze dla podopiecznych 591, czyli 600 000 zł. Rodzina, w tym żłobki i świadczenia to jest ponad 2 000 000 zł. To są zadania własne, które muszą być sfinansowane, na które my musimy wygospodarować środki. Proszę porównać to do kwoty propozycji zaciągniętych obligacji. To, co jest najważniejsze dla nas wszystkich, bo oto przede wszystkim i każdy radny, i podejrzewam, że Wy sobie w duchu też odpowiecie, że każdy radny jest zahaczany przez mieszkańców i pytany. Wydatki na zadania własne, gospodarka mieszkaniowa. Czyli wszystkie remonty, tak, elewacje. To jest tylko 6 367 000 zł. Proszę porównać z kwotą, którą mamy, którą... Tak, to jest połowa zalewu, Panie Burmistrzu. Nie, nawet nie połowa. Z kwotą obligacji, którą mamy zaciągnąć. Gospodarka komunalna, czyli tu jest wszystko. Zieleni, oczyszczanie, sprzątanie, wywóz nieczystości, to jest 7 600 000 zł, tak? Czyli troszeczkę więcej jak kwota zaciągniętego długu. I teraz, proszę Państwa, dla przykładu, bo nie wszystkie, bo te zadania, które Miasto musi wykonać, to są to zadania nie tylko wykonywane przez Urząd, tak? Z którymi urzędnicy się borykają i muszą codziennie przygotowywać, i bardzo dobrze przygotowują, ale tutaj też te zadania wykonywane są przez jednostki podległe Miastu, które wykonują w jego imieniu zadania własne. I teraz, obsługa roczna Centrum Obsługi Jednostek, to jest 1116 000 zł. Roczna, proszę Państwa, czyli wszystko. Miejska Biblioteka Publiczna 750 000 zł. Centrum Kultury 1 085 000 zł. Muzeum Tkactwa 900 000 zł, no to tu już chyba kończę te 5 000 000, tak, ponad, jeżeli chodzi o emisję obligacji. Miejskie Centrum Kultury Fizycznej 3 163 000 zł. Tutaj są i baseny, i stadiony, i zalew, i place zabaw. Czyli tyle kosztują roczne utrzymanie, to jest suma rocznego utrzymania jednostek. My mamy zaciągnąć 5 000 000 zł. Podjąć, ja mam podjąć decyzję o zaciągnięciu obligacji w kwocie 5 150 000 zł, przy czym Pan Burmistrz jeszcze mówi, że będą konieczne następne. Bo są nowe zadania, tak? Jak kształtują się wydatki własne Miasta na oświatę i wychowanie? Dla przykładu też, ile wynosi utrzymanie oświaty, tak? Która jest bardzo ważna, bo to są nasze dzieci. Ja mogę powiedzieć też, nie obchodzą mnie już czyjeś dzieci, co tam szkoły, niech one sobie radzą, bo moje dzieci już pokończyły, ale chyba nie na tym rzecz polega, bo ja jestem od tego tutaj, bo mieszkańcy mnie wybrali, żeby ich interesy bronić. I proszę zobaczyć, jak rosną te wydatki. W 2020 było to 19 000 000 zł, bo tu była likwidacja gimnazjów, tak? Ale tutaj systematycznie rosną. I z tego, co Pani Skarbnik mówiła niejednokrotnie na sesjach, pytaliśmy i tu radni pytali, te środki, czyli kwota 25 000 000 zł jest niewystarczająca, bo to jest na poziomie wykonania za październik. A Państwo wiedzą, że płace będą rosły minimalne w lipcu, tak, że nieustannie rosną koszty. Czyli tutaj trzeba będzie dołożyć dużo więcej. I to jest oświata, która mojemu sercu jest bardzo bliska. Wydatki Miasta na drugą stronę, tak? To były dzieci, a teraz osoby starsze. Bo tak jak powiedziałam, ja Was podziwiam. Ja wiem, że jesteście bardzo aktywni. Potraficie się zjednoczyć, jeździcie, spotykacie się, ale są też osoby, które niestety nie mogą i Miasto musi sfinansować ich utrzymanie w domach, tak, opieki społecznej. Żeby tam ktoś się nimi opiekował, bo może ich dzieci wyjechały za chlebem i zarabiają gdzie indziej, a może są samotne, a może, tak, bo różnie bywa. I w 2018 było to 1 200 000 zł, i zobaczcie Państwo, systematycznie rośnie, i w 2022 1 700 000 zł, tak? Ponad. I to

jest ta tendencja wzrostowa. I teraz dla przykładu, proszę Państwa, ile kosztuje, tak? To jest też ze sprawozdania. Ile kosztują przykładowe zadania, faktycznie wykonane. Należałoby tutaj też o ten wskaźnik inflacji może podnieść troszeczkę kwoty. Ja tutaj też pytałam osób na korytarzu, ile teraz zapłacą za remonty swoich elewacji. Pięknie wygląda, wszyscy zazdroszczą pięknego budynku, Jana Pawła, jest to następny budynek, który pięknie będzie wyglądał, ale tylko Pan wie, ile go to, tak, zachodu kosztowało. Mostowa, modernizacja substancji mieszkaniowej, wszystko 235 000 zł. Kościuszki 151 000 zł, Szkolna 167 000 zł. Jestem daleka od chwalenia się, bo to są m.in. środki wspólnot, tak? Ale ile kosztują takie zadania inwestycyjne? Ściegiennego 22, 347 000 zł. Panie Burmistrzu, tu m.in. wykazuję, co Pan zrobił, tak że powinien być Pan tutaj zadowolony...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ulica Lubawska, budowa infrastruktury drogowej...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale ja tylko pytam, Panie Burmistrzu, czy się z czymś myślę... A czy ja się myślę tu z czymś?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „13 142 000 zł to jest ulica Lubawska, na którą dopiero, tak, został wybrany wykonawca. Jeszcze nie rozpoczęto. Rozpoczęto budowę na te ulice i proszę zobaczyć, Wrzosowa, Tulipanowa, Różana, Śląska, Wiadukt ulica Słowackiego, to jest 14 000 000 zł, koszty. Plac zabaw przy przedszkolu 268 000 zł. Przebudowa jazu na rzece Zadrna 3 400 000 zł. Wniesienie udziałów do TBS-u to jest 4 992 000 zł. I to są te zadania, odpowiadam też na Państwa pytania, co my żeśmy tutaj, co robimy w mieście, nad czym się tutaj borykamy. Czyli tutaj Państwo widzicie i możecie porównać, ile można wykonać, dysponując ponad pięciomilionową kwotą. Tutaj są źródła, z których korzystałam. To jest informacja wykonania, projekt uchwały, który dzisiaj, jeden i drugi, który będzie procedowany i sprawozdanie za wykonanie. Tutaj dla przypomnienia jeszcze, planowany deficyt na 2020, Pani Skarbnik powiedziała, że się nie myślę, tak? 1 900 000 zł po wyemitowaniu obligacji będzie wynosił minus 5 150 000 zł. Dług Miasta wzrośnie do ponad 49 000 000 zł. I zobowiązania wymagalne, to już Pani Skarbnik powiedziała, żeby tego tak nie traktować. To nadwyżka operacyjna, tak, na 2022, minus 2 360 000 zł. I wykonanie minus 965 000 zł. Widzicie Państwo, że dysponując, tak jak powiedziałam na początku, nie swoimi pieniędzmi, ja muszę podjąć bardzo trudną decyzję. Dla mnie to jest bardzo trudna decyzja. I tutaj zastanawiam się co jest ważniejsze. Czy bezpieczeństwo dzieci w SP 1, jeżeli chodzi o zabezpieczenie ppoż, które było wpisane w pewnym roku w budżet, a zostało usunięte, czy żłobek dla młodych osób, żeby one chciały tutaj zostać, bo to jest m.in. też, Panie Burmistrzu, i tutaj jestem cała za, żeby te dzieci choćby do żłobka, żeby ci rodzice tu zostali, żeby mogli pracować, czy miejsc, czy dofinansowanie zadań związanych z wybudowaniem mieszkań, bo ludzie nie mają mieszkań, czy finansowanie strefy przemysłowej, o której Pan mówił, która może spowodować stworzenie nowych miejsc pracy, ale ona przyniesie zwrot, tak jak Pan mówi, podatków od nieruchomości do Miasta, czyli na tym będziemy zarabiać. I tak jak powiedziałam, proszę Państwa, to jest bardzo trudna decyzja. Ja nie chcę Państwa przekonywać, tylko proszę mi powiedzieć, co ja mam powiedzieć swoim mieszkańcom, tak jak powiedziałam, swojego rejonu. Panie Burmistrzu, co ja mam powiedzieć mieszkańcom swojego rejonu, którzy, jak chodzę i pytam, to zarzucają mi:

"dlaczego nie remontujecie Państwo moich budynków? Ja mieszkam tu tyle lat, dlaczego nie jest remontowane? Dlaczego nie mamy, gdzie mieszkać?", tak jak tutaj powiedziałam. Jeszcze..."

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, nie sprowokuje mnie Pan.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale mnie Pan nie sprowokuje.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „I teraz, proszę Państwa. Ja nie mam dylematów, ja tylko chcę Państwu powiedzieć... Nie, ja nie mam dylematów.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wie Pan co, proszę mnie nie prowokować, bo się nie dam. Panie Tadeuszu, czy mogę prosić, żeby się wyświetliły zdjęcia?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „I proszę Państwa, tutaj m.in. wygląd właśnie ulicy, jak wygląda po deszczu. Państwo wiecie, bo chodzicie... Panie Tadeuszu, można?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja się nie zgadzam na pokazywanie ulicy po deszczu, bo chciałbym...”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, zgodnie z Pana prośbą, wykonam. Nie, tutaj nie, bo tak jak powiedziałam, ja sobie poświęciłam długi weekend, żeby pochodzić i popytać właśnie moich wyborców. I te zdjęcia to powstały na prośbę mieszkańców, moich wyborców. I tu Państwo widzicie, to są mieszkania, to jest ulica Papieża, to będzie ulica Ściegiennego, to będzie ulica Broniewskiego i ulica Henryka Sienkiewicza. Tak wygląda droga po deszczu i dokładnie wiecie, ci co chodzą, to wiecie, że tam w ogóle nie można przejść?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale teraz o czym my rozmawiamy?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „O zadaniach własnych miasta.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A to ja mam inne przykłady, jeszcze lepsze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tu proszę zobaczyć, jak wyglądają elewacje. Tu jest ponad 50% udziału Miasta. Tak wyglądają budynki. Tak wyglądają drzwi, okna. To jest to, co mieszkańcy powiedzieli: "co Pani, dlaczego Pani decyduje o nas?" Proszę przede wszystkim mówić... Ja wykonuję polecenia swoich wyborców. "Proszę powiedzieć, że my chcemy mieć wreszcie wyremontowane te obiekty, te drzwi". Proszę zobaczyć, jak wyglądają ściany. I to jest grzyb do mieszkania. Przepraszam, Panie Andrzeju.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „To są właśnie popękane elewacje. Panie Burmistrzu i chcę się odnieść jeszcze do tego, co tutaj powiedziane, że musi Pan oddać środki. Pan Fryc mnie dzisiaj zmotywował, bo Panie Burmistrzu, faktycznie spowodował Pan we mnie pewne zwątpienie. I udało mi się dodzwonić do BGK. Spytałam osób, czy mogę podać ich nazwiska i to jest Pan Olszówka Piotr, i Pani Jędraszyk Justyna, która na moje pytanie, po naświetleniu tego, co Pan powiedział, że promesa wygasa, i to jest prawda, Pan się nie myli, ona wygasa. Ale zmieniona uchwała Rady Ministrów z października 2022 roku pozwoliła w takiej sytuacji na nieoddawanie, jeszcze raz przypomnę, to jest promesa, czyli my tych pieniędzy nie mamy, tylko przyrzeczenie, że te pieniądze dostaniemy, nieoddawanie tych środków, tylko ubieganie się o ponowne. I tu Pan też miał rację, mówiąc, że musi Pan po prostu, tak, że zmienić inwestycję, ale nie, że oddać pieniądze. I spytałam się, na podstawie jakich przepisów, tak, można się ubiegać. I to, co mówiłam na poprzedniej sesji, jest to... On mi wyraźnie powiedział, cały pkt 9B regulaminu. To jest to, co ja Państwu mówiłam na poprzedniej sesji. I w związku z tym, zmiana może, którą dopuszcza Rada Ministrów, może polegać na umożliwieniu wnioskodawcom dokonania modyfikacji zadania objętego dofinansowaniem, tak? Czyli tu w tym wypadku, żeby czegoś nie pomylić, ponieważ tutaj to jest bardzo ważne. To nie jest korekta inwestycji, tylko zmiana inwestycji. I ta korekta może obejmować: zmianę nazwy inwestycji, jej opis, obszar inwestycyjny, termin realizacji, przewidywaną wartość całkowitą oraz kwoty dofinansowania i wkładu własnego. Tylko że ponownie trzeba po prostu się ubiegać. A nie, że stracić środki. I na moje pytanie, czy pojawił się jakiś samorząd, który z tego korzysta? Tak. Na moje pytanie, czy może to dotyczyć tego samego obszaru, czyli zalewu? Tak. Czy może dotyczyć ścieżek, które są ujęte? Tak. To wszystko były pytania twierdzące. Tylko, tak jak Pan mówi, i tutaj zgadzam się z Panem, że trzeba ponownie złożyć, tak? Ale powiedział, że to jest o tyle dobrze, to jeszcze raz Pan Olszówka Piotr, który obsługuje, powiedział, że plusem jest to, że mamy dodatkowych 9 miesięcy. Spytałam się też, czy istnieje obawa, że Prezes Rady Ministrów no ujemnie oceni ten wniosek? Mówi, że się nie zdarzyło. No pozostawił sobie tę ścieżkę, bo jakby ktoś coś wymyślił nie wiadomo, co, to cytuję, tak? "To wtedy jest ta ścieżka". Tak że, Panie Burmistrzu, to ta informacja, która została dzisiaj przeze mnie uzyskana. Jeszcze raz, Pan Olszówka Piotr i Pani Jędraszyk Justyna, obsługujący Dolny Śląsk, Bank Gospodarstwa Krajowego, obsługuje Program Inwestycji Strategicznych, rewolucje w Polskim Ładzie. I to jest drugi etap. Dziękuję.”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Do tego bardzo długiego wywodu, z którego wynika, proszę Państwa, jeden wniosek. Nic nie róbmy. Nic nie róbmy, bo było dobrze tyle lat. Tyle lat nic nie robiliśmy, więc nic nie róbmy. Wszystkie te koszty nas po prostu za chwilę przytłoczą, że nie wyjdziemy normalnie na ulicę. Nic nie róbmy. Pani Przewodnicząca, co Pani tu ludziom ściemnia, że Pani nie jest przekonana. No Pani chce przekonać tutaj radnych do tego, żeby tego nie głosowali, no. Wszystko Pani robi w tym kierunku, przynudza Pani strasznie, bo to jest na sesję budżetową, być może, a nie na tą, na której dzisiaj jesteśmy, bo Pani chce po prostu zmęczyć radnych, zmęczyć widzów, zmęczyć naszych gości i powiedzieć im, że nas na nic nie stać. Ale to ja pozwolę sobie przypomnieć Pani, bo Pani sama wymieniła tu dziesiątki inwestycji, które ja z tymi urzędnikami, którzy są tu w ratuszu, załatwiłem te środki na te inwestycje. Na te drogi, które Pani znowu próbuje zmanipulować, mówiąc mieszkańcom, że można te pieniądze wykorzystać albo na drogi, albo na te elewacje,

albo na te klatki. Ile razy muszę powtarzać, że nie można tych pieniędzy wykorzystać inaczej? Inaczej. No Pani wywód zmierzał do konkluzji. Jeżeli z tego ma być konkluzja taka, że nic nie róbmy, bo się świat zawali, to ja Państwu mówię, że nic nie robiliśmy przez wiele, wiele lat. Ja tu nie przyszedłem pachnieć. Ja przyszedłem tu wykonać swój program wyborczy, za którym głosowało kilka tysięcy mieszkańców. I oświadczam Pani, nie wiem, z iloma osobami Pani rozmawiała, oświadczam Pani i mogę się założyć o wszystkie pieniądze świata, że 90% Kamiennogórczan jest za tym zalewem. Tylko Państwo próbujecie robić politykę, a nie konstruktywną robotę dla miasta. Robicie Państwo politykę, bo mnie nie lubicie, bo macie do mnie jakieś anse, nie wiem, o co Wam chodzi. Wzniesiecie się ponad to. Pani mówi, że mieszkań nie ma. Co zrobiliśmy, żeby były mieszkania? Ile Was namawiałem do TBS-u? Ile Pan Radny Bruździak protestował i wielu innych, gdy mówiłem, kupmy, kupmy, proszę Państwa, gotowy budynek za 3 000 000 zł, 26 mieszkań. Teraz będziemy mieli 26 mieszkań za 12 000 000 zł. Ile Państwo propozycji odrzucili, które zmierzały do podniesienia komfortu życia mieszkańców, do zmiany w ogóle myślenia w Kamiennej Górze? Co w Was takiego siedzi, ja nie mogę tego zrozumieć, co takiego w Was siedzi, że boicie się podjąć prostej, moim zdaniem, decyzji? Ale ja myślę, że to nawet nie jest strach, to jest przekonanie o tym, że trzeba dowalić temu gościowi, który teraz mówi. Już dowalacie mi 4 lata. Ale dowalając mnie, dowalacie mieszkańcom. Zobaczcie na te drogi, 12 dróg w mieście. Zobaczcie na salę gimnastyczną, zobaczcie na jaz. Zobaczcie na inne tematy, które już zostały zrealizowane. Ja Wam już mówiłem, jeszcze raz powiem, przychodząc tu, zastałem taką sytuację finansową, że nikt nam nie chciał dać żadnego kredytu. Żadnego. To było pokłosie rządów poprzednika. Nie chciałem do tego wracać na dzisiejszej sesji, ale to jeszcze raz muszę przypomnieć. Udało się pociągnąć miasto w górę, udało się zrobić tę nadwyżkę, o której Pani ciągle mówi. Ale zapytam się Państwa Radnych, skoro mamy tyle wydatków, to co robimy, żeby zwiększyć przychody? Co robimy, proszę Państwa, no co robimy? No tniemy, nie, przywracamy ulgę, która jest zupełnie bezsensowna. Ulgę za brak centralnego ogrzewania z sieci miejskiej, która notabene już nie jest miejska. Co Państwo wniesli w tych uchwałach, o których Pani mówiła, co zmierza do zwiększenia przychodów? Ja mam przed sobą zestawienie uchwał, które Państwo z własnej inicjatywy wniesli w tej kadencji. 6 uchwał. No może ja nie będę ich czytał, bo żadna z nich nie zmierza do tego, aby było więcej pieniędzy w kasie Miasta. Żadna. Natomiast są takie, które mówią wyraźnie, jak tych pieniędzy dostać mniej. To jest działanie radnych? To jest działanie z myślą o przyszłości? Wy ciągle mówicie o tej przyszłości. Świat się zaraz zawali, jutro, pojutrze albo za 2 lata. I ciągle mówicie, młodzież ucieka, miejsc pracy nie ma, w ogóle wszystko jest do kitu, no jak wyglądają te ulice? To ja się pytam, co? One się przez 5 lat moich rządów rozwały? Przez 5 lat? Bo ja mam takie zdjęcia, wie Pani, sprzed 20 lat, sprzed 30. Ja mogę je przynieść. Jeszcze raz mówię. Do miasta ściągnąłem już 70 000 000 zł, będę ściągał następne środki. Wydajemy na inwestycje 20 000 000 zł rocznie, a być może w tym roku, jeśli Państwo się zgodzą na to, o czym mówimy, wydamy więcej. Były takie lata, gdy na inwestycje wydawaliśmy 1 400 000 zł albo 1 100 000 zł w skali roku, czyli tyle, jak mówił Pan Radny Bruździak niedawno, ile kosztuje 1 budynek jednorodzinny. Chcecie doprowadzić do takiej sytuacji ponownie? Albo się ma trochę odwagi i się podejmuje trudne decyzje, albo się nie jest w Radzie, albo Burmistrzem. No proste to jest. Teraz wie Pani o meritum tej całej wypowiedzi. Zapomniała Pani dodać oczywiście w tym wszystkim, że wszystko w tym czasie zdrożało, tak? Wiele razy mówiliśmy tutaj na sesji i nie jest to ani wina Burmistrza, ani Skarbnika, ani nikogo z tu obecnych, że wszystko zdrożało. I te koszty rosną. I oświata też nam rośnie, chociaż my teraz w oświacie zrobimy pewne oszczędności już od przyszłego roku, i to jest ustalone z dyrektorami jednostek. Mamy, jak Pani słusznie zauważyła, następne tematy w zanadrzu, czyli żłobek. No nie powiem tutaj nikomu wielkiej rewelacji, że nasz żłobek ma 73 miejsca i normalnie co roku około 50 brakuje,

tak? Nic się nie zrobiło z tym wiele lat, tylko ja, my, moja załoga ściągnęliśmy tę kasę na żłobek. 2 000 000 zł plus 1 400 000 zł na finansowanie w ciągu 2-3 lat. O innych inwestycjach nie będę mówił, ile tu było już rozmów na temat tego, tego, tamtego, to trzeba, to trzeba, to trzeba. Oczywiście, że trzeba. Tylko teraz proszę się pochylić nad przychodami. Bo jeżeli będziemy rozmawiali tylko o oszczędnościach, no to oczywiście zabrnjemy w ślepy zaułek. Ale jak zauważyliście, nie wyłączyliśmy nigdzie światła. Nie ograniczyliśmy nigdzie dostępu energii cieplnej. Łatamy drogi? Łatamy. Wykonujemy nowe? Wykonujemy. Sprzedajemy działki? No teraz trochę stanęło, ale sprzedajemy. Przez wiele lat nie było sprzedaży działek, bo nie było atrakcyjnych terenów. Albo nikt się serdecznie nad tym tematem nie pochylił. I teraz tak, Pani wystąpienie mówi "no jest po prostu taka padaczka, taka padaczka, proszę Państwa, że jak ja za tym zagłosuję, to mi chyba wyborcy rękę utną". No nie. Ja myślę, że wyborcy docenią odwagę. Docenią odwagę. No wyjdźcie na ulicę, wyjdziemy teraz, zapytajmy się 10 spotkanych ludzi, czy chcą zalewu po remoncie. 8 odpowie na tak, albo 9. Pan Janusz się patrzy na mnie. Przeciwnik wieży telekomunikacyjnej, bo ona nas niedługo pozabija, a dzisiaj mamy już 5G, Panie Januszu, w Kamiennej. Nikogo jeszcze nie zabiło. Wieża stoi, tylko na zupełnie innym terenie. Nie na naszym. Nawet złotówki z tego nie mamy. Stoi sobie. I tam już zamontowali te wszystkie urządzenia. Budynek komunalny, już mówiłem, nie, nie kupujemy, bo to są takie klitki. 20 m najmniejsze mieszkanie. A ja sprzedałem, już Państwu mówiłem kiedyś, mieszkanie 11 m² z naszych zasobów. Czy ja jestem... Czy ja jestem..."

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czy ja jestem winien tej substancji mieszkaniowej, którą teraz Pani Przewodnicząca pokazała? Przecież, proszę Państwa, po raz enty podkreślam, tych pieniędzy na domy nie wydamy. No nie wydamy tych pieniędzy na domy. Nie ma tutaj dyskusji, czy zabieramy pieniądze z zalewu na domy czy drogi. Czy na halę sportową, gimnastyczną, czy cokolwiek. Nie ma tej dyskusji. Tu jest tylko dyskusja o tym, czy weźmiemy tę dotację, skorzystamy z niej, czy ją oddamy. Mówię prosto, krótko. Oddamy. Ta promesa przepada, tych pieniędzy nie ma. Teraz, czy Pani Przewodnicząca mówi, dzwoniła, dowiedziała się, tylko zapomniała podkreślić jedno słowo, może. Może być wniosek, może być i może być źle oceniony, proszę Państwa. Bo my też to wiemy po rozmowach z przedstawicielem banku. Kto mi da gwarancję, że ten wniosek zostanie, nasz ponownie złożony, uwzględniony i że dostaniemy taką samą kwotę? Albo kto mi da gwarancję, że jak dostaniemy taką samą kwotę, wykonamy te zadania, o których dzisiaj mówimy za 11 200 000 zł? Nikt z Was nie da gwarancji, oczywiście. Nikt. Wy chcecie doprowadzić do tego, żebym ja te pieniądze po prostu oddał. Żebyście mogli powiedzieć w kampanii, że facet oddał 10 000 000 zł. To zobaczą, ile ściągnąłem. Zobaczą. Ważcie i te dobre sprawy, i te, kurczę, niekorzystne, które... Wy widzicie tylko jakąś ścianę przed sobą. Po co? Po co? To może się lepiej wyprowadzić z Kamiennej Góry, Panie Radny Jarosz, jak mi donoszą..."

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Donoszą... Nie, nie, nie, nie. No jak mi tam gdzieś mówią, że być może Pan już w Kamiennej Górze nie mieszka.”

Radny J. Jarosz: „Nie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No być może. Ja przecież nie mówię, że tak jest. Będziemy to chyba musieli sprawdzić. Proszę Państwa, ja bym proponował tak,

kończmy tę dyskusję, zwłaszcza że ona w dużej części nie jest na temat. Na temat, który nas tutaj sprowadził. Miejcie odwagę powiedzieć mieszkańcom, że tego nie przegłosujecie i mieszkańcy to sami oceniają.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „To ja ad vocem.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, ad vocem. Pani Regino, pierwszy zgłaszał...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Regino... Pani Regino. Ad vocem. Nie może Pani zamknąć, jeżeli jest ad vocem.”

Radna R. Komorowska: „Ad vocem będzie cały czas i to jest normalnie dziecinada, to nie jest piaskownica, jesteśmy naprawdę na sesji Rady Miasta, no bądźmy ludźmi!”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie... Dobrze. Panie Burmistrzu, powiem, rozczarowała mnie Pana wypowiedź, bo myślałam, że Pan się odniesie do merytorycznych spraw. Do spraw finansowych. A Pan nawet mówi, że my osiągamy nadwyżkę budżetową, którą wyraźnie powiedziałam, że jej nie ma, bo jest minusowa. Zarzuca mi Pan, że ja kwestionuję Pana osiągnięcia i Pana pracę i urzędników. Przecież ja tego nie powiedziałam, wręcz odwrotnie powiedziałam. I na początku sesji, i teraz, że chylę czoła, bo Pan to robi. Też Pan tutaj mówi o tym, że ja jakąś padaczkę przedstawiłam. Ja nie przedstawiłam żadnej padaczki, to były cyfry. Jeżeli Pan to odebrał w ten sposób, ja nic nie mówiłam tutaj, że będzie tak czy inaczej. Ja tylko przedstawiłam suche dane. Czyli Pan to tak odebrał, czyli Pan w takim razie tak uważa.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dyskusja tutaj... Dyskusja tutaj, wydaje mi się, że tu też chyba jesteśmy w różnych miejscach, bo dyskusja toczy się o możliwość wyemitowania obligacji, a nie oddania promesy. I jeżeli chodzi o promesę wstępną, też chyba Pan, nie wiem, nie słuchał mnie, bo ja przyznałam Panu rację. To dlaczego Pan kwestionuje coś, co ja Panu przyznałam rację. Ja powiedziałam, że obawa jest taka. Więc proszę nie manipulować, nie mówić tego, co się chce mówić. Tak? No... A Panie Burmistrzu, jeszcze raz, moje obawy dotyczą przyszłych zobowiązań, bo uważam, że te zadania, które Pan wymienił, są ważne. I nie wiem, które są ważniejsze. Bo wszystkie są ważne, a wszystkim nam chodzi o dobro Kamiennej Góry i rozwój, i zaspokojenie potrzeb mieszkańców.”

Z- ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Mogę tylko merytorycznie się spytać...?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Aha, jeszcze Panie Burmistrzu, tu chciałam...”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Chwileczkę...”

Radny J. Bruździak: „Ja się zgłaszam od dłuższej...”

[dźwięk niewyraźny].

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Regino, chwileczkę, Panie Mecenasie, czy ten wniosek musi zostać przegłosowany, który padł o zamknięcie dyskusji?”

Mecenas A. Grabowski: „Powinien.”

Radny J. Bruździak: „Ja zgłaszałem się wcześniej, od dłuższego czasu, niż Pani Komorowska.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Zgłaszał się Pan Bruździak wcześniej, było zgłoszenie wcześniej, więc tutaj, ponieważ się wyświetlały te Wasze, tak? To później po Waszej wypowiedzi przegłosujemy wniosek Pani Komorowskiej o zamknięcie dyskusji. I z tego, co pamiętam, był pierwszy Pan Jacek Bruździak, później się świeciło u Pana Łukasza Sławińskiego, następnie Janusz Jarosz i gdzieś tu się jeszcze świeciło, chyba że... Proszę Pan Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Po tej przydługiej połajance, którą otrzymaliśmy od Pana Burmistrza, to po pierwsze, zastanawiam się, dlaczego Pan Burmistrz tego wszystkiego nie powiedział ostatnio na sesji, tylko trzeba było specjalnie zwoływać dzisiaj sesję nadzwyczajną, żeby to powiedzieć? To mnie ciekawi, ale ja nie chcę być gołosłowny i wracam do odpowiedzi na pytanie, które Pan Stachniuk, nie ma już Pana Stachniuka tutaj, przedstawił... Gdzie jest, przepraszam?”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „O! O, Pan w swoim właśnie takim wniosku na koniec powiedział, że wymaga Pan nawiązania współpracy. No i... Prosimy. Proszę Państwa, no to ja mówię, jak my z Burmistrzem od lat współpracujemy. Mam nadzieję, że Pan Burmistrz nie zaprzeczy. Jak żaden Burmistrz wcześniej, ja już wiele kadencji jestem, przechodzą mu... Na tej nie przechodziliśmy, proszę Pana, Pan ma dziwny zwyczaj przerywania. Już kiedyś Pan mnie przepraszał.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „No to zobaczymy. Zobaczymy. W każdym razie, każdy budżet, każdy budżet był uchwalony Panu gładko. Nawet wtedy, kiedy Pan na sesji budżetowej nie był. Wszystkie budżety przeszły tak gładziutko, że po prostu dyskusja merytoryczna była, zawsze było zapewnienie, że jest to budżet ambitny, trudny, na trudne czasy, ale go zrealizujemy w całości. I można prześledzić głosowania nad tymi budżetami. Myślę, no ostatnia sesja to już w ogóle było oczywiste, Pan Wiceburmistrz, mam nadzieję, potwierdza, że był to budżet ambitny, na trudne czasy. No. No to proszę Państwa, jest dziwna sytuacja, że to my od 3 miesięcy bronimy tego budżetu. Budżetu Pana Burmistrza, który sam nam przedstawił. Tylko na czym polega problem? Problem polega na tym, że Pan Burmistrz już 2 tygodnie później natychmiast chce zmieniać budżet zasadniczo. Kompletnie. Obligacje kolejne. I oczywiście są wymyślane powody, bo to się rozstrzygnęło, tamto się rozstrzygnęło. Dobrze wiadomo było, że te wydatki się pojawią. Należało o tym dyskutować w czasie budżetu. Tak notabene, Pan pyta często o pomysły. Proszę popatrzeć na wnioski komisji, które są kierowane do budżetu. Tych wniosków jest kilkadziesiąt, w różnych sprawach i ja oczywiście wiem, że nie wszystko da się zrealizować. Pan musi wtedy podejmować decyzje trudne

i każdy Burmistrz to musi robić, ale my to uchwalaliśmy bez problemu. Proszę mi powiedzieć, czy jest lepszy dowód współpracy? Pan Stachniuk był radnym, razem zasiadaliśmy kiedyś w Radzie, były boje o budżety, największe. Czy to jest dowód współpracy, czy nie? Myślę, że to jest największy dowód zaufania, kiedy Rada jednogłośnie, albo przy niewielu głosach sprzeciwu, uchwała budżet, najważniejszą uchwałę w ciągu roku. To jest dowód na to, że my współpracujemy. I druga rzecz. Pan Burmistrz już dzisiaj jest doświadczonym samorządowcem, ale jak był radnym, to wpadł w taką pułapkę, polegającą na tym, że prawie przeciwko wszystkiemu głosował. No i jak później stał się Burmistrem, no to trochę niezręcznie było firmować te inwestycje, które można... Proszę?"

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Próbował firmować różne... Znaczący negocjacje inwestycyjne, a teraz nader często z nich korzysta i się chwali przed ludźmi, chociaż oficjalnego otwarcia Domu Kultury, takiego z pompą, nie było, tylko przed cudzoziemcami dosyć późno. Natomiast w tym momencie, no dobrze, był przeciwko, w trudnej sytuacji się znalazł. Ale dzisiaj, Panie Burmistru, chciałem Pana poinformować o jednym. To jest taka trochę pułapka samorządowa, a mianowicie, ma Pan dużą listę... Bardzo proszę mi flaszem nie świecić w oczy, bo to rozprasza. No to, że telefon, to nie zmienia faktu, że to jest flesz.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Ale to nie zmienia faktu, że dalej błyska. W każdym razie, pułapka polega na tym, że jaką długą listę Pan przedstawi swoich zasług, i oczywiście, bardzo wiele tam będzie rzeczy, to proszę powiedzieć, którą zrobił Pan bez zgody Rady? Proszę Państwa, wszystkie inwestycje, za którymi idą finanse, na to wszystko musiała przyzwolić Rada. Jakąkolwiek ulicę Pan wskaże, to jest nasza zgoda. A bardzo często nasza inspiracja. Tak.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Prawie każda. A więc, proszę Państwa, wszystko, co zostało zrobione w tym mieście, musiało być...”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „A, nic nie jest zrobione, no to świetną ocenę Panu Burmistrzowi wydaje. Świetna.”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „Proszę Państwa, no mówiąc...”

[głośna dyskusja w tle]

Radny J. Bruździak: „Proszę na mnie nie krzyczeć, proszę na mnie nie krzyczeć. Nie wiem, dlaczego.”

[głośna dyskusja w tle]

Radny J. Bruździak: „No np. Pani bardzo mocno inspirowała Burmistrza, żeby zrobić ulicę Sportową, taką inspirację mam na myśli. Mam nadzieję, że się Pani do tego przyznaje.”

Radna R. Komorowska: „No przyznaję się.”

Radny J. Bruździak: „No widzi Pani. No, sprawa jest prosta.”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „Dobrze. Dobrze. Mówmy o tym... Krótko mówiąc... Nie, proszę Pana, mi nie wstyd, za Pana zachowanie czasami tak. Jeśli chodzi natomiast o wszystkie rzeczy, które zostały zrobione, to proszę Pana, Rada do tego musiała się przyczynić. I tego Pan nie zaprzeczy.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Proszę?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „A którą rzecz zrobił Pan wbrew nam, na którą nie zgodziliśmy się finansowo?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A którą rzecz Pan zaproponował od siebie?”

Radny J. Bruździak: „Wie Pan, w tym momencie musiałbym proponować, chwalić się...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „My jakoś nie daliśmy 200 000 zł i jakoś są. No proszę... No proszę. No proszę. Wie Pan, są rzeczy, na które się nie zgadzaliśmy i to przyznam. Otóż, my już w poprzedniej kadencji, budując, to znaczy pracując nad renowacją Domu Kultury, zrobiliśmy jedno założenie, żeby stworzyć Centrum Senioralne, piękne Centrum Senioralne. Świętej pamięci Pani Hewak, proszę mi nie przerywać, przychodziła do nas na konsultacje, jak zaprojektować to coś,co było salą gimnastyczną plus galerią. Przychodził Pan Cieślik z projektem. Myśmy z Panią Hewak nanosili tam poprawki. I to Centrum Senioralne było dla Państwa. To była nasza intencja. I co? Kiedy nastał Pan Burmistrz i nowy Pan Dyrektor Domu Kultury, co się okazało? Odesłał Panią Hewak do nas, żeby poprosiła nas byśmy wyasygnowali pieniądze na remont Śnieżki.”

Mieszkaniec: „Nieprawda.”

Radny J. Bruździak: „Prawda. Była Pani Hewak u nas. Ja powtarzam to ze swojego punktu widzenia. Przyszła Pani Hewak. Myśmy powiedzieli jasno później na sesji...”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „Chwileczkę. Pytanie o zgodę i niezgodę. Otóż, w tym momencie, myśmy stali na stanowisku: naszym seniorom takie warunki się należą,

jakie zaplanowaliśmy. Skończyło się czym? Przesunięciem seniorów do piwnicy. No taka jest prawda.”

[głosy w tle]

Radny J. Bruździak: „I tu się...”

[głosy w tle]

Mieszkaniec: „To nieprawda, bo chodziłam z Panią Zosią i w ogóle nie tak jest. Bo Pani Zosia, jak został Dom Kultury oddany, to proszę sobie wyobrazić, Pani Zosia bardzo chciała, tak jak Pan powiedział, żeby było w Domu Kultury. Ale niestety, w Domu Kultury już były ścianki porobione, już było tam, gdzie Pani Zosia miała być. Pani Zosia oficjalnie powiedziała i sama nawet powiedziała i podpisała, że nie będzie w podziemiach, tam, gdzie jest w tej chwili Dom Seniora. Że nie pójdzie do podziemi, bo...”

Radny J. Bruździak: „No to ja o tym mówię.”

Mieszkaniec: „Ale Pani Zosia sama, oficjalnie to powiedziała.”

Radny J. Bruździak: „Że nie pójdzie do podziemi, a Centrum Senioralne miało być wyżej.”

Mieszkaniec: „Ale proszę nie mieszać do tego Burmistrza. Absolutnie, bo Burmistrz od razu nam mówił, że proponuje, po straży, chodził z nami wszędzie. Oficjalnie, nie, to nie, w szkole nie, w piątce.”

Radny J. Bruździak: „Proszę Pani, ja mówię tylko o fakcie jednym. To...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Ale Pani mówi już o sytuacji, kiedy Pan Dyrektor Domu Kultury zarządzał, natomiast, no ale ja mówię o sytuacji wcześniej. I tego nie akceptowaliśmy, i to było zrobione wbrew nam. Przesunięcie emerytów do piwnic, w sytuacji, gdzie przygotowaliśmy dużym nakładem środków Centrum Senioralne dla Państwa. Naprawdę...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Mieszkaniec: „...Ścianki postawione i z przedszkola, tam, gdzie było przedszkole jeszcze, prawda? To tam została zrobiona...”

Radny J. Bruździak: „Ale nie o tym mówimy. Centrum Senioralne to zupełnie inne... Na parterze, po prawej stronie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę do sedna.”

Radny J. Bruździak: No to sedno jest takie, Pan Stachniuk pytał, czy z Burmistrzem możemy współpracować. Myślę, że przedstawiłem najlepsze dowody, jakie tylko są możliwe, jeśli chodzi o współpracę, to znaczy zrealizowaliśmy wspólnie, pilnując się wzajemnie, bardzo wiele inwestycji, które będą służyć Kamiennogórzanom. Widzę tylko dzisiaj, że Burmistrzowi bardzo, ale to bardzo zależy, żeby znaleźć, to jest okres

przedkampanijny, chodzi o to, żeby znaleźć jakieś różnice tak znaczące, na których można zyskać. I tą znaczącą różnicą będzie stosunek do zalewu. No Panie Burmistrzu, jeżeli Pan zapyta kogokolwiek, czy chce remontu zalewu, my też odpowiemy, że chcemy, ale życie jest o wiele bardziej skomplikowane niż to pytanie, które Pan chciałby postawić. I tak jak Pan pytał, nie dając możliwości odpowiedzi negatywnej przy o wiele bardziej złożonej rzeczywistości. Otóż generalnie, mówienie nawet w oderwaniu o zalewie, w oderwaniu od tego, co za miesiąc będziemy dyskutować, a za miesiąc będziemy dyskutować, a może nawet szybciej, będziemy dyskutować o budynku komunalnym, będziemy dyskutować o przedszkolu, będzie mowa o zaniedbaniach, jeśli chodzi o Szkołę nr 1, w oderwaniu od tego, to jest żądanie od nas, byśmy na ślepo głosowali. Jakoś to będzie. Otóż, proszę Państwa, nie możemy tak myśleć. Tak może, tu Pan w pewnym momencie powiedział, to dla gości, natomiast radni mogą toczyć dyskusję, jak to na sesji, mamy swoje prawa.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Pan... Pan tutaj powiedział w pewnym momencie, że nas interesuje zalew i do tego Państwo macie prawo. Ale my jako radni bylibyśmy bardzo słabymi radnymi, nieodpowiedzialnymi radnymi, gdybyśmy tylko wrywkowo myśleli o pewnych sprawach. Ja dziękuję. Skończyłem.”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński, taka była kolejność? Przepraszam, proszę mi przypomnieć, czy Pan Janusz Jarosz jeszcze się zgłaszał?”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale nie wiem, jaka była kolejność. Czy Pan się zgłaszał, czy Łukasz Sławiński?”

Radny J. Jarosz: „Pani Przewodnicząca, to nie będzie na temat zalewu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale to może... No dobrze, Pan w kolejności.”

Radny J. Jarosz: „Panie Burmistrzu, od początku kadencji starał się mnie Pan zastraszyć. Nie ojej. Wylądowałem w sądzie, wygrałem sprawę, ale to też dzięki Panu. I dalej Pan draży, boi się Pan tego Jarosza tak?”

Radny J. Jarosz: „No to jest ciekawe, no. Nie życzę sobie na takim forum poruszania moich spraw. Nie życzę sobie. Niech Pan zapamięta.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński. Proszę Państwa, ogłaszam... Ogłaszam 5 minut przerwy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wznawiam obrady po przerwie. Przypomnę, że zgłaszał się Łukasz Sławiński i później był wniosek Pani Reginy Komorowskiej. Proszę, Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, Drodzy Mieszkańcy, wracając do tematu zalewu. Ja przypomnę, że na ostatnim spotkaniu 26 kwietnia Rada Miasta już podjęła

decyzję dotyczącą zalewu. A mianowicie złożony został wniosek przegłosowany 14 głosami za realizacją m.in. zalewu, modernizacji zalewu w łącznej kwocie 11 260 000 zł, na co składa się 10 000 000 dotacji i 1 260 000 ze środków skredytowanych przez Miasto z uwzględnieniem 150 000 na nadzór inwestorski. I to jest clou, Drodzy Państwo, programu. Wysyłane do Państwa smsy przez Burmistrza dotyczące rozstrzygnięcia losów zalewu, które sugerują Państwu, że jest to zadanie zagrożone w realizacji, no to nie ma żadnego zagrożenia. Tutaj manipuluje tą informacją Burmistrz, nie Rada Miasta, nikt z Radnych. Ta decyzja została już podjęta, natomiast Burmistrz nie ustosunkował się do tego wniosku, który został złożony i przegłosowany przez Radę. Natomiast drugi fakt, Drodzy Państwo, i teraz to nie jest moja opinia tylko to jest stan faktyczny, bowiem zajmuję się zamówieniami publicznymi od 6 lat coś, co zostało też jeszcze zarzucone ze strony Urzędnika Ratusza, mianowicie my nie możemy przegłosować teraz tej propozycji Burmistrza na poziomie emisji obligacji dotyczącej 5 150 000 zł, bowiem sam Burmistrz zdecydował o tym, że obecnie procedowany przetarg, w którym złożył ofertę właśnie miejscowy wykonawca, on nie może być rozstrzygnięty, bo nawet zawarta z nim mowa będzie podlegała unieważnieniu, Drodzy Państwo. Właśnie poprzez zorganizowanie przez Burmistrza spotkania z tym 1 wykonawcą, to jest naruszenie zasady uczciwej konkurencji i równego traktowania wszystkich wykonawców. To jest niedopuszczalne, w związku z tym ten przetarg i ta propozycja Burmistrza dotycząca rozstrzygnięcia tego przetargu jest niemożliwa dla zrealizowania, a brak wiedzy Burmistrza w tym zakresie nie jest uzasadnieniem do złamania prawa. To są 2 fakty, natomiast jeszcze, odnosząc się do wystąpienia Zastępcy Burmistrza, chciałem tylko powiedzieć tyle, że moją intencją było stwierdzenie, że trudno oczekiwać pełnej obiektywności od urzędników tego Ratusza, z czego doskonale sobie zdaję sprawę i co rozumiem, bowiem choćby ze względu na podległość służbową, ale także mając pełną świadomość co do linii Burmistrza, jaka jest prezentowana w mediach i oficjalnie. Więc tutaj wcale nie dziwię się, podkreślę, też postawie urzędników w tej sprawie. Natomiast proszę jeszcze zwrócić uwagę na jedno, proszę sobie wynieść wnioski samemu. Macie Państwo informację, jakie jest stanowisko Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie tej uzyskanej promesy na 10 000 000 zł. Te środki, jeżeli Burmistrz złoży nowy wniosek o zmianę inwestycji, on tylko się tak nazywa, ale on może również dotyczyć dalej zalewu, to nawet po upływie terminu ważności obecnej promesy, te środki wcale nie ulegają przepadkowi. To, co też było podkreślone, taka zmiana była dokonywana przez inne samorządy i to nie jest novum. Z różnych przyczyn, choćby nawet właśnie braku możliwości finansowych zawarcia takiej umowy w związku, np. z dużym przekroczeniem ceny ofertowej ponad przewidywany budżet. Więc tutaj proszę wynieść sobie samemu te wnioski, tak. Macie Państwo skonfrontowane 2 stanowiska. Burmistrz nam zarzuca manipulacje, to będą manipulacje, które prowadzi, to jest właśnie ze strony Pana Burmistrza niestety. Co zatem jeszcze chciałem podkreślić? Porównuje się te ceny ofertowe z przetargów, które są prowadzone przez 2 Miasta, Wałbrzych, Jelenia Góra, drodzy Państwo, to są 2 zupełnie inne, odmienne poziomy podejmowanych decyzji, bowiem Miasto Jelenia Góra ma budżet na poziomie ponad 600 000 000 zł. Wałbrzych ponad 770 000 000 zł. My mamy 101 500 000 zł, obecne zadłużenie zamknięte z rokiem 2022 to te 48 000 000 zł. My mamy dochody własne na poziomie 49 000 000 z kawałkiem. My jesteśmy praktycznie odnosząc się do dochodów własnych tylko i wyłącznie Naszego Miasta, na stu procentowym zadłużeniu, a byłaby mowa o odniesieniu się do Wałbrzycha, gdzie wskaźnik ten wynosi 90%. Dziękuję bardzo.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ad vocem, ad vocem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale Panie Burmistrzu, no tu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale proszę mi dać. Proszę mi dać...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ad vocem 3 min., Panie Burmistrzu, bardzo proszę, bo muszę kolejność zachować i Pani Regina Komorowska .Pan Radny... Podała wniosek o zamknięcie dyskusji i on jest dla mnie obowiązujący.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan Radny Sławiński zarzuca mi manipulację, a sam oczywiście manipuluje chociażby w fakcie, w ostatnim zdaniu, że mamy 100% zadłużenia. No padło tu i Pani Przewodnicząca pokazywała, i Pani Skarbnik potwierdzi, że mamy 49%, Proszę Państwa, zadłużenia. Były czasy w naszej historii, gdzie mieliśmy już takie zadłużenie i nie było tematu, było pięknie, bo był inny Burmistrz. Ten jest zły, wobec tego jest źle, bo mamy zadłużenie. Co do promesy, to jeszcze raz powtarzam, ta promesa wygasa. Czy Pan Radny da gwarancję, że jak złożymy nowy wniosek, dostaniemy te pieniądze? I czy da Pan Radny gwarancję, że wykonamy to za 12 000 000 zł, co chcemy wykonać? No proszę tak stanąć przed problemem i nie mówić mi ciągle, że mamy to zrobić za 12 000 000. Jeżeli Pan jest taki dobry w zamówieniach publicznych, to proszę znaleźć firmę, która to zrobić za 12 000 000. Ja się chętnie pod tym podpiszę. O co tu chodzi? Ja się Wam, młodym ludziom dziwię, zwłaszcza młodym, jesteście, ba, to jest wasz okręg wyborczy, jesteście nad tym zalewem niemal codziennie. Rozmawiacie tam z ludźmi w ogóle o tym, czy przemykacie się tylko, żeby szybciej się przemknąć? Co możemy zrobić w Kamiennej Górze oprócz zalewu, pytam się? Jeszcze, słuchajcie, jeszcze mając 10 000 000 już z dotacji, my już mamy te pieniądze. No już mamy te pieniądze, Wasza decyzja, jeśli dziś będzie negatywna, skutkuje brakiem tych pieniędzy. Proszę, od razu mówię, będą to pieniądze stracone, nie będzie już nowego zadania na zalewie. Mówię krótko, nie będzie nowego zadania na zalewie. Myśmy już zmieniali nasze zakresy w przypadku Krzeszowskiej, w przypadku basenów i teraz chcecie zrobić to kolejny raz. Proszę w takim razie powiedzieć, co mamy ograniczyć? Co mamy wpisać w tym wniosku, skoro Pan jest takim specjalistą? Co mamy wywalić? Zmienić może działki? Numerację działek? I Pan sobie tutaj lekką ręką mówi, że Pan rozmawiał. My też rozmawialiśmy, mówiłem to przy wypowiedzi Pani Przewodniczącej. Może, może instytucja zarządzająca projektem może się pochylić nad naszym wnioskiem, ale nie musi. A nawet jak się pochyli, Proszę Państwa nad tym wnioskiem, to ja dzisiaj jestem gotów się założyć ze wszystkimi, że nie będzie taniej. Poza tym się pytam, ile my mamy czasu? Ile ja mam czasu i Państwo, którzy tu siedzą? Żeby jeszcze 30 lat czekać na modernizację? Jeszcze raz powtarzam, ja odpowiadam za finanse. Ja, tylko ja. Jeżeli Wy to zagłosujecie, na mnie nakładacie obowiązek. Jeżeli bym się bał tego, pierwszy bym Wam powiedział "nie robimy nic, bo nas nie stać", a nie jestem tu po to, żeby tak mówić. I mówię szczerze, nie będę już Państwa więcej przekonywał. Albo macie, tak mówiąc po męsku, pewne części w garderobie i potraficie stanąć, i powiedzieć "nie. Nie, bo nie chcemy, żeby Chodasewicz zaliczył sukces" jak tu padło z wypowiedzi Pana Radnego Bruździaka, "tak, nie chcemy, bo będą wybory, wobec tego uwalimy ten temat". To jest właśnie o tym jest dyskusja. Tak to dzisiaj wygląda. Powiedzcie to mieszkańcom.”

Radny J. Bruździak: „No tylko ad vocem. Ad vocem. Panie Burmistrzu, o żadnym uwaleniu, o żadnym sukcesie nie było mowy. O tym, że kampanię wyborczą Pan zaczyna, to tak i tyle. Co mówiłem? No i że jest to element kampanii wyborczej, tak, ale to, co powtórzył Burmistrz nie mówiłem.”

Radna R. Komorowska: „To już jest śmieszne. To przechodzi ludzkie pojęcie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Głosowanie. Proszę, Panie Łukasz, proszę zgasić. I teraz jest kolej na głosowanie wniosku Pani Reginy Komorowskiej. Proszę, kto z Pań i Panów Radnych jest za przerwaniem dyskusji? Proszę nacisnąć przycisk. Kto się wstrzymał? Kto jest przeciw? 10 za, nie wiem teraz, 4 przeciw i wstrzymała się 1 osoba, w związku z powyższym zamykam dyskusję. I wreszcie przechodzimy do następnego punktu porządku obrad... Bardzo przepraszam, to nie ten punkt. Jest to pkt. Trzeci.”

Ad.3. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „...i tu nie widzę o innych takich to, co Pan tu Burmistrz mówi, tylko to jest "Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra". Proszę o przedstawienie projektu przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Witam wszystkich Państwa jeszcze raz. Cieszę się, że wreszcie mogę przeczytać projekt uchwały Burmistrza. Jest to projekt uchwały, zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Na podstawie odpowiednich przepisów o Samorządzie Gminnym oraz o finansach publicznych, Rada Miasta Kamienna Góra uchwala co następuje:

§1. W uchwale nr LXIV/422/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra zmienia się załącznik nr 1, który otrzymuje brzmienie jak załącznik nr 1 do niniejszej uchwały oraz zmienia się załącznik nr 2, który otrzymuje brzmienie jak załącznik nr 2 do niniejszej uchwały.

§2. Pozostałe zapisy wyżej wymienionej uchwały pozostają bez zmian.

§3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

I teraz odpowiednio w załącznikach wymienionych w treści uchwały proponuje się następujące zmiany. Zwiększa się plan przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych o kwotę 5 150 000, które mają zostać przeznaczone na wkład własny w realizację następujących zadań, które mamy już w budżecie Miasta i na które mamy dofinansowanie z funduszu rządowego Polski Ład. I są to Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w kwocie 4 550 000 oraz Rewitalizacja obszaru Cmentarza Komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej w kwocie 600 000. Co za tym idzie uaktualnia się kwotę długu na dzień 31 grudnia każdego roku prognozy oraz kwotę rozchodów. W załączniku nr 2, w związku z powyższymi zmianami, zwiększono limit wydatków na zadanie Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego do wysokości 7 550 000 w roku 2023, z czego 3 000 000 stanowi dofinansowanie, natomiast 4 550 000 wkład własny Gminy. Zwiększono również limit wydatków na zadanie Rewitalizacja Obszaru Cmentarza Komunalnego do wysokości 3 000 000 zł, z czego 2 400 000 to dofinansowanie ze środków zewnętrznych, natomiast 600 000 wkład własny. Uaktualniono również kwotę łącznych nakładów finansowych dotyczącą powyższych zadań. Ponadto w uchwale dostosowuje się do aktualnego budżetu kwoty przychodów, dochodów i wydatków. Wprowadza się również zmiany przychodów z tytułu regulacji niewykorzystanych środków na rachunku bankowym Gminy na dzień 31 grudnia 2022 r. dotyczących zadań "Kamiennogórcy uczniowie łączą tradycję i współczesność" oraz "Rosnąca odporność". Teraz jeszcze chciałabym dodać, że padło tu wiele argumentów, wiele wypowiedzi, Państwo pewnie już macie podjętą decyzję, ale chciałabym takie rzucić nowe spojrzenie na dług. Bo mówimy o tym długu 49%, prawda? Ale to jest w stosunku do dochodów, ogółem, tego roku, natomiast weźmy pod uwagę to, że ten dług, spłata długu jest rozciągnięta do 2036 r. i w każdym

roku spłacamy około 4 000 000 z tytułu już zaciągniętych kredytów bądź też tych obligacji, które tutaj proponujemy, a to jest jedynie 3-4% w stosunku do dochodów ogółem. Dziękuję. Aha, jeszcze dodam, że my tu wprowadzamy tylko te zadania do budżetu i do Wieloletniej Prognozy, natomiast jeszcze nasz organ nadzorczy, Regionalna Izba Obrachunkowa, sprawdzi naszą zdolność finansową i musi wydać uchwałę w sprawie możliwości spłaty długu przez Gminę Miejską. I dopiero po pozytywnej takiej opinii możemy wyemitować obligacje. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, czy ktoś z Państwa ma uwagi?
Pan Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja Drodzy Państwo, chciałbym złożyć, przy okazji procedowania projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej, wniosek o zmniejszenie w uchwale zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra planu przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych do kwoty 1 860 000 zł, które zostaną przeznaczone na wkład własny i nadzór inwestorski w realizację następujących inwestycji. Pierwsza inwestycja: Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej w kwocie 1 260 000 zł, w tym 150 000 zł nadzór inwestorski, czyli chodzi oczywiście o zalew, i druga inwestycja: Rewitalizacja obszaru Cmentarza Komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze polegająca na budowie parkingu i utwardzeniu alejek cmentarza, wraz z doprowadzeniem niezbędnej sieci wodociągowej w kwocie 600 000 zł, w tym 50 000 na nadzór inwestorski. Wniosek obejmuje również dostosowanie do zmienionego planu przychodów z tytułu emisji obligacji planowanych wydatków i pozostałych wielkości ujętych w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dziękuję.”

Powyższy wniosek stanowi **załącznik Nr 2** do protokołu.

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Oczywiście nie ma zgody mojej na zmiany w tej uchwale, to już mówiłem Państwu, dzisiaj 20×, powtórzę jeszcze raz. Nie zrobimy tego za te pieniądze, które Państwo łaskawie niby dają, a tak naprawdę blokują tę inwestycję, wobec tego ta zmiana nie powinna być procedowana, bo nie ma na nią mojej zgody. Proszę o głosowanie uchwały w pierwotnym kształcie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wniosek formalny padł ze strony Pana Radnego Łukasza Sławińskiego, Rada ma pełne prawo.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No proszę Państwa to jest sprawa budżetu. Burmistrz musi się wypowiedzieć co do swojej uchwały. No co Pani teraz robi?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, panie mecenasie, bardzo proszę o rozstrzygnięcie czy Rada Miasta może wprowadzić zmiany w budżecie o podstawę prawną?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: Czy mogę coś powiedzieć? Dodam, że Rada Miasta nie może złożyć takiego projektu bez zgody Burmistrza, w którym zmienia się wynik budżetu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale zmiany mogą być wprowadzone.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale nie możecie Państwo w projekcie uchwały zrobić zmian.”

[dźwięk niewyraźny].

Radny Ł. Sławiński: „Ale ta zmiana Drodzy Państwo była też przeprowadzona w zakresie 1 000 000 zł, który był przewidziany dla Powiatowego Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze. Mówimy o Szpitalu Powiatowym, na 30. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „W tej chwili to była Państwa uchwała i mogła być wprowadzona, natomiast teraz procedujemy moją uchwałę, która nie podlega korektom.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „To znaczy to była troszeczkę inna sytuacja, bo nie zmieniał się wynik budżetu. Zmieniało się tylko po stronie wydatkowej przeznaczenie pieniędzy, które już były w budżecie. Tutaj natomiast zmienia się wynik budżetu i Burmistrz musi wyrazić na to zgodę.”

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, ta zmiana przez Radę wniesiona, teraz moim wnioskiem złożona może być, tylko powiem, zmniejszamy, Drodzy Państwo, wydatki. Nie zwiększamy ich tylko i wyłącznie w opcji zwiększenia wydatków takiej zmiany jako Rada Miejska nie możemy procedować, natomiast mój wiosek...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Już Pan Mecenasa tutaj szuka możliwości wyjaśnienia tej sprawy. 10 minut przerwy ze względu na wyjaśnienie prawne. Wznawiam obrady po przerwie. Panie Radny, czy Pan podtrzymuje wniosek? Proszę jeszcze raz go przeczytać.”

Radny Ł. Sławiński: „Jest to wniosek o zmniejszenie w uchwale zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra planu przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych do kwoty 1 860 000 zł, które zostaną przeznaczone na wkład własny i nadzór inwestorski w realizację następujących inwestycji. Inwestycja pierwsza: Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej w kwocie 1 260 000 zł, w tym 150 000 zł nadzór inwestorski. I druga inwestycja: Rewitalizacja obszaru Cmentarza Komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze, polegająca na budowie parkingu i utwardzeniu alejek cmentarza, wraz z doprowadzeniem niezbędnej sieci wodociągowej, w kwocie 600 000 zł, w tym 50 000 zł nadzór inwestorski. Wniosek dotyczy również dostosowania do zmienionego planu przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych planowanych wydatków i pozostałych wielkości ujętych w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Przechodzimy do głosowania nad zgłoszonym wnioskiem. Kto z Państwa...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przepraszam Pani Przewodnicząca, posłuchajmy opinii Mecenasasa, bo ja się dalej sprzeciwiam temu wnioskowi.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Panie Mecenasie. Proszę.”

Mecenas A. Grabowski: „Szanowni Państwo, zgodnie z art. 240 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, bez zgody zarządu jednostki samorządu terytorialnego, czytaj w tym wypadku Pana Burmistrza, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, czytaj w tym wypadku Państwa jako Radnych, nie może wprowadzić w projekcie uchwały budżetowej jednostki samorządu terytorialnego zmian powodujących zmniejszenie dochodów lub zwiększenie wydatków

i jednocześnie zwiększenie deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, tutaj proszę przedstawić ten przepis prawny. Ktoś z Państwa czytał interpretację RIO we Wrocławiu. Ktoś z Państwa mi pokazywał tę informację, że zgodnie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale mamy, Pani Przewodnicząca, opinię Pana Mecenasas i proszę się do niej zastosować [dźwięk niewyraźny].”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, art. 11, zgodnie, z którym organ stanowiący samorządu terytorialnego, Rada Gminy, może dokonywać zmian w treści przedłożonej mu do uchwalenia uchwały budżetowej, co dotyczy również zmian w budżecie w ciągu roku, o ile nie powodują one zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków i jednocześnie zwiększenia deficytu. I teraz tu Radni stoją na stanowisku takim, że nie zwiększają tego deficytu do projektu uchwały.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, może to się wydawać trochę dziwne, bo Państwo postulują mniejszy wydatek niż ja, ale tak naprawdę zwiększacie w tym momencie też deficyt. To jest takie zadanie z logiki. Było dzisiaj 100 po waszej uchwale byłoby 120. Nie ma na to mojej zgody. Proszę głosować pierwszą wersję uchwały przedstawioną przeze mnie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Pan Radny, Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, ten wniosek dotyczy zmiany do projektu proponowanego przez Burmistrza. Wobec tego, odnosząc się do zmiany, do proponowanej przeze mnie zmiany do projektu Burmistrza jest to zmniejszenie deficytu z kwoty 5 150 000 do kwoty 1 860 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale Pana uchwała zwiększa deficyt.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radni stoją Panie Burmistrzu, Panie Mecenasie, stoją na stanowisku, że jest to głosowanie nad projektem tejże kwoty, a nie nad tym, który jest obowiązujący. Najwyżej Regionalna Izba Obradowa wyrazi negatywną opinię.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca, nie ma czasu na RIO, na opinię. My mamy działać dla Miasta, a nie bawić się w gierki. Albo Państwo tak głosują albo inaczej. Proszę, tu nie stosować jakichś dzikich wybiegów. Teraz Państwo chcą się wybielić jako artyści, którzy dają 2 000 000.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, czy Pan jeszcze chce zabrać głos?”

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, z całym szacunkiem, ale powinniśmy zakończyć ten teatr prowadzony przez Pana, Panie Burmistrzu, bo Pan prowadzi ten teatr, bez przerwy przedłuża naprawdę możliwość rozstrzygnięcia przetargu, ale kolejnego i zawarcia umowy na wykonanie modernizacji zalewu, którego oczekują nasi mieszkańcy Kamiennej Góry. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

[wypowiedzi bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No ale jak możecie robić w ten sposób, no?”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie mogą tego robić. Ale o co tu chodzi? Mecenas coś mówi, a Wy jesteście mądrzejsi. I po co jest Mecenas?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Kto z Państwa skończył studia prawnicze?”

Radny Ł. Sławiński: „Mamy też inną interpretację, w związku z tym kontynuujemy głosowanie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No ale to po co nam tu Mecenas jak mamy inną interpretację? No nie potrzebny, zwłaszcza Pan Grzyb i Pan Sławiński wiedzą lepiej.”

Radny A. Grzyb: „No, no tak. No właśnie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan Grzyb kiedy kończył prawo, bo ja nie pamiętam?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „9 osób za, w związku z powyższym przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały ze zmienioną..., z wnioskiem.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Radni z PiS-u łamią prawo, super. Bardzo dobrze to wygląda.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „W uchwale zapowiadaliśmy 5 150 000 planu przychodów, natomiast teraz ma być Państwo Radni proponują 1 600 000? Jak było?”

Radny Ł. Sławiński: „1 860 000 zł.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Na kolanie będziemy pisać ustawy?”

Radny Ł. Sławiński: „1 860 000 zł.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „To jest brak poszanowania.”

Radny Ł. Sławiński: „Z podziałem na 2 zadania. Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w kwocie 1 260 000 zł. I drugie zadanie: Rewitalizacja obszaru Cmentarza Komunalnego przy ul. Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze, polegające na budowie parkingu i utwardzeniu alejek cmentarza wraz z doprowadzeniem niezbędnej sieci wodociągowej w kwocie 600 000 zł.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dobrze, że mieszkańcy to widzą jak formalnie się pisze uchwały. Dobrze jak mieszkańcy to widzą. To jest chore.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę państwa.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Takie poszanowanie prawa. Na kolanie Piszecie uchwały.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, Pani Skarbnik musiałaby teraz zmienić wszystkie dane do tej uchwały. Myślicie, że ona teraz to zrobi tak o bo wy stosujecie swoje gierki? Co Wy w ogóle robicie? Głosujcie uchwałę moją lub po prostu nie głosujcie. Wyraźcie jasno Swoje zdanie. Ile będziemy tu siedzieć? Pani Skarbnik pójdzie to liczyć jeszcze 2 godziny.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Pani Skarbnik, proszę nie pisać na kolanie, to jest dokument.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę tego nie robić Pani Skarbnik. Proszę...”

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu, kończymy przez Pana. Natomiast na kolejnej sesji, będzie więcej wiadomo już, czy mieliśmy rację, czy też nie. [dźwięk niewyraźny], że Pan jutro np. rozpocznie tam próbną kampanię wobec Rady Miejskiej, no to o tym wszyscy już wiedzą, bo ma Pan stały schemat działań w tym zakresie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Wasz stały schemat jest taki: blokować co się da. To co musicie to głosujecie, a resztę to blokujecie. To jest wasz stały schemat. Po co wyście w ogóle przyszli do tej Rady? Hamulcowi. Co, mieszkańcy nie mają Wam odwagi powiedzieć, co Wy robicie tutaj?”

[rozmowy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Skarbnik, nie robimy żadnej uchwały w tym momencie. Nie robimy żadnej uchwały w tym momencie na kolanie. Pani jest już dawno po pracy.”

[rozmowy w tle]

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Panie Radny, co tu jest napisane? Wierny konstytucji i prawu. Jak na kolanie piszecie prawo?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Sobiechowski.”

Radny Ł. Sławiński: „Panowie chcą rozstrzygnąć ten przetarg wbrew obowiązującemu prawu. Ten przetarg obecnie procedowany nie może być zakończony wyborem. To nie jest moja opinia, to są fakty Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To jest Pana opinia i niestety nieprawdziwa. Nie przedstawił Pan faktów.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy Pan Sekretarz może zabrać głos? Proszę Panie Sekretarzu.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Proszę państwa, my potrzebujemy czas, żeby przygotować taką uchwałę. Bo rozumiem, że radni nie przygotowali wszystkich?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie potrzebujemy czasu, tylko kończymy i wychodzimy. To pokazuje, że prawnik jest... My wychodzimy. Państwo sobie głosują teraz swoją uchwałę. Najpierw sobie ją napiszą.”

Mieszkańcy: „Tak nie można.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak nie można?”

Mieszkańcy: „Ale ja nie mówię o Panu, tylko...”

[rozmowy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę sobie napisać, Pani skarbnik jest 5 godz. po pracy.”

Mieszkańcy: „Wstydziłibyście się trochę przed ludźmi z miasta, bo myśmy was wybierali. A dlaczego Pan Mecenasa nic nie mówi?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No Pan Mecenasa już powiedział. Państwo radni uważali [dźwięk niewyraźny].”

[rozmowy w tle]

Mieszkańcy: „Powinniśmy wyjść wszyscy niech siedzą sobie sami.”

Radny B. Wągrowski: „Można Pani Przewodnicząca?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak. Proszę Panie Bogdanie.”

Radny B. Wągrowski: „Pani Przewodnicząca, zgłaszam przerwę do wyjaśnienia całego zagadnienia do przyszłego tygodnia. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę określić datę. Do 15:30. Datę proszę określić, do którego Pan chce bo przyszły tydzień kończy się w piątek.”

Radny B. Wągrowski: „Datę trzeba uzgodnić ze wszystkimi Radnymi, żeby można było dopasować do pracy Radnych, którzy uczęszczają jeszcze do pracy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, to zaraz uzgodnimy w takim razie Panie Radny. Pani Radna, proszę na mnie nie krzyczeć. Proszę na mnie nie krzyczeć. Ja Was poprosiłam o to i zaproponowałam Wam przerwę. Przecież Wyście nie chcieli, więc proszę na mnie nie krzyczeć. Proszę nie krzyczeć bo już Pani to krzyczała. Ogłaszam 5 minut przerwy na ustalenie tego terminu następnej sesji. Wznawiam obrady po przerwie i informuję, że ogłaszam przerwę w sesji nadzwyczajnej do dnia 11 maja, to już czwartek, do godziny 14:30. Dziękuję życzę, mimo wszystko, wszystkim, i Panu Burmistrzowi i Państwu miłego wieczoru. Wznawiam obrady po przerwie. Obrady LXXI Sesji Rady Miasta Kamienna Góra. Jeszcze raz serdecznie witam Państwa, którzy ponownie po przerwie się zjawili na sali witrażowej. Przypominam, że sesja jest zwołana na wniosek Burmistrza Miasta Kamienna Góra i mieliśmy w porządku obrad 5 punktów. Obecnie jesteśmy w punkcie trzecim: przyjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Na sali witrażowej obecnie spośród radnych jest 14 osób. Panie Sekretarzu, nie mamy obsługi prawnej? To mogę prosić pana mecenasa, bo nie chciałabym zacząć bez pana mecenasa. Może ogłoszę przerwę pięciominutową na czas, jak przyjdzie pan mecenasa. Jeszcze raz wznawiam obrady po przerwie. Na sali witrażowej jest 14 osób spośród radnych, więc możemy dalej procedować uchwały. Proszę Państwa, na początku bardzo proszę o uszanowanie godności każdej osoby tutaj zebranej na Sali oraz o to, abyśmy nie

używali słów, które później mogą być uznane za obraźliwe czy pomówienia. W takiej sytuacji będą odbierać głos. Proszę trzymać się tylko i wyłącznie wypowiedzi merytorycznej. Też, jeżeli Państwo będziecie mówić o wszystkim, w cudzysłowie, to też będą zabierać głos. Już widzę, że jest 15 radnych. Zapraszam Panią Radną. I jeszcze raz, dotyczy to wszystkich osób zebranych na sali. Przypomnę, że sesja przed przerwą zakończyła się przegłosowaniem wniosku radnego Łukasza Sławińskiego, który brzmiał: wniosek o zmniejszenie w projekcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra planu przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych do 1 860 000 zł, które zostaną przeznaczone na wkład własny i nadzór inwestorski w realizację inwestycji:

1. Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego Zalew Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej w kwocie 1 260 000 zł, w tym 150 000 zł nadzór inwestorski.

2. Rewitalizacja obszaru cmentarza komunalnego przy ulicy Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze polegająca na budowie parkingu, utwardzeniu alejek cmentarza wraz z doprowadzeniem niezbędnej sieci wodociągowej w kwocie 600 000 zł, w tym 50 000 zł nadzór inwestorski. Wniosek obejmuje również dostosowanie do zmienionego planu przychodów z tytułu emisji obligacji planowanych wydatków i pozostałych wielkości ujętych w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Ten wniosek został przegłosowany. Padło podczas sesji wiele burzliwych słów, ale m.in. takie, że nie mieliśmy uprawnień do tego, że działamy niezgodnie z przepisami prawa, w związku z powyższym otrzymaliśmy opinię prawną mecenasa Rajmunda Kietlińskiego. I w podsumowaniu: reasumując, godzi się stwierdzić, że radny ma prawo wnieść zmiany w projektach uchwał zmieniających Wieloletnią Prognozę Finansową i budżet miasta, a także Rada Miasta ma prawo przegłosować wniosek zgłoszony przez radnego. Jednak wniosek owy wymusi spełniać kryteria opisane w powyższych opisanych przepisach prawnych, w szczególności nie może wprowadzić w projekcie uchwały budżetowej jednostki samorządu terytorialnego zmian powodujących zmniejszenie dochodów lub zwiększenie wydatków i jednocześnie zwiększenie deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Czyli jest to opinia prawną mecenasa Rajmund Kietlińskiego, która potwierdza zasadność naszego, wniosku złożonego przez Radę i kroku związanego z przegłosowaniem tego wniosku. Również w dniu wczorajszym zostałam poinformowana przez Pana Burmistrza, że na dzisiejszą sesję, czy w dzisiejszej sesji miał brać udział niezależny specjalista finansowy, który miał przedstawić analizę czy możliwości, ocenić możliwości finansowe miasta Kamienna Góra. Panie Burmistrzu, czy może Pan powiedzieć coś na ten temat? Czy będzie ta osoba?

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Niestety, nie będzie, ja się dowiedziałem tuż przed sesją, że ten pan z powodów ważnych, własnych obowiązków niestety nie będzie mógł uczestniczyć w tym spotkaniu z Państwem dzisiaj, ale będzie do dyspozycji w najbliższym czasie, jeśli będzie taka wola ze strony Państwa Radnych, to spotkamy się już w innym terminie po prostu, który ustalimy wcześniej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo dziękuję i bardzo żałuję, że nie ma tej osoby, no ale trudno. Proszę Państwa, też padło na poprzedniej sesji, na tej sesji przed przerwą, ale również na poprzedniej sesji, stwierdzenie też Pana Radnego o... Już Państwu mówię, o tym, że nie można było się spotkać, tak, na tym spotkaniu z ewentualnym wykonawcą zalewu. I też mamy opinię prawną. I też pozwolicie Państwo, że tylko sentencję przeczytam: „mając na uwadze powyższe podkreślić należy, że zgodnie z literalnym brzmieniem wskazanego przepisu niedopuszczalne jest prowadzenie między zamawiającym a wykonawcą negocjacji dotyczących

złożonej oferty oraz z uwzględnieniem ust. 2 i art. 187 dokonywanie jakiegokolwiek zmiany w jej treści, z tego względu wskazać należy, że spotkanie, na które zostali zaproszeni również radni Gminy Kamienna Góra, miało miejsce już po otwarciu ofert i nie odbywało się w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz nie miało z nim związku. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że spotkanie to nie wpłynęło w żaden sposób na prowadzenie postępowania, w tym jakkolwiek modyfikacji treści lub przedmiotu zamówienia. Wszelka korespondencja związana z zamówieniem odbywa się za pośrednictwem platformy zakupowej, zgodnie z zapisami SWS zamówienia publicznego, odpowiadając za tym na zadanie przez zleceniodawcę zapytania, należy stwierdzić, że nie ma żadnych prawnych przeciwwskazań, aby omawiany przetarg został rozstrzygnięty.” To jest opinia pana mecenasa Kietlińskiego na temat tych stwierdzeń, które padły na tejże sesji przed przerwą. Również tutaj, Panie Burmistrzu, ja mam pytanie, czy nie obawia się Pan, ponieważ też o to zapytałam pana mecenasa Kietlińskiego, ponieważ, my procedujemy 2 uchwały, uchwałę WPF i budżet, natomiast o zaciągnięciu zobowiązania w formie obligacji powinna być przygotowana uchwała o obligacjach. I to już mi pan mecenas mówił, że nie ma przeciwwskazań, może być, jest ta opinia prawna, też Państwu odczytam. Co do zasady do podpisywania umowy o realizację inwestycji z wykonawcą zadania inwestycyjnego wybranego w drodze zamówienia publicznego wystarczy uchwała WPF i uchwała budżetowa, w którym po stronie przychodów planuje się emisję obligacji. Czyli tutaj ta wątpliwość została wyjaśniona, ale, Panie Burmistrzu, moje pytanie, czy nie obawia się Pan, że ta uchwała może nie zostać prawidłowo, odpowiednio przegłosowana, ponieważ do zaciągnięcia długu niezbędną jest bezwzględna większość Rady, jeżeli chodzi o głosy, czyli 8 osób. Co wtedy, jeżeli ta uchwała o zaciągnięciu zobowiązań w drodze emisji obligacji nie zostanie, że tak powiem, przegłosowana?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To znaczy, ja się nie obawiam, jeżeli dzisiaj większość Rady zdecyduje w sprawie, na której nam tu wszystkim zależy, to myślę, że i w sprawie obligacji będzie też decyzja pozytywna Państwa Radnych. Także ja nie widzę tutaj i nie ma obawy co do tego. Wydaje mi się, że jeżeli to, co ma się dziś wydarzyć, wydarzy się z myślą, z którą tu przyszliśmy, no to konsekwencją tego będzie również uchwała o obligacjach, no bo przecież w tej uchwale dzisiaj procedowanej wiemy, z czego ma być finansowane to zadłużenie, czyli właśnie w formie obligacji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję za odpowiedź. Proszę Państwa, to tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienia. Jeszcze jedno pytanie skierowałam do mecenasa o opinię prawną dotyczącą sporządzenia projektu uchwały. Panie Burmistrzu, czy zgodnie z wnioskiem, który został przegłosowany, czy mamy przygotowany projekt uchwał WPF i budżetu? Czy Panią Skarbnik mogę o to spytać?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja odpowiem. Proszę Państwa, Państwo się już konsultowali z Izbą Obrachunkową, wiedzą Państwo, że możecie procedować to w kwotach ogólnych....”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja tylko pytam, Panie Burmistrzu, czy mamy przygotowany projekt, tak albo nie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, ja myślę, że Państwo mają przygotowany projekt...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, Panie Burmistrzu, pytam Pana, czy Pani Skarbnik przygotowała te uchwałę, tak czy nie?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, nie sędzę, żeby Pani Skarbnik przygotowywała tę uchwałę, ale... „

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie ma, dziękuję bardzo za odpowiedź. To wtedy, proszę Państwa, teraz jest opinia prawna. Jeżeli chodzi o brak zgody Burmistrza na poprzedniej sesji, plus czy Rada może procedować tę uchwałę do wielkości ogólnych i też do tego jest opinia mecenasa Rajmunda Kietlińskiego. Mając na uwadze późną porę i fakt pracy osób w Urzędzie Miasta w nadgodzinach, zasadnym było stanowisko Burmistrza jako pracodawcy w zakresie odmowy sporządzenia nowego projektu uchwały na bieżąco, takie działanie uniknęło ewentualnych błędów, które mogą się zdarzyć w trakcie sporządzania dokumentu w zmęczeniu i stresie związanym z koniecznością błyskawicznego działania. Oczywiście, sporządzenie stosownego projektu uchwały jest obowiązkiem Urzędu, lecz nie można wymagać, aby takie działania były czynione natychmiast, zwłaszcza po godzinach Urzędu pracy. Potwierdzam również, że Rada może nanieść zmiany w projekcie uchwały WPF i uchwały zmieniającej budżet samodzielnie, podając tylko wielkości ogólne i może je procedować podczas sesji. Co do zachowania się nadzoru wojewody oraz RIO nie ma żadnych informacji. To jest stanowisko prawne i opinia mecenasa co do możliwości procedowania tychże uchwał i zarzutu, że Rada działa niezgodnie z prawem. Pani Beato, Pani Skarbnik, czy zostanie odczytany projekt uchwały WPF przez Panią?

Z-ca Skarbnika B. Ścisłowska: „Ale bez wniosku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bez wniosku. Panie Mecenasie, moje pytanie dotyczy, czy możemy teraz w tej chwili, jeszcze raz proszę o informację, czy możemy w tej chwili zmienić ten WPF, biorąc pod uwagę wniosek Radnego Łukasza Sławińskiego?”

Mecenas D. Wójcik: „Szanowni Państwo, tak jak tutaj była opinia sporządzona, tak, także jeżeli nie mamy projektu uchwały ze zmianami z ostatniego wniosku Pana Radnego, tak, z ostatniej sesji, znaczy, z tej sesji, tylko z ostatniego posiedzenia, i nie mamy tam naniesionych tych zmian, no to zgodnie tutaj z odczytaną opinią mecenasa Kietlińskiego można procedować taki projekt na samych tych kwotach, co zresztą tutaj Pan Burmistrz też wspominał, że RIO tutaj nie ma, tak, organy nie mają żadnych zastrzeżeń. Także można procedować, ale muszą być co najmniej te kwoty wynikające z tych zmian, z ostatniego posiedzenia muszą w tej uchwale, w tym projekcie uchwały się znaleźć. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jeszcze raz Państwu przeczytam. Oczywiście sporządzenie stosownego projektu uchwały jest obowiązkiem Urzędu. Ponieważ naniesiono uwagi, projekt uchwały musi zostać przygotowany przez nas i muszą się z tym zapoznać wszyscy radni, bo każdy projekt powinien zostać procedowany w pierwszej kolejności na wszystkich komisjach, a ponieważ nie ma możliwości zebrania tych komisji, wszyscy radni muszą się z tym zapoznać. Ja poproszę wszystkich radnych o to, żebyśmy się udali do pomieszczenia Biura Rady w celu opracowania tejże uchwały i zapoznania się do uchwały, zapoznania się z tą uchwałą. Ogłaszam w związku z tym 10 minut przerwy. Bardzo proszę radnych o udanie się do pomieszczenia.”

[rozmowy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wznawiam obrady po przerwie. Panie Burmistrzu, ja jeszcze mam pytanie do Pana. Bardzo proszę powiedzieć, poinformować, ponieważ zadanie ma kosztować ponad 14 000 000, co takiego najistotniejszego, czy co

najwięcej kosztuje w tym projekcie? I co w ogóle jest przewidziane w tym projekcie, jeżeli chodzi o zalew?

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, wielokrotnie to było prezentowane w różnych miejscach, na różnych platformach, ale jak ktoś nie oglądał, to przypomnę, co chcemy zrobić za te pieniądze. Przede wszystkim chcemy odnowić te stare ścieżki, tak, zaniedbane, zapuszczone, mokre. Chcemy tam, proszę Państwa, wytyczyć również nowe ścieżki. Chcemy tam założyć place zabaw. Chcemy również założyć około 70 czy 80 parkowych latarni i prawie na każdej z nich kamery, ze względu na to, że trzeba tam pociągnąć światłowody, żeby to działało, ze względu właśnie na te prace tak czysto telekomunikacyjne, czy informatyczne, tak sobie nazwijmy, to są rzeczy nietanie, ale żebyśmy mieli ten w przyszłości wyremontowany obiekt, utrzymany we właściwym stanie, żebyśmy mieli nad nim kontrolę, no to oczywiście ten monitoring musi tam być. Dodatkowo powstaną, proszę Państwa, platformy dla osób niepełnosprawnych, czyli jeden z tych mostków, z którego wchodzimy, czy przez który wchodzimy na zalew, ten pierwszy od Kościuszki, ten od słynnego lokalu, to tam będzie możliwość przejścia bezpośrednio na wał, nie trzeba będzie wchodzić po schodach. Tak samo będziemy mogli pokonać, i również osoby niepełnosprawne będą mogły pokonać, ten tzw. garbaty mostek, idąc tą ścieżką właśnie od tego pierwszego, tak, idziemy sobie dalej, jest ten garbaty mostek, wobec tego dzisiaj trzeba wejść po schodach i zejść znowu, żeby kontynuować spacer, więc zrobimy tam platformę taką, że nawet osoba na wózku tamtędy przejedzie. Dodatkowo zrobimy wszystko, co związane jest melioracją, z odwodnieniem. Tam jest taki bardzo duży fragment, Państwo kojarzą, od ulicy Leśnej, ciągle mokry, tam zrobimy odwodnienie i część tego obszaru będzie, proszę Państwa, wytyczona, te ścieżki poprowadzimy także wyniesionymi takimi platformami drewnianymi, które będą z jednej strony atrakcją, a z drugiej będą już zabezpieczały nas przed tym, żeby nie chodzić po jakimś tam wilgotnym terenie. Ta część tego Zalewu będzie, proszę Państwa, łączyła się z parkingiem przy ulicy Leśnej, który już powstaje, Państwo może już widzieli, tam są prace zaawansowane, tam planujemy parking na około 50 samochodów, a za chwilę, dla mnie to chwila, choć mieszkańcy czekali już tak długo, że pewnie każda chwila im się dłuży, myślę, że za miesiąc, dwa wykonawca wejdzie już z przebudową, a w zasadzie budową ulicy Leśnej, czyli mielibyśmy ten fragment od ulicy Leśnej, proszę Państwa, zagospodarowany i w zupełnie nowej formie oddany mieszkańcom. Z istotnych rzeczy będą jeszcze ważne, ważne dla wszystkich ekologów, nowe nasadzenia, dla wszystkich miłośników przyrody, nowe drzewa, nowe krzewy, nowe jakieś inne elementy zielonej architektury, których jest bardzo dużo. Ja bym nie chciał w tej chwili strzelać, ale coś około 3500 tam ma być nasadzeń. Jeszcze w tym projekcie mamy remont tego odpływu wody z zalewu, tego "starego mnicha", który będzie też właśnie na tym etapie remontowany, a w dalszych etapach będziemy chcieli doprowadzić do jeszcze pewnej rewolucji na zalewie. Przekopimy się przez ten półwysep po to, żeby woda z tej dużej części zalewu doływała swobodnie do tej mniejszej, gdzie planujemy kąpielisko. To, ten przekop będzie w dalszych naszych działaniach, nie teraz, ten przekop będzie w dalszych działaniach na to, jak już mówiłem Państwu Radnym i mieszkańcom też, staramy się o pieniądze z aglomeracji wałbrzyskiej. I mogę powiedzieć śmiało, że te pieniądze mamy już, powiedzmy, że zaklepane. Jeśli nam się uda do tego doprowadzić i mając zagospodarowany teren wokół zalewu, sądzę, że uzyskamy taką czystość wody, jaką dzisiaj pokazują nasze badania. Jest tu prezes Dyczkowski. Panie Prezesie, jak to dzisiaj wygląda? Mógłby Pan szybciej powiedzieć?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, Panie Burmistrzu, ja jestem tutaj gospodarzem. Proszę powiedzieć tylko mniej więcej kwoty, ile np. ścieżki, ile te zadania, [dźwięk niewyraźny] i nasadzenia?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie potrafię w tej chwili powiedzieć z głowy, co ile kosztuje. Nie chciałbym tutaj pomylić się. Całość, jak Państwo wiedzą, 14 500 000, ale ja cały czas uczulam, nas, Kamienną Górę kosztuje to 4 500 000, to jest zadanie dla Kamiennej Góry za 4 500 000, bo 10 już mamy, 10 już mamy, tylko czeka na decyzję radnych o dofinansowaniu. W ten sposób na to patrzmy i patrzmy też na to, o czym mówiłem także na poprzedniej sesji, że nigdy nie mieliśmy takiej komfortowej sytuacji, abyśmy na modernizacji tego zalewu mieli...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To ja może powiem.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Branża elektryczna 1 550 000 z hakiem, branża ogólnobudowlana 7 300 000 i pomiar, przedmiot, przedmiar robót 1 330 000 i daje kwotę 11. Tutaj Pan jeszcze zapomniał powiedzieć, że reszta to podatki. Zgłasza się Pan Radny Łukasz Sławiński i później Radny Jacek Bruździak.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, witam serdecznie wszystkich mieszkańców, Państwa Radnych, Pana Burmistrza, wszystkich zgromadzonych na tej sali. Ja chciałbym się odnieść, Drodzy Państwo, do opinii prawnej pana mecenasa Rajmunda Kietlińskiego dotyczącej braku prawnych przeciwwskazań w zakresie rozstrzygnięcia przetargu właśnie dotyczącego modernizacji zalewu. Jest w tej opinii, myślę, że nieprzypadkowe użycie zwrotu, że wszelka korespondencja pomiędzy zamawiającym a wykonawcą odbywa się poprzez platformę zakupową. Tak jak wspomniałem 5 maja, na pierwszej części obecnej sesji, na tym spotkaniu, które zostało zorganizowane przez Burmistrza Miasta, był obecny wykonawca, który złożył niższą cenę ofertową. Na tym spotkaniu, Drodzy Państwo, nie miało miejsca wymiana korespondencji pomiędzy miastem a wykonawcą. Odbyła się bezpośrednia komunikacja ustna dotycząca zakresu robót, który jest przedmiotem zamówienia. Jest to niedopuszczalne obowiązującym prawem, stąd też postaram się o opinię prawną niezależnego mecenasa, niezwiązanego w żaden sposób z Urzędem Miasta. Pozwolę sobie przeczytać jego opinię w tym zakresie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, bardzo proszę oddalić mikrofon, bo odbija Pana, niewyraźnie słychać.”

Radny Ł. Sławiński: „Prawo zamówień publicznych przede wszystkim przewiduje w art. 16 pkt 1 zasadę, że zamawiający przygotowuje i...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Trochę dalej mikrofon.”

Radny Ł. Sławiński: „Przeprowadza postępowanie o udzielenie zamówienia w sposób zapewniający zachowanie uczciwej konkurencji oraz równe traktowanie wykonawców. Organizowanie spotkania tylko z jednym z wykonawców, jeszcze przed dokonaniem wyboru jego oferty, ewidentnie tę zasadę narusza, choć nie ogłoszono wyniku postępowania, to w taki sposób sugeruje się, że oferta tego wykonawcy będzie wybrana. To naruszenie zasady równości i uczciwej konkurencji. Z kolei art. 61 prawa

zamówień publicznych przewiduje w toku postępowania o udzieleniu zamówienia tylko i wyłącznie korespondencję elektroniczną. Ustawa nie przewiduje w takim przypadku organizowania tego rodzaju spotkań z wykonawcą, tym bardziej jeszcze przed dokonaniem wyboru oferty. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu, komunikacja ustna dopuszczalna jest tylko w toku negocjacji lub dialogu, a z tego typu postępowaniem nie mamy do czynienia w tym przypadku. Ponadto przepis dopuszcza taką komunikację w odniesieniu do informacji, które nie są istotne, nie dotyczą ogłoszenia o zamówieniu lub dokumentów zamówienia. Tłumaczenie przez wykonawcę powodów zastosowania takiej, a nie innej ceny, nie jest na pewno informacją nieistotną. Zatem mamy do czynienia z naruszeniem również tego przepisu. Dodatkowo art. 65 prawa zamówień publicznych przewiduje przesłanki, przy których można odstąpić od wymogu komunikacji elektronicznej. Żadna z tych nie została spełniona w tym przypadku. W mojej ocenie naruszenie powyższych przepisów nie powoduje w sposób automatyczny nieważności postępowania, czy nieważności umowy zawartej z wykonawcą, niewątpliwie jednak postępowanie będzie obciążone wadą, co z kolei może stanowić podstawy do wniesienia przez wykonawcę, którego oferta nie została wybrana, odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej. Podstawy odwołania są dokładnie wskazane w art. 513. Odwołanie przysługuje na: niezgodną z przepisami ustawy czynność zamawiającego podjętą w postępowaniu o udzielenie zamówienia, o zawarcie umowy ramowej, dynamicznym systemie zakupów, w systemie kwalifikowania wykonawców lub konkursie, w tym na projektowane postanowienia umowy. Zaniechanie czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia, o zawarcie umowy ramowej, dynamicznym systemie zakupów, systemie kwalifikowania wykonawców lub konkursie, do którego zamawiający był obowiązany na podstawie ustawy. I trzecia przesłanka, zaniechanie przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia lub zorganizowania konkursu na podstawie ustawy, mimo że zamawiający był do tego zobowiązany. Istnieje zatem ryzyko, że z uwagi na naruszenie przepisów ustawy prawa zamówień publicznych takie odwołanie zostanie uwzględnione, a postępowanie przetargowe zostanie unieważnione. Przy okazji jeszcze chciałbym się odnieść do innej kwestii, ponieważ przy pierwszej części obecnej sesji w piątek 5 maja padło wiele zniewag pod naszym adresem, w tym zarzut pod adresem radnych i Rady Miejskiej działania wbrew prawu, powołując się również na treść tego oto ślubowania, uroczystego pełnienia obowiązków radnego i sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, zgodnie z Konstytucją i prawem Rzeczypospolitej Polskiej, oczekiwałem, prosiłbym od Pana Burmistrza, a także jego Zastępcy, o sprostowanie, czy radni i Rada Miejska w miniony piątek działała niezgodnie zobowiązującym prawem w naszym kraju. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Ad vocem do Burmistrza. Mianowicie, Panie Burmistrzu, Pan przedstawiając... [dźwięk niewyraźny] zrobiony za tę kwotę, o której dzisiaj mówimy, powiedział o parkingu przy ulicy Leśnej oraz o samej przebudowie ulicy Leśnej. O ile ja dobrze pamiętam, to chyba nie z tych środków, tylko z tego odszkodowania dla gmin górskich, prawda? Nie, nie, to nie było powiedziane.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę nie przerywać. Proszę nie przerywać. [dźwięk niewyraźny] Panie Radny powiedzieć...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny J. Bruździak: „Wyraźnie Pan Burmistrz prezentował, co zostanie zrobione. Chciałbym, żeby to jednak było uwzględnione, bo to zdecydowanie zmienia postać rzeczy, to znaczy to jest dosyć duża inwestycja, na którą pozyskano już wcześniej pieniądze w wysokości 6 000 000, o ile dobrze pamiętam. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Radny? Ja muszę jeszcze odczytać projekt uchwały, bo jeżeli do projektu uchwały, to ja go pierw muszę odczytać. Jeżeli Pan Radny ma uwagi do projektu uchwały, muszę pierw go odczytać. Bardzo proszę... Uwzględniając przegłosowany wniosek, Rada Miasta Kamienna Góra, projekt Rady Miasta Kamienna Góra zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Na podstawie stosownych przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§ 1. W uchwale nr LXXIV/422/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra zmienia się załącznik nr 1, który otrzymuje brzmienie, jak załącznik nr 1 do niniejszej uchwały oraz zmienia się załącznik nr 2, który otrzymuje brzmienie, jak załącznik nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 2. Pozostałe zapisy wyżej wymienionej uchwały pozostają bez zmian.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. W załączniku nr 1 przyjmuje się ogólne wielkości, dochody ogółem 101 454 898 zł 39 gr, wydatki ogółem 108 859 761 zł 87 gr, wydatki bieżące 80 695 759 zł 51 gr, wydatki majątkowe 28 164 002 zł 36 gr, przychody ogółem 10 925 463 zł 48 gr, rozchody ogółem zmian. W załączniku nr 2 zmianie ulegają łączne nakłady finansowe oraz limit 2023 roku na zadanie: Rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej, jeden łączny nakład finansowy 11 392 000 zł i limit 2023 rok 4 260 000 zł. Pozostałe wielkości zostaną dostosowane do proponowanych zmian. Kto z Państwa Radnych ma uwagi bądź zastrzeżenia? Proszę, Pan Radny Bogdan Wągrowski.”

Radny B. Wągrowski: „Pani Przewodnicząca, w związku z tym, że jest sytuacja patowa, mnóstwo jest niejasności odnośnie tego projektu, tego wniosku. Składam wniosek o wprowadzenie zmian w procedowanym projekcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra poprzez zmianę kwoty w załączniku i powrót do wielkości zgodnych z treścią projektu uchwały, jaką złożył Burmistrz Miasta Kamienna Góra?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę podać kwoty.”

[brawa]

Radny B. Wągrowski: „To uzasadnienie...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę podać te kwoty. Proszę podać te kwoty.”

Radny B. Wągrowski: „Mogę to odczytać, ale projekt uchwały był procedowany przed przerwą.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale wniosek musi uwzględnić kwoty.”

Radny B. Wągrowski: „Dobrze, już czytam. W uchwale w sprawozdaniu przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej w [dźwięk niewyraźny] wprowadza się następujący zmiany: zmniejsza się w 2023 plan przychodów z tytułu wykorzystanych środków na rachunku bieżącym budżetu wynikający z rozliczenia dochodów i wydatków w kwocie

48 295 000 zł 27 gr, jednocześnie zmniejsza się plan na przedsięwzięcie na [dźwięk niewyraźny] kamiennogórcy uczniowie łączą współczesność z tradycją o tę samą kwotę. Drugie, zwiększa się w 2023 roku plan przychodów z tytułu niewykorzystanych środków na rachunku bieżącym budżetu wynikających z rozliczenia dochodów...”

Powyższy wniosek stanowi **załącznik Nr 3** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, przepraszam, Pan już czyta gotowy projekt? Tylko kwoty do tego wniosku, żeby było, o jaką kwotę.”

Radny B. Wągrowski: „Kwota została taka, jaka była przedstawiona przez Burmistrza.”

[rozmowy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Pana, ja muszę zgodnie z przepisami prawa procedować. To nie Pan za to... [wypowiedź bez mikrofonu] Przepraszam, zgodnie z przepisami prawa, musi zostać wprowadzony do wniosku, żebyśmy mogli poddać pod głosowanie. Może Pani Skarbnik właśnie?”

Radny B. Wągrowski: „Bardzo Panią proszę, bo ja dlatego odnoszę się do wniosku, który przedstawiła Pani Skarbnik na pierwszej części sesji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Skarbnik, bardzo proszę o przypomnienie tych kwot.”

[rozmowy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę otworzyć poprzedni WPF i podać tę kwotę. Poprzedni WPF i podać tę kwotę tylko. Pierwotnie...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak, mam przeczytać?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Beato, Pani Skarbnik, bardzo proszę, wskazać, radnemu [dźwięk niewyraźny].”

Radny B. Wągrowski: „Pani Przewodnicząca, ja nie mam okularów, bardzo bym prosił, żeby Pani Skarbnik odczytała to, bo to są tak małe cyfry, że ja po prostu nie jestem w stanie tego przeczytać.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Skarbnik, proszę przeczytać.”
[rozmowy w tle]

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Kwota dochodów ogółem: 101 454 898 zł 39 gr, z tego dochody bieżące 85 407 353 zł 32 gr, dochody majątkowe 16 047 545 zł 7 gr, wydatki ogółem 112 149 761 zł 87 gr, z tego wydatki bieżące 80 695 759 zł 51 gr, wydatki majątkowe 31 454 002 zł 36 gr oraz kwota przychodów...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja prosiłam na początku sesji, był Pan obecny, prosiłam, żeby tutaj nie zakłócać obrad Rady.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „To może Pan zobaczyć, jak wygląda praca Rady. No niestety, muszą być te kwoty odczytane, żeby mi ktoś później znowu z Państwa nie zarzucił, że są to niezgodne z przepisami prawa. Proszę nie przeszkadzać w procedowaniu.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „I przychody budżetu 14 215 463 zł 48 gr, z czego 5 370 812 zł 97 gr stanowią przychody z tytułu emisji obligacji komunalnej 5 150 000 i pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska 220 812 zł 97 gr. To są ogólne kwoty.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czyli padł wniosek formalny o zmianę w projekcie, który został przeze mnie odczytany, w budżecie. Kwoty zostały odczytane. Czy ktoś z Państwa ma... Przepraszam, jest to wniosek formalny, który musi zostać przegłosowany. Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Tak, tak. Ja mam taką propozycję, bo dostaliśmy też opinię RIO, dobrze by było, jakby Pani Przewodnicząca przeczytała.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie będę czytać opinii RIO, chcę przeczytać opinię prawną dotyczącą tego punktu.”

Radny W. Sobiechowski: „Ale to jest jedna sprawa, ale przed głosowaniem, żeby to było, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, wczoraj byliśmy zapewniani, że dzisiaj będzie specjalista do spraw finansowych, któremu będziemy mogli zadać pytania. Trochę ubolewam, Panie Burmistrzu, bo myślałem, że akurat on pewne moje obiekcje mi rozjaśni. Bo chciałem, zresztą wczoraj na spotkaniu też starałem się zadać pytanie, jasnej tam odpowiedzi nie dostałem. Chodzi mi o to, że w budżecie zawarte zostało po stronie dochodów 3 500 000 zł, to jest zwrot za nadpłatę dla wykonawcy, który wykonywał Dom Kultury. Oczywiście, od razu mówię, bo Pan Zastępca zaraz powie, że zgodnie z prawem, tak, oczywiście, zgodnie z prawem to zostało jako dochody wpisane, z tym na 99% to jest pewne, że tych dochodów w tym roku nie będzie, bo to nie jest prawomocny wyrok sądowy. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, wiemy, że została wzięta subwencja na ten rok, która była na I kwartał, która pokryła tam kredyt, który był zaciągnięty w roku 2022, oczywiście tam częściowo. Czyli czy już żeśmy ten 1 000 000 uzupełnili? To mnie też interesuje. I następna sprawa, wiemy, że instytucje naszej kultury oraz oświaty miały od razu obcięty budżet o 1/3 i chciałbym wiedzieć, czy też... Jestem, ja zresztą jestem pewien, że będziemy musieli dołożyć tych środków. No i chciałbym wiedzieć, z czego to praktycznie weźmiemy, Panie Burmistrzu? Bo tak licząc lekko, to trzeba będzie znowu 5 000 000 poszukać. No i czy będziemy znowu zobowiązani wziąć obligacje? To jest ta sprawa. Następna sprawa, o którą wczoraj Panu zadałem też pytanie, odnośnie, na jaką kwotę jeszcze w tym roku zamierza Pan tutaj występować do Rady o obligacje? Bo samo stwierdzenie, że: "no, może nam się coś tam uda", no to nie bardzo do nas też trafia, bo jednak my nie możemy na domysłach i na "być może" się opierać, tylko jednak powinniśmy mieć jakieś rzetelnniejsze dane. I powiem, i chciałbym to wiedzieć, no bo mówię, tak jak mówię, opinia, która byłaby od niezależnego pana, który na finansach zna się, i Pan Burmistrz zresztą powiedział, że bardzo dogłębnie się tutaj wziął zapoznał z tym wszystkim, byłaby fajna, zwłaszcza że wczoraj, jak żeśmy się rozstawali, to Pan jeszcze zapewniał, że na pewno dzisiaj będzie. Dziękuję ślicznie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Ja tutaj jeszcze tylko nadmienię, że wszyscy Państwo otrzymaliście tę opinię RIO, to mogliście się zapoznać z nią, ale Pan pokrótce powiedział o tej opinii teraz w tej chwili. Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym jeszcze złożyć formalny wniosek.”

Przewodnicząca RM V. Majak: Ale, Panie Radny, pierw musi być ten, a dopiero później następny.”

Radny Ł. Sławiński: „Dobrze. To tylko gwoli jeszcze do doprecyzowania. Bo jest... Tak? Tak, doprecyzowania tylko i wyłącznie opinii mecenasa, którą odczytałem. Reasumując, Drodzy Państwo, nawet jeśli ta umowa zostanie zawarta z wykonawcą, który złożył cenę niższą, istnieje też spore prawdopodobieństwo, że wykonawca, który złożył kwotę wyższą ofertową, złoży odwołanie, a co za tym idzie, jest też duże prawdopodobieństwo unieważnienia tego postępowania. To zostało dokonane decyzją Burmistrza, który zorganizował spotkanie z wykonawcą i z udziałem radnych, przy czym jest to takie spotkanie niedopuszczalne obowiązującym prawem w naszym kraju. Ponadto jeszcze chciałem zwrócić na jedno uwagę, my ciągle ubiegamy się o emisję obligacji, ponieważ kredytu nikt naszemu miastu już nie chce udzielić. To tak wygląda w przypadku...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, tego nie wiemy, tego nie wiemy, nie została udzielona odpowiedź na to pytanie. Proszę o spokój.”

[rozmowy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o spokój, ja chciałam odczytać opinię prawną, na którą tyle czekaliśmy, a Państwo tutaj zebrani mieli pretensje, że musieli czekać, bo jest bardzo istotna. Jeżeli chodzi o ten wniosek zgłoszony przez Radnego Bogdana Wągrowskiego. Kancelaria Adwokacka, adwokat Rajmund Kietliński. Szanowna Pani Przewodnicząca Rady Miasta Kamienna, opinia prawna dotycząca możliwości wniesienia poprawki do projektu uchwały zmieniającej poprawkę, stwierdzić należy, że radny może złożyć wniosek o zmianę projektu uchwały w kształcie zmienionym ostatnią poprawką, zgłoszenie kolejnej poprawki, zgodnie bowiem z § 52 ust. 1 statutu w ciągu trwania sesji każdy radny ma prawo do zgłoszenia wniosków o charakterze formalnym, merytorycznym, bądź wolnym. W związku z powyższym przechodzimy do głosowania nad wnioskiem. Panie Radny, proszę jeszcze raz odczytać tę pierwszą część wniosku, bez już kwot.”

Radny B. Wągrowski: „Wniosek o wprowadzenie zmian w procedowanym projekcie uchwały zmieniającym uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra poprzez zmianę kwoty w załącznikach o powrót do wielkości zgodnych z treścią projektu uchwały, jaką złożył Burmistrz Miasta Kamienna Góra.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja jeszcze Państwu powiem tu zebranych na sali, że my rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem, rozmawialiśmy w poniedziałek, szukaliśmy możliwości znalezienia różnych rozwiązań, m.in. Rada zaproponowała zwiększenie kwoty, którą tutaj proponowano we wniosku. Pan Burmistrz miał znaleźć oszczędności. Niestety, nie zostały, nie było takiej możliwości. I w dniu wczorajszym też rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem, tu już było 13 radnych, na ten temat. Panie

Burmistrz, czy Pan chce coś powiedzieć na temat tego spotkania wczoraj? Bo padły deklaracje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, myślę, że to było ciekawe spotkanie wczoraj, takie w duchu zrozumienia stron, które się troszkę za zapętlili na swoich pozycjach. I myślę, że bardzo dobre to było spotkanie. Państwo też z troską patrząc na finanse, dopytywali mnie wczoraj o to, czy będziemy jeszcze, ja, jako organ wykonawczy, czy będziemy występować jeszcze do Państwa z propozycjami dodatkowych obciążeń dla naszego budżetu. Otóż, jak powiedziałem wczoraj, chciałbym bardzo zamknąć się co najwyżej w kwocie 1 000 000 zł, jeśli będą jeszcze dodatkowe zadania i te dodatkowe zadania chciałbym z Państwem ustalić, bo albo to będzie Szkoła Podstawowa nr 1 i zmiana sytuacji niekorzystnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej, czyli albo pójdziemy w tym kierunku, albo pójdziemy, proszę Państwa, w kierunku dofinansowania żłobka, bo przecież mamy na to już pieniądze, prawie 2 000 000 zł, ale zobaczymy, jak to będzie po projekcie i po ogłoszeniu przetargu, albo zdecydujemy się na inną inwestycję, ale również potrzebną, czyli np. na mostek przy ulicy Wiejskiej. Tam przecież ludzie też chodzą w tej chwili zupełnie narażając się i to nie jest dla nas dobra sytuacja, narażając swoje zdrowie i życie i chciałbym to też szybko poprawić. Wobec tego myślę, że w tym roku powinniśmy się, jeśli będziemy występować o obligacje, to o 1 000 000 zł, ale dodatkowym jest tutaj jeszcze problemem, tutaj pewnie Pan Zastępca więcej powie, to jest budynek komunalny, na który też mamy już przyznane 10 500 000 zł i teraz dopiero po przetargu będziemy wiedzieć, czy tam czegoś nie będziemy musieli dołożyć, ale deklaruję, że będziemy naprawdę starali się przyglądać, co jest najpilniejsze i także przyglądać się wydatkom, żeby tutaj poprawić sytuację bieżącą naszego samorządu. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, o ile pamiętam, dostaliśmy również wczoraj zapewnienie, że wszystko Państwo robicie, żeby ten budynek, żeby kwota przeznaczona na wkład własny budynku nie przekroczyła tej kwoty ustalonej. Proszę doprecyzować. Może ja doprecyzuję wniosek.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie, nie, ja jeszcze chciałbym odpowiedź dostać na pytania, które kierowałem do Pana...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, jeszcze raz proszę, do kogo Pan kierował te pytania?”

Radny W. Sobiechowski: „Kierowałem do Pana Burmistrza te pytania, no i chciałbym uzyskać odpowiedź.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę powtórzyć jeszcze te pytania. Proszę powtórzyć, bo nie pamiętam.”

Radny W. Sobiechowski: „Kierowane były do Pana Burmistrza. Myślałem, że Pan Burmistrz ma je, będzie pamiętał. Dobra, to jeszcze raz powtórzę. Chodzi mi o 3 500 000 zł, które zostały wpisane po stronie dochodu do budżetu, a były to...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przychodów.”

Radny W. Sobiechowski: „Jako przychód.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, drugie?”

Radny W. Sobiechowski: „To Pan Burmistrz już wie, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, to mówiłem o tym 1 000 000, który został wzięty z subwencji oświatowej, żeby tam spłacić czy...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I trzecie?”

Radny W. Sobiechowski: „I tutaj nawet RIO wtedy powiedziało, że to jest naruszenie dyscypliny budżetowej. No i trzecie, zaraz... Aha, trzecie to, czy będziemy do naszych...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę trzymać się merytorycznie pytanie i proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Radny W. Sobiechowski: „Instytucji kultury i szkół dokładać też pieniądze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Już Burmistrz udziela odpowiedzi.” Dziękuję za pytania, za powtórzenie.

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Może o tej subwencji i to tam by było nie 1 000 000, tylko 100 000, jeśli dobrze, pamiętam także prosiłbym, żebyśmy tutaj skonfrontowali może po sesji te fakty, ale ja pamiętam kwotę 100, 116 000 subwencji. Jeśli coś tam zostało przesunięte, to o takiej kwocie mówimy. Generalnie opinia RIO dotycząca naszego budżetu jest pozytywna, z zastrzeżeniami, ale pozytywna i Państwo też już tę opinię mają, na wniosek Pani Przewodniczącej została Państwu przekazana i to nie jest pierwszy raz, kiedy RIO wydaje opinię zastrzeżeniami w naszym samorządzie, tak, mieliśmy już takie okresy i było ich bardzo wiele, wiele lat tak się działo, a faktycznie ostatnie bodajże 2 lata to były opinie bez zastrzeżeń, bo nasza sytuacja była, gdy chodzi o wykonanie budżetu, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, była pozytywna tak, że nawet RIO nie miało do nas żadnych zastrzeżeń i mogło taką właśnie opinię wydać. Gdy chodzi o jednostki kultury, które dostały budżety na poziomie ubiegłego roku, to Państwo wiedzą, że tak co roku jest, że zwykle dopłacamy czy do kultury, czy do oświaty i będzie tak samo, sądzę, w tym roku, to sobie trzeba jasno powiedzieć, będziemy musieli dokonać przesunięć i dołożyć tym jednostkom, bo wynik spowodowany jest faktem rosnących, proszę Państwa, cen wszystkiego, przede wszystkim nośników energii.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Burmistrzu, proszę odpowiadać na pytanie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale to jest odpowiedź...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę odpowiadać na pytania.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To jest odpowiedź na pytanie. Będziemy dopłacać, na pewno jeszcze będziemy o tym rozmawiać pod koniec roku, być może jeszcze wcześniej w październiku i to jest procedura Państwu Radnym znana. I co jeszcze zapomniałem, Panie Radny, o...?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A te 3 500 000 zł, tak, więc to jest sytuacja taka, faktycznie wykonawca, pierwszy wykonawca Centrum Kultury zafakturował dużo więcej, wystawił faktury na dużo większe kwoty niż wykonał. No i po naszych, trwających kilka lat, bojach w I instancji Sąd Gospodarczy przyznał nam rację, i mamy

wyrok na 3 300 000zł plus odsetki, to jest około 4 500 000 zł, które powinniśmy odzyskać. Firma, która przegrała ten proces z nami, a w zasadzie konsorcjum firm, odwołało się od tego wyroku. Sprawa jest już na, można powiedzieć, jeszcze nie na wakancie, ale już jest rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny. My spodziewamy się, że do wakacji dostaniemy ten wyrok. Liczymy, że będzie to wyrok pozytywny. Liczymy, ponieważ bardzo mocne argumenty i bardzo mocne uzasadnienie do tego wyroku przedstawił Sąd I instancji, więc mamy powody sądzić, że to będzie dla nas decyzja pozytywna, stąd te pieniądze znalazły się w budżecie, jako takie, które można było uznać za wysoce prawdopodobne. Czy to się stanie w tym roku? Ja bym chciał, żeby tak było, jeżeli... Tego nie wiemy. Państwo znają sądy, więc wiedzą, że to może być różnie, ale liczymy na te pieniądze jeszcze w tym roku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ja tylko żałuję, że musiałam do Pana pisać pismo o to, żeby Pan udostępnił opinię RIO i pismo wyjaśniające właśnie o przeznaczeniu tejże subwencji z tego roku na finansowanie zadań które było skierowane do Rady Miasta już 17 kwietnia, a ja dopiero musiałam pisać, i to pismo dostałam wczoraj. Pan Radny Jacek Bruździak, proszę.”

Radny J. Bruździak: „Ja chciałem tylko doprecyzować, Panie Burmistrzu, bo albo to jest pomyłka pisarska, albo wygląda, że jest trochę inaczej. Bo Pan powiedział, że kwota 116 000 zł tymczasem pismo brzmi tak: "wykazana w sprawozdaniu Rb-ST kwota subwencji przekazanej w grudniu 2022 roku na styczeń 2023 wynosi 116 692 zł 76 gr. Według wyjaśnień Burmistrza Miasta Kamienna Góra przekazana zaliczkowo w grudniu roku budżetowego rata części oświatowej subwencji ogólnej należnej za styczeń roku następnego w kwocie 1 033 429 zł, została wykorzystana do spłaty obciążającego Miasto kredytu w rachunku bieżącym. Burmistrz Miasta Kamienna Góra informuje, że przyczyną zaistniałej sytuacji była konieczność dokonania płatności związanej z realizowanym zadaniem inwestycyjnym". Ja tutaj... Dalej jest wywód, że jest to jawne łamanie dyscypliny finansowej itd. Pan zresztą w piśmie swoim się do tego po prostu przyznaje, ale z tego pisma wynika, że to 1 033 000 zł z tej subwencji na styczeń zostały wzięte do spłaty zadłużenia. Czy to jest pomyłka? Panie Radny, może Pani Skarbnik...”

Radny J. Bruździak: „Pani Skarbnik, to jest pomyłka?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przypominam Panie Radny i Panie Burmistrzu, że ja udzielam głosu.

Radny J. Bruździak: „No to ja przepraszam bardzo, udzieliła mi Pani, ale no pytam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale to tylko ad vocem, więc proszę mnie pytać, czy pozwolę. Pani Skarbnik, istotne pytanie związane z tematem, proszę.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Kwota tej przekazanej subwencji wynosiła 1 033 000 zł.”

Radny J. Bruździak: „Wykorzystanej na cele roku 2022.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak.”

Radny J. Bruździak: „No to pokazuje, że po prostu zabrakło nam w zeszłym roku taką kwotę właśnie, żeby domknąć ten budżet. Oprócz tego, w tej opinii RIO są wykazane zobowiązania wymagalne, co też jest wykroczeniem przeciwko finansom publicznym.

A to tylko tyle, a bagatelizowanie, Panie Burmistrzu, zamiana kwoty ponad 1 000 000 zł na 160 000 zł, to chyba nie jest jednak pomyłka, tylko raczej niechęć do podania tego, co się powinno podać.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radny Łukasz Sławiński, ale proszę do rzeczy, do meritum.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja mam 2 pytania do Pana Burmistrza jeszcze. Panie Burmistrzu, jednym z warunków uzyskania dotacji w kwocie niemal 10 000 000 zł na modernizację zalewu, jest ustanowienie nadzoru inwestorskiego. Zatem, mam pytanie, z jakich źródeł planuje Pan sfinansować koszt nadzoru inwestorskiego, bo kwota 14 550 000 zł, która jest ceną ofertową, obejmuje tylko i wyłącznie koszt wykonania robót. I moje drugie pytanie, w związku z tym, że modernizacja zalewu będzie zadaniem trwającym dłużej niż 12 miesięcy, będą wpisane w umowie na wykonanie robót również klauzule waloryzacyjne. Co oznacza, że przy tym obecnym wzroście cen materiałów i cen innych kosztów wykonania zamówienia, no można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że kwota ponad 14 500 000 zł nie będzie ostateczną kwotą realizacji zadania. Stąd też moje drugie pytanie, z jakich źródeł sfinansuje Pan również ten wzrost wynagrodzenia dla wykonawcy? Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Udzieli Pan odpowiedzi?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, tak, oczywiście. Pamięta Pan taką kwotę 10 500 000 zł, Panie Radny?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę opowiadać na pytania...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Odpowiadam na pytanie, Pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A Pan pyta Radnego, proszę odpowiedzieć.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale może Pan Radny pamięta, chociaż nie był wtedy w Radzie, że tyle miał kosztować remont Centrum Kultury. Kosztował...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę odpowiedzieć na pytanie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Kosztował 33 000 000 zł, z czego to sfinansowaliśmy? Z kredytu. I tak samo rozwiążemy sprawę nadzoru autorskiego i inwestorskiego. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję za odpowiedź.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Został doprecyzowany już tutaj slajd, bo przejdziemy teraz do głosowania. Wniosek Radnego Bogdana Wągrowskiego dotyczący zmian projektu uchwały zmieniającej uchwałę, Panie Radny, uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Nad tym będziemy teraz głosować. Nad tym wnioskiem. Pana Wągrowskiego. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? 8 osób za, przeciw 8, wstrzymało się 2.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „5 za, przepraszam, 8 przeciw, 2 wstrzymują się. W związku z powyższym, wniosek nie został przyjęty. Panie Mecenasie, teraz moje pytanie.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Co w związku z tym?”

Mecenas D. Wójcik: „Poprawka nie została przyjęta, Szanowni Państwo, w związku z tym, procedujemy nad projektem uchwały, który był po tej zmianie dokonany na ostatnim posiedzeniu. Bo poprawka nie została przyjęta.”

Przewodnicząca RM V. Majak Czyli to jest projekt, który został ogłoszony przez Radnego Łukasza Sławińskiego?”

Mecenas D. Wójcik: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...Przerwę techniczną? Mamy, tak?”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jesteśmy gotowi? Głosujemy nad projektem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra z uwzględnieniem wniosku Radnego Łukasza Sławińskiego. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „7 radnych za, 5 przeciw, 3 wstrzymują się, w związku z powyższym, **uchwała została przyjęta** i będzie nosić nr **LXXI/454/23**” - **zał. Nr 4 do protokołu**. Przechodzimy do następnej...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz:” ...Pani Przewodnicząca?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, ja tak powiem, miałem nadzieję dzisiaj podziękować Państwu Radnym za dojrzałość. Za dalekowzroczność. Za troskę o interes Miasta. Ale po tym, co tu się stało, po wielu tygodniach dyskusji o tym, proszę Państwa, po wszystkich tych spotkaniach między nami, a także po spotkaniach z mieszkańcami. Po tym głosowaniu mogę powiedzieć tylko jedno. Słów brakuje. Brakuje słów. Wywaliliście Państwo teraz w kosmos 10 000 000 zł i wywaliliście w kosmos ten projekt modernizacji zalewu. Wywaliliście w kosmos oczekiwania mieszkańców.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Idziecie wbrew mieszkańcom, wbrew temu,

co mamy, wbrew wszelkim argumentom. Wszelkim argumentom.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę dać wypowiedzieć się Panu Burmistrzowi, proszę nie przerywać i nie zakłócać.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pytam się... Pytam się co Wami kieruje?”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Co Wami...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę się... Proszę nie zakłócać wypowiedzi Pana Burmistrza.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Co Wami kieruje tak naprawdę? Nienawiść do Chodasewicza?”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nienawiść do Chodasewicza? Mnie robicie szkodę? Tym ludziom robicie szkodę i tym wszystkim, którzy to oglądają.”

Mieszkańcy: „Dokładnie.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A Wy to zostawicie, bo następne 50 lat nic nie będzie na tym zalewie robione. Jeszcze niektórzy z Państwa może tego dożyją i zobaczą. Nic nie będzie robione, proszę Państwa.”

Mieszkańcy: „Można coś zostawić po sobie...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, tylko zwalić temat, bo to Chodasewicz go wywołał!”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: Nie, proszę mi dać dokończyć. To może będzie ostatnia mowa na tej sali. Jakby tu był Burmistrz Świątek, byście go na rękach nosili za te pieniądze.”

Mieszkańcy: „Tak, to prawda, słusznie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Na rękach tu z kwiatami byście stali w kolejce.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Bylibyście tutaj, zaklaskalibyście tę całą salę z radości, że robicie coś dobrego, tak? Coś dobrego. A teraz co zrobiliście? Co powiecie mieszkańcom? Daliście 2 000 000 zł? Co ja mam z tym zrobić?”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Co ja mam z tym zrobić? Bawicie się, proszę Państwa. Bawicie się w żonglerkę liczbami. 1 000 000 zł tu, 1 000 000 zł tam, tu zabrakło, tu nie będzie. Jeszcze raz Wam mówię, ja odpowiadam za ten budżet i za każdy następny.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A Wy jesteście od klepania tego budżetu, który ja przedstawiam. I co zrobiliście? Mieszkańcy Was rozliczą. Mieszkańcy Was rozliczą za to.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Będziecie mieli normalnie ocenę od mieszkańców już niedługo. Już niedługo będziecie mieli ocenę od mieszkańców. Powiedzieliście dzisiaj mieszkańcom, pokazaliście brzydki gest.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Brzydki, gest pokazaliście mieszkańcom...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, bardzo proszę o...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mówię o tych, którzy głosowali przeciw.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale bardzo proszę...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę mi dać skończyć.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale nie, chodzi mi o to, żeby emocje troszeczkę zeszły.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę mi dać skończyć, ja jeszcze nikogo chyba nie obraziłem, co?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, ja tylko mówię o emocjach.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To proszę mi dać skończyć.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę bardzo. Proszę Państwa... Proszę nie przerywać Panu Burmistrzowi, Panowie i Panie.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, ja nie przerywam, tylko Panowie i Panie, proszę się... Proszę o spokój!”

[głosy w tle]

Mieszkańcy: „Ja nie jestem w szkole.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja nie jestem w szkole i dokładnie wiem, jakie są moje... Panie Burmistrzu, jednak się nie przebiję, no chcą mieszkańcy Panu przeszkodzić. Proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, pozwólcie, że skończę. Do czego ta dyskusja tu zmierzała? Pan Radny Sławiński z uporem powtarza, że ja już przekroczyłem prawo. Czyli ja już powinienem być wdzięczny Panu Radnemu, że będę musiał ten przetarg unieważnić, bo w tym momencie muszę go unieważnić, Panie Radny. Już nie będzie Pan mógł nawet donosu do prokuratury napisać. Bo ja będę już normalnie, już po Państwa decyzji, jutro piszę decyzję o unieważnieniu przetargu. Wie Pan, jakiego Pan nie pozbawił kłopotu? A siebie przyjemności? Młodzi ludzie, którzy głosują przeciwko tej inwestycji? Trzeba mieć w głowie źle poukładane.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „W głowie źle ułożone. Trzeba kipieć nienawiścią, żeby coś takiego, proszę Państwa, zrobić.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Kipieć nienawiścią trzeba do mnie. Do mnie. To ja Wam przypominam, że mnie 4000 mieszkańców wybrało. W następnych wyborach wybierze mnie 8000.”

[głosy poparcia w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mogę to już dzisiaj powiedzieć. Jeżeli Bozia da zdrowie po tych wszystkich nerwach z Wami tutaj.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I teraz, słuchajcie, Wy już zdecydowaliście o swoim losie. Wy już zdecydowaliście. Was już nie ma w tej sali. Wy nie macie prawa występować w imieniu mieszkańców.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu... Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To jest moja ocena...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, tak samo jak Pan ma mandat, tak samo radni tutaj mają. Bardzo proszę. Bardzo proszę.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przepraszam. Pan Burmistrz ma... Pan Burmistrz ma głos.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Burmistrz ma głos.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ostatnie kilka... Ostatnie kilka zdań.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ostatnie kilka zdań. Moja kadencja to jest 80 000 000 zł ściągniętych do Miasta. Nigdy tyle pieniędzy w Mieście nie było. Nigdy. A że brakuje na pewne rzeczy teraz, Wy wiecie, dlaczego brakuje. Dostajemy mniej z podatków i dlatego chwilowo brakuje. My to wszystko uzupełnimy. Ale jak będziemy myśleć kategoriami, 2 miesiące, 3 miesiące, my nigdy żadnego kroku do przodu nie zrobimy. Nigdy. Absolutnie nigdy. Ja już teraz powiem Państwu, że Kamienna Góra miała kiedyś podobną sytuację w sprawie wodociągów. Mogę wody?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Chyba PEC-u Panie Burmistrzu, nie wodociągu.”

Mieszkaniec: „Każdy by się zdenerwował.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ktoś ma satysfakcję, że ja się zdenerwowałem? No to gratuluję.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Dobra, proszę Państwa, ile to lat temu było? 14? Był tutaj taki projekt rozwiązania gospodarki wodno-ściekowej w mieście. Kompleksowy projekt. Jest Pan Prezes Dyczkowski?”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Wyszedł? Jest? Panie Prezesie, szybko, ile to miało kosztować?”

Prezes MPWiK J. Dyczkowski: „40 000 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak miało być dofinansowane? „

Prezes MPWiK J. Dyczkowski: „Miało być z Funduszu Spójności, a...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale pieniądze. Z Funduszu Spójności ile?”

Prezes MPWiK J. Dyczkowski: „85% dofinansowania...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, tak. Dobra, resztę mieliśmy na niskoprocentowanej pożyczce, tak?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak. Tak. I wtedy Rada co zrobiła?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę wypowiadać swoje...”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Co zrobiła Rada?”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale co zrobiła Rada?”

Prezes MPWiK J. Dyczkowski: „Nie podjęła decyzji o wykonaniu dokumentacji technicznej”

[dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I pieniądze przepadły. I pieniądze przepadły. I dzisiaj, po tych 15 latach, Pan Prezes wykonuje naprawy wodociągów, kanalizacji na naszych ulicach, i wykonał ile procent przez ten czas? Około 20% kanalizacji, około 20% sieci wodociągowej i kanalizacji około 16%... 18 000 000 zł. I tak. I większość robimy z własnych pieniędzy. Z własnych pieniędzy, bo kiedyś nie wzięliśmy. To jest myślenie? Ale dlaczego wtedy tak się stało, już nie chcę wchodzić w szczegóły, bo znowu była jakaś gra polityczna, jakaś koteria, ktoś coś do kogoś miał. Niestety tego Miasta, naszego Miasta polega na tym, że te koterie polityczne, te rozgrywki, te gierki przesłaniają Państwu interes Miasta, mieszkańców. Ja wczoraj spotykam kobietę młodą, z dzieckiem, może trzecia klasa. "Kiedy te baseny, Panie Burmistrzu, na tym zalewie? My musimy co wakacje do Jawora wyjeżdżać. Jaki tam jest piękny basen". No albo do Czech, albo jeszcze gdzieś dalej, bo kilkoro radnych powiedziało, że nie będzie basenu. I ja Państwa zapewniam, będzie tam taki wielki baner na zalewie z Waszymi wizerunkami, osób, które się sprzeciwiły tej inwestycji.”

[oklaski]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Codziennie będziecie tamtędy chodzić, codziennie będziecie tamtędy chodzić i codziennie będziecie wspominać tę nieszczęśliwą dla Was chwilę. Dziękuję.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pani Radna Danuta Kurnyta.”

Radna D. Kurnyta: „Drodzy Mieszkańcy, miałam nie zabierać głosu, ale chciałam powiedzieć jedną rzecz. Że poprzednie kadencje też pracowaliśmy w Radzie i też mówicie, że nic nie zostało zrobione, że mało, że zadłużenie. Uważam, że zrobiło się na tyle, na ile można było. I uważam, że w tej kadencji też można wiele zrobić, i też ubolewam nad tym i przeżywam to, że jest tak, jak jest. Każdy to sobie oceni według siebie, ale bardzo Państwa proszę, popatrzmy na nasze Miasto troszeczkę inaczej.”

[głosy w tle]

Radna D. Kurnyta: „Bo niestety, bo niestety...”

[głosy w tle]

Radna D. Kurnyta: „Proszę Państwa, naprawdę, ja też jestem... Urodziłam się tutaj i ja widzę te zmiany, i ludzie też... Pamiętacie tamtą kadencję? Wiele osób mówiło, że nasze miasto się zmienia i nie można też mówić, że nic...”

[głosy w tle]

Radna D. Kurnyta: „A Wy mówicie, że "a tam, no nic wiele, no bo... Ale trzeba być uczciwym, trzeba... Ja wiem, ale słuchajcie, no ale ja decyduję, ja mam jeden głos i ja decyduję za siebie.”

[głosy w tle]

Radna D. Kurnyta: „Ale tyle, dziękuję bardzo.”

Mieszkaniec: „Skoro Państwo dostaliście, Miasto dostało z Ładu Polskiego 10 000 000 zł...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Łukasz Sławiński.”

Mieszkaniec: „My mamy dołożyć 4 500 000 zł i tutaj się przekomarzamy na lewo, na prawo, jak tak można? Są radni, którzy siedzą w tej Radzie po 20 lat...”

[głosy w tle]

Mieszkaniec: „Co mieszacie sesję nadzwyczajną z substancjami mieszkaniowymi. Gdzie byliście przez te wszystkie lata?”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński, proszę.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński, bo się Pan zgłasza.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński, proszę.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński.”

[głosy w tle]

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ogłaszam 5 minut przerwy. Wznawiam obrady po przerwie. Przechodzimy do punktu czwartego porządku obrad.

[głosy w tle]

Ad.4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok.

Przewodnicząca RM V. Majak: **Przewodnicząca RM V. Majak:** „Bardzo proszę Panią Beatę Ścisłowską, Zastępcę Skarbnika o przedstawienie projektu uchwały.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Projekt Burmistrza Miasta uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok. Na podstawie stosownych

przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje: § 1. Wprowadza się zmiany w planie dochodów zgodnie z załącznikiem nr 1, w planie wydatków zgodnie z załącznikiem nr 2, w planie wydatków majątkowych zgodnie z załącznikiem nr 3 oraz w planie przychodów zgodnie z załącznikiem nr 4 do niniejszej uchwały. § 2. W uchwale nr LXIV/423/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 roku w sprawie budżetu Miasta Kamienna Góra na 2023 rok wprowadza się następujące zmiany: § 3. wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: "Ustala się deficyt w kwocie 10 694 863 zł 48 gr, który pokryty zostanie niewykorzystanymi środkami pieniężnymi na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych w kwocie 5 324 050 zł 51 gr, pożyczką długoterminową zaciągniętą w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 220 812 zł 97 gr oraz z wyemitowanej obligacji komunalnej w kwocie 5 150 000 zł. Ustala się rozchody w kwocie 3 520 600 zł. Ustala się przychody w kwocie 14 215 463 zł 48 gr". § 9 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: "Ustala się limit zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów do kwoty 3 000 000 zł na pokrycie występującego w trakcie roku niedoboru środków budżetowych, pożyczek długoterminowych do kwoty 5 370 812 zł 97 gr na cele określone w art. 89. ust. 1. pkt 2. Ustawy o finansach publicznych, z tego z tytułu pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska 220 812 zł 97 gr, z tytułu emisji obligacji komunalnej w kwocie 5 150 000 zł". § 10 ust 3. wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: "Do zaciągania kredytów krótkoterminowych do wysokości limitów określonych w § 9 pkt 1. zaciągania pożyczki długoterminowej oraz emisji obligacji do wysokości limitu określonego w § 9 pkt 2". § 11 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: "Prognozuje się na koniec 2023 roku łączną kwotę długu z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych oraz wyemitowanych obligacji komunalnych w wysokości 49 735 778 zł 62 gr". I § 3 uchwały: "Po wprowadzeniu powyższych zmian plan dochodów wynosi 101 454 898 zł 39 gr, plan wydatków wynosi 112 149 761 zł 87 gr". Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Dziękuję."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Kto z Pań i Panów Radnych ma pytania, bądź uwagi? Proszę, Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Drodzy Państwo, chciałbym złożyć formalny wniosek w związku z przegłosowaniem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej, złożyć wniosek o dostosowanie treści uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok do przegłosowanej poprawki Wieloletniej Prognozy Finansowej, czyli zmniejszenie wydatków finansowych z deficytu do kwoty 1 860 000 zł z przeznaczeniem na wkład własny i nadzór inwestorski w realizację następujących inwestycji: pierwsze zadanie inwestycyjne, rewitalizacja Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Kamiennej Górze poprzez budowę infrastruktury rekreacyjnej i sportowej w kwocie 1 260 000 zł, w tym 150 000 zł nadzór inwestorski. I drugie zadanie inwestycyjne, rewitalizacja obszaru cmentarza komunalnego przy ulicy Wałbrzyskiej w Kamiennej Górze polegająca na budowie parkingu i utwardzeniu alejek cmentarza wraz z doprowadzeniem niezbędnej sieci wodociągowej w kwocie 600 000 zł, w tym 50 000 zł nadzór inwestorski. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Przypominam tylko Państwu, że zgodnie z opinią Mecenas, którą odczytałam, jeżeli Państwo Radni życzą sobie, na nowo mogą odczytać, jest przepis prawny, który mówi, że radny może wnieść uwagi i wniosek do zmian w projekcie budżetu. Pan Radny Bogdan Wągorowski.”

Radny B. Wągrowski: „Chciałbym się spytać wnioskodawcy, a jaką my mamy gwarancję, że teraz po ogłoszeniu przetargu na zalew, kwota z przetargu będzie przykładowo wynosiła 19 000 000 zł? Wtedy Państwo dołożycie 9 000 000 zł? Teraz mieliśmy dołożyć 4 000 000 zł, a teraz jak będzie z przetargu, teraz dołożycie 9 000 000 zł? Chciałbym to usłyszeć, bo ja takiej gwarancji nie mam, że ten przetarg będzie kosztował tylko...”

[oklaski]

Radny B. Wągrowski: „Tylko 14 000 000 zł czy 11 000 000 zł. Ja tego nie wiem, ja takiej gwarancji nie mam. To jest tylko i wyłącznie przetarg i Wy podejmujecie na własne ryzyko to, że ten przetarg może wynosić więcej.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę powiedzieć, kto ma udzielić odpowiedzi, bo powiedział Pan w liczbę mnogiej, więc nie wiem, do kogo Pan kieruje to pytanie? Konkretnie.”

Radny B. Wągrowski: „No Łukasz Sławiński.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Łukasz Sławiński ad vocem. Tylko proszę ad vocem i nie długo, merytorycznie proszę.”

Radny Ł. Sławiński: „Jak najbardziej. No nikt nam nie da takiej gwarancji, to jest ryzyko, które jest możliwe do poniesienia, tak samo, jak Pan nie ma gwarancji, że kwota 14 550 000 zł, to jest ostateczna kwota realizacji zadania, które już nie jest przewidywane w procedowaniu. Tutaj umowa uwzględnia również waloryzację wynagrodzenia dla wykonawcy, jest obowiązek z tytułu obowiązującego prawa, w związku z tym, na pewno to zadanie nie skończyłoby się kwotą 14 550 000 zł. Ponadto, trzeba jeszcze uwzględnić jeszcze dodatkowy nadzór inwestorski, który jest warunkiem uzyskanej dotacji w kwocie niemal 10 000 000 zł. Dziękuję.”

[głosy w tle]

Radny B. Wągrowski: „Pani Przewodnicząca...”

[głosy w tle]

Radny B. Wągrowski: „Pani Przewodnicząca, ad vocem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Radny Bogdan Wągrowski, ad vocem.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Bogdan Wągrowski, proszę ad vocem. Jeżeli Pan nie będzie odpowiadał, zabiorę Panu zaraz głos. Proszę odpowiadać ad vocem, jeżeli Pan chce zabrać głos.”

Radny B. Wągrowski: „Panie Radny, Łukaszu Sławiński.”

[głosy w tle]

Radny B. Wągrowski: „Ulica Śląska, ulica Wrzosowa są ulicami, które są dofinansowane z Polskiego Ładu. Wyzaczyliśmy tam kwotę na roboty. I nie ma mowy o tym, że coś będzie kosztowało więcej. Wygrał przetarg wykonawca i w tej kwocie musi się zmieścić. I proszę nie opowiadać nam tutaj jakichś bajek, że my tu jeszcze będziemy coś dokładać. Mamy przykład na ulicy Śląskiej i na ulicy Wrzosowej, więc proszę nie wprowadzać mieszkańców w błąd. Jest ogłoszony przetarg, wygrał...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Już Pan powiedział. Ad vocem, proszę, Łukasz Sławiński.”

[oklaski]

Radny J. Basta: „Czy ja mogę się...?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę ad vocem i później Pan Radny Jerzy Basta.”

Radny Ł. Sławiński: „Tylko ad vocem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, ad vocem.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Panie Radny, sugeruję, żeby Pan uzyskał wgląd do tej umowy na wykonanie tych robót, tam znajdzie Pan klauzule waloryzacyjne, które umożliwiają wykonawcy wniesienie do Miasta o zwiększenie wynagrodzenia właśnie z tytułu wzrostu cen materiałów i usług, i ogólnych kosztów realizacji tego zamówienia. I zapewniam Pana, że wykonawca złoży taki wniosek, w związku z dokonanym wzrostem cen.”

Przewodnicząca RM V. Majak: Nie będziecie dyskutować Panowie między sobą. Po raz ostatni proszę ad vocem. I proszę odpowiadać.”

Radny B. Wągrowski: „Panie Radny Sławiński, w związku z tym, że mieliśmy 14 000 000 zł na zalew, teraz będzie ogłoszony przetarg, będzie 19 000 000 zł. Nie odpowiedział mi Pan bezpośrednio...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, tego nie wiadomo... [dźwięk niewyraźny] ...Nie wiadomo, czy będzie 19 000 000 zł, więc proszę trzymać się faktów.”

Radny B. Wągrowski: „Tego nikt nie wie. Tego nikt nie wie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę trzymać się faktów.”

Radny B. Wągrowski: „Ja się trzymam faktów, bo to są fakty. Nikt z nas nie jest w stanie powiedzieć, że to będzie kosztowało 12 000 000 zł, które żeśmy przeznaczyli.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale nie mówić o 19 000 000 zł.”

Radny B. Wągrowski: „A skąd Pani Przewodnicząca wie, że jest 19 000 000 zł?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja tego nie wiem. No Pan przecież...”

Radny B. Wągrowski: „Druga oferta jest na 19 000 000 zł...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, czy już ad vocem Pan skończył? Pan Radny Jerzy Basta.”

Radny J. Basta: „Szanowni Państwo, na temat zalewu dyskutowaliśmy tutaj, Państwo też byli uczestnikami tego. Moje odczucie, dzisiaj nie przegrał nikt. Przegrała Kamienna Góra.”

[głosy w tle]

[oklaski]

Radny J. Basta: „Mówmy o faktach. Teraz mówimy o faktach. Faktem jest, że 9 900 000 zł pozyskaliśmy pieniędzy zewnętrznych. Nigdy takich pieniędzy nie było na żadną inwestycję. Tutaj jeszcze małe sprostowanie. Szanowni Państwo, my, tu niektórzy radni głosowali, startowaliśmy z ugrupowania Pana Świątko, ale nie mieszajmy tych 2 rzeczy. Państwo wybraliście obecnego Burmistrza. I czy mi się podoba, czy nie, pracujemy, wszyscy, jak tu siedzimy, wszyscy radni dla Kamiennej Góry. To jest jedna rzecz, a teraz, jeżeli mamy się...”

[oklaski]

Radny J. Basta: „Jeżeli, Szanowni Państwo, mamy trzymać się faktu. Dzisiaj odrzuciliśmy tę uchwałę, ja mówię jako Rada, bo my ją odrzuciliśmy. Teraz całą procedurę by trzeba było zacząć. Pytam, kiedy? Możemy się kłócić, czy to będzie taniej, czy nie, tylko wszyscy, jak tu siedzimy, idziemy do sklepu, w środkach masowego przekazu słyszymy, że inflacja spada, tylko ceny rosną. Kochani, mówimy o faktach. Był wykonawca za 14 500 000 zł. Fakty? Następny był za 18 000 000 zł. To są fakty. My mówimy o faktach. Rozmawiamy o faktach. 4 000 000 zł drożej. Pytam się teraz, okroimy zadanie? Możliwe. Prawda jest też taka, Pan Burmistrz, był moment, że mógł z nami dyskutować, nie uczynił teraz tego, ale jesteśmy tu i teraz, a podjęliśmy taką decyzję, że tak jak tutaj nie będę nikogo naśladował, ani powtarzał. Nie wiem, ja już obawiam się, że tych czasów nie doczekam, kiedy ten zalew będzie modernizowany.”

[oklaski]

Radny J. Basta: „Biegałem po tym zalewie, kiedy jeszcze nie było wody w tym zalewie. I sądziłem, że chociaż moje wnuki będą oglądać ten zalew w pełnej krasie. Zobaczcie Państwo, już Pani Przewodnicząca, dzisiaj budowane są mieszkania na Tkaczy Śląskich. Ci ludzie z balkonów co będą oglądać? Nasz wspaniały zalew, tak? Dzisiaj żeśmy tak postąpili. I dzisiaj obojętnie, możemy to ubierać w różne słowa, ale prawda jest taka, żeśmy się nie sprawdzili, Kochani, nie ma zalewu. Nieważne, czy to będzie wina Chodasewicza, Basty, Majakowej czy kogokolwiek. My jako tutaj radni niestety nie stanęliśmy na wysokości zadania. Ja nie mówię nigdy po 3 godziny i dlatego też powiem dzisiaj, jestem zdruzgotany, bo myślałem, że jednak tę decyzję podejmiemy i wszyscy będziemy zadowoleni, wszyscy się będziemy do siebie uśmiechać, bo mogliśmy to zrobić, stało się inaczej. Mówię Wam, że czuję z tym się źle. To jest takie moje prywatne odczucie, też jestem mieszkańcem Kamiennej Góry, mogę mieć takie odczucie. Czuję się, że żeśmy podjęli złą decyzję. Dziękuję bardzo.”

[oklaski]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa Radnych?”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny... Pan Radny Łukasz Sławiński.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę.”

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, bo ja tutaj...”

[głosy w tle]

Radny Ł. Sławiński: „Drodzy Państwo, była tutaj powielona poprzez Pana Radnego informacja o utracie 10 000 000 zł. To nie jest prawda. Drodzy Państwo, było powielone tutaj przez Pana Radnego o utracie 10 000 000 zł.”

Radny J. Basta: „Ale bardzo proszę, słuchajcie, nie ma tu na sali dzieci. Bardzo proszę, zachowujmy się, jak ludzie dorośli. My Was traktujemy poważnie, no zrozumiecie, że każdy radny ma prawo się wypowiedzieć. Ale ja wiem, że może Wam pewna wypowiedź się nie podobać, ale nie zachowujmy się tak. Miejmy szacunek do siebie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Jeśli pozwolicie Państwo dokończyć, ta informacja o tym, że przepadnie zalew, nie przepadnie. Ta dotacja nie przepada. Proszę... Ja mogę udokumentować to Państwu dokumentacją. Naprawdę, wiem, co mówię. Proszę nie ulegać manipulacji informacyjnej. Jeszcze istotna informacja, Drodzy Państwo, w 2021 roku mieliśmy ponad 5 700 000 zł na koncie. W czerwcu 2021 roku był...”

[głosy w tle]

Radny Ł. Sławiński: „Proszę mi dać dokończyć. Odbyło się otwarcie ofert w przetargu na zagospodarowanie kąpieliska, właśnie nad zalewem. Ten zakres tego przetargu obejmował wymianę podłoża, czyli wykonanie, zupełnie od nowa, nowej plaży, wykonanie pomostów, remont muru oporowego, remont tych schodów kamiennych. Trzeba było tylko wtedy dołożyć 150 000 zł, gotówka była na kontach Miasta, natomiast Pan Burmistrz unieważnił ten przetarg. Nie została podpisana umowa na wykonanie zagospodarowania kąpieliska. To miało też służyć Państwu...”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny...”

Radny Ł. Sławiński: „Mogę też to udowodnić, drukując odpowiednie dokumenty, właśnie z platformy zakupowej, która...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To proponuję te dokumenty przedstawić. Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze ma uwagi? Nie widzę. Może. Przejdziemy do...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca, jedno zdanie do Pana Sławińskiego Łukasza. To ja wywaliłem w kosmos 5 000 000 zł? A gdzie one poszły? Gdzie poszły, Panie Sławiński, niech Pan powie.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No niech Pan dokończy.”

Radny Ł. Sławiński: „5 000 000 zł obniżyliśmy proponowane przez Pana Burmistrza zadłużenie Miasta.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: Gdzie poszły te pieniądze?

Radny Ł. Sławiński: „Do 1 860 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: Gdzie poszły te pieniądze? Mówimy chyba o Leśnej, tak?

Radny Ł. Sławiński: „Właśnie, no i co?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie? To nie o Leśnej mówimy?”

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu, Leśna jest realizowana w ramach osobnego zadania.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No właśnie.”

Radny Ł. Sławiński: „Pan miesza teraz modernizację...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: Właśnie. Leśna jest robiona, a Pan dzisiaj wywalił 10 000 000 zł w kosmos. 10 000 000 zł. Bo dla Pana 10 000 000 zł to jest pyk, poszło.

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Poszło. Normalnie poszło. I teraz Pan odwraca znowu kota ogonem, cały czas mówiąc mieszkańcom, że zalewu nie stracili. Otóż stracili zalew. Stracili zalew. Pytanie Pana Radnego Wągrowskiego jest jak najbardziej zasadne, ja tu też Państwu zadawałem na ostatniej sesji. Kto z Was da gwarancję, że będzie taniej. Proszę mi dać gwarancję. Robimy. Gdzie jest ta gwarancja?”

Radny Ł. Sławiński: „Ja powiedziałem, Panie Burmistrzu, konkretnie.”
[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja udzielam głosu...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie ja powiedziałem, tylko Pan nie ma w ogóle szacunku do mieszkańców...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Panie... Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie ma Pan szacunku do naszej pracy, którą wykonaliśmy...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę tak nie mówić, żeby niewybrzmiało tutaj...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czy Pani może przestać mi przerywać?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja nie przerywam, tylko proszę tak nie mówić.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mogę mieć swoją ocenę. Wykonaliśmy ciężką pracę, żeby te pieniądze zdobyć. Zdobyliśmy z programu, który preferuje Pańska partia. Chcemy to robić i mieszkańcy taką wolę wyrazili już wielokrotnie. Zarówno w tych listach poparcia, jak i podczas obecności na sesji. Nie bawcie się w te gierki. Nic się nie stało, nic się nie stało. Stało się. Nawet jak powtórzymy to postępowanie, to proszę Państwa, będzie przyszły rok. Ale nie ma gwarancji, że będzie taniej, dlatego słusznie się tu niektórzy pytają. Dołożycie wtedy 8 000 000 zł? Dołożycie 8 000 000 zł czy nie dołożycie? Powiedzcie to teraz mieszkańcom.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przy okrojonym zakresie, bo będziemy musieli okroić zakres, żeby się zmieścić w Państwa oczekiwaniach.”

[głosy w tle]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No proszę, czekam na te deklaracje. No kto daje gwarancję?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, czy mogę procedować dalej?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Kto daje gwarancję, ja czekam na odpowiedź. Pan Radny Sobiechowski, gwarancja jest?”

Radny W. Sobiechowski: „Tak samo, jak Pan nam da gwarancję, że 14 500 000 zł starczy i nie będziemy ani złotówki dokładać.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, no dzisiaj daję taką gwarancję.”

Radny W. Sobiechowski: „No właśnie, na dzisiaj. Na dzisiaj to ja też Panu mogę dać, ale chodzi o to, żeby w ogóle dać taką gwarancję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To odniosę się do...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu...”

Radny W. Sobiechowski: „Odniosę się do wypowiedzi...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie daje Pan gwarancji, już wiem, następny Radny...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny W. Sobiechowski: „Ale Pan też nie daje gwarancji, że ta inwestycja zakończy się kwotą 14 500 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Otóż...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Otóż, tak. Proszę Państwa, ja Wam powiem tak, macie jeszcze jedno wyjście, przegłosować ten budżet. Jeszcze może wyjdziecie z twarzą stąd, jak przegłosujecie ten budżet. A jak nie przegłosujecie, to tak jak mówiłem, możecie już składać mandaty.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Państwa! Proszę Państwa, proszę, żeby Wasze emocje zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie trzymać na wodzy. Bo tak jak powiedziałam na początku, nie możemy się tutaj wzajemnie obrażać.

Mieszkańcy: „Ale nikt nikogo nie obraża, proszę Pani.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie możemy się wzajemnie obrażać, są odpowiednie przepisy, które wyraźnie mówią, że pewne czynności tutaj muszą zostać wykonane. Jeżeli jest to sesja z odpowiednim porządkiem obrad, ten porządek obrad musi być wyczerpany. Ja nie mogę zmienić tego porządku obrad, bo to jest sesja zwołana na wniosek Pana Burmistrza.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No to kończmy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, jest porządek obrad, jest wniosek, ja go muszę przegłosować, takie są przepisy prawa. I proszę bardzo, bo to Państwo teraz naprawdę kierujecie się nienawiścią.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mi się też wiele zdań nie podoba, ale dyskutujmy na poziomie. Dyskutujmy na poziomie. Dyskutujmy, ja proszę, dyskutujmy na poziomie.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „No Państwo to niestety tak przedstawiają. Czy ktoś z radnych jeszcze chce zabrać głos? Padł wniosek, który musi zostać przegłosowany zgodnie z przepisami prawa.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja jeszcze tylko, Panie Burmistrzu, chciałem się odnieść do tego, że przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego zaoferowali pomoc i przyjazd do Urzędu Miasta w sprawie uzyskanej dotacji, więc proszę nie manipulować informacją, jakoby te pieniądze były stracone. Natomiast, odnosząc się do Pana szacunku, Pan nie ma szacunku do nikogo...”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem, który został zgłoszony, formalny wniosek Radnego Łukasza Sławińskiego, dotyczący dostosowania budżetu do zmian przegłosowanych w WPF-ie. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „9 osób za, przeciw 5, 1 osoba się wstrzymała, w związku z powyższym, proszę o dostosowanie zapisów budżetu do zapisów WPF.”

[głosy w tle]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ze względu na konieczność dostosowania projektu uchwały przez Panią Skarbnik, ogłaszam 15 minut przerwy. Na wniosek Pana Burmistrza 15 minut.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To nie jest mój wniosek, to jest konieczność.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, przepraszam, ale mówię, tak, konieczność, więc 15 minut. Pani Skarbnik potrzebuje 15 minut na dostosowanie tej wielkości. Wznawiam obrady po przerwie, proszę o zaprezentowanie projektu uchwały z naniesionymi poprawkami, wynikającymi z przegłosowanego wniosku Pana Radnego Łukasza Sławińskiego. Pani Beata Ścisłowska, Zastępca Skarbnika przedstawi projekt uchwały.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, projekt Burmistrza Miasta z wniesionymi poprawkami wygląda następująco: § 1. Wprowadza się zmiany w planie dochodów zgodnie z załącznikiem nr 1, w planie wydatków zgodnie z załącznikiem nr 2, w planie wydatków majątkowych zgodnie z załącznikiem nr 3 oraz w planie przychodów zgodnie z załącznikiem nr 4 do niniejszej uchwały. W uchwale nr LXIV/423/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 roku w sprawie budżetu Miasta Kamienna Góra na 2023 rok wprowadza się następujące zmiany: § 3 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: "Ustala się deficyt w kwocie 7 404 863 zł i 48 gr, który pokryty zostanie niewykorzystanymi środkami pieniężnymi na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych w kwocie 5 324 050 zł i 51 gr, pożyczką długoterminową zaciągniętą w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 220 812 zł 97 gr oraz z wyemitowanych obligacji komunalnych w kwocie 1 860 000 zł. Ustala się rozchody w kwocie 3 520 600 zł. Ustala się przychody w kwocie 10 925 463 zł 48 gr". § 9 uchwały otrzymuje brzmienie: "Ustala się limit zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów do kwoty 3 000 000 zł na pokrycie występującego w trakcie roku niedoboru środków budżetowych, pożyczek długoterminowych do kwoty 2 080 812 zł 97 gr, z tego z tytułu pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska 220 812 zł 97 gr z tytułu emisji obligacji komunalnej w kwocie 1 860 000 zł". § 10 ust. 3. uchwały otrzymuje brzmienie: "Do zaciągania kredytów krótkoterminowych do wysokości limitów określonych w § 9 pkt 1. zaciągnięcia pożyczki długoterminowej oraz emisji obligacji do wysokości limitu określonego w § 9 pkt 2". § 11. uchwały otrzymuje brzmienie: "Prognozuje się na koniec roku 2023 łączną kwotę długu z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych oraz wyemitowanych obligacji komunalnych w wysokości 46 445 778 zł 62 gr". Po wprowadzeniu powyższych zmian plan dochodów wynosi 101 454 898 zł 39 gr, plan wydatków wynosi 108 859 761 zł 87 gr. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Jeśli chodzi o załączniki, to istotna zmiana jest wprowadzona w załączniku dotyczącym wydatków majątkowych, gdzie na rewitalizację Ośrodka Wypoczynku Świątecznego przeznaczona jest kwota 1 260 000 zł, rewitalizacja obszaru cmentarza komunalnego przy ulicy Wałbrzyskiej 600 000 zł. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa ma uwagi bądź pytania? Nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? 9 radnych za, 3 przeciw, 3 wstrzymały się, w związku z powyższym stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i nosić będzie nr **LXXI/455/23**”- zał. Nr 5.do protokołu. „Przechodzimy do punktu piątego.”

Ad.5. Zamknięcie sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad **zamykam LXXI Sesję Rady Miasta w dniu 11 maja 2023 roku.**”

Protokołowała:

Malwina Marmuszevska

Przewodnicząca Rady Miasta

/-/ Violetta Majak